

Protokół Nr LVI/13
z LVI /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 4 lutego 2013 r.

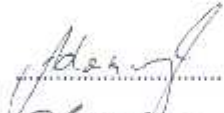
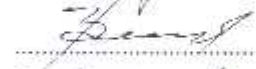
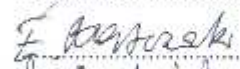
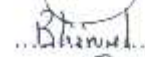
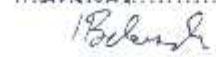
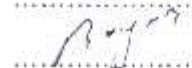
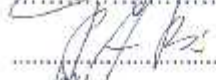
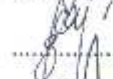
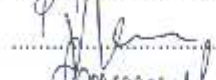
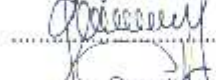
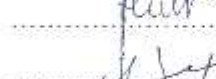
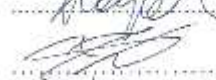
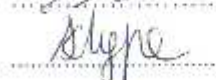
I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 43 radnych

Lista obecności osób zaproszonych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Lista obecności radnych poniżej.

Lista obecności
radnych Rady Miejskiej w Łodzi
na LVI sesji w dniu 4 lutego 2013.

Lp.	Imię i nazwisko	
1.	Piotr Adamczyk	
2.	Anna Adamska-Makowska	
3.	Jerzy Balcerek	
4.	Elżbieta Bartczak	
5.	Małgorzata Bartosiak	
6.	Jarosław Berger	
7.	Paweł Bliźniuk	
8.	Iwona Boberska	
9.	Mariusz Bogacz	
10.	Jacek Borkowski	
11.	Piotr Bors	
12.	Joanna Budzińska	
13.	Bartosz Domaszewicz	
14.	Marta Grzeszczyk	
15.	Grażyna Gumińska	
16.	Bogusław Hubert	
17.	Bożenna Jędrzejczak	
18.	Tomasz Kacprzak	
19.	Andrzej Kaczerowski	
20.	Karolina Kępka	



21. Kazimierz Kluska
22. Joanna Kopcińska
23. Elżbieta Królikowska - Kińska
24. Łukasz Magin
25. Ewa Majchrzak
26. Rafał Markwant
27. Grzegorz Matuszak
28. Jan Mędrzak
29. Marek Michalik
30. Małgorzata Niewiadomska-Cudak
31. Urszula Niziołek-Janiak
32. Magdalena Paruńska
33. Maciej Rakowski
34. Witold Rosset
35. Władysław Skwarka
36. Krzysztof Stasiak
37. Czesław Telatycki
38. Tomasz Trela
39. Jarosław Tumiłowicz
40. Sebastian Tyłman
41. Mateusz Walaszk
42. Adam Wieczorek
43. Wiesława Zewald

[Handwritten signatures corresponding to the list above]

RYNOK BIAŁYSTOK 15-01-2013
 DZIAŁ KONTROLI I KONTROLI
 Biuro Rady Miejskiej
 ul. Piłsudskiego 11-12
 15-01-2013
 42 532 01 23, fax 42 532 01 24

*Potwierdzam
 sejmik Rady Miejskiej
 4 lutego 2013.*

*obecności 13 radnych na LVII
 sesji Rady Miejskiej w dniu odbycia w dniu*

DYREKTOR
 Biura Rady Miejskiej
E. Koronowicz
 mgr Ewa Koronowicz

INSPEKTOR
[Signature]
 Małgorzata Wojtko

II. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,20.

III. Ustalenia

Otwarcia obrad LVI /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Treść wniosku stanowi **załącznik nr 2** do protokołu. Następnie powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach oraz wszystkich łodzian, którzy zgromadzili się na balkonie sali obrad. W dalszej kolejności poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 31 radnych. W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:

- 1) **p. Magdalenę Parulską,**
- 2) **p. Tomasza Trełę.**

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania. Ponadto w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że 31 stycznia br. radny Rady Miejskiej p. Andrzej Kaczorowski otrzymał medal za długoletnią służbę wręczany Pracownikom Urzędów Pracy. Z okazji Dnia Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia w Urzędzie Miasta Łodzi medal wręczała wojewoda łódzki p. Jolanta Chełmińska.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy 24 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany

w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Wobec braku propozycji zmian porządek obrad stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnej p. Wiesławy Zewald.**

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Piotr Adamczyk zgłosił kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluski.**

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej p. Tomasz Trela zgłosił kandydaturę **radnego p. Piotra Bors.**

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Piotr Bors,**
- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Wiesława Zewald.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokół z LV sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 16 stycznia 2013 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie

zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokół z LV sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty.

Punkty 4 i 5 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 6 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Polityki Rozwoju Kultury 2020+ dla Miasta Łodzi” - druk nr 451/2012.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „W dniu dzisiejszym zostaną zaprezentowane kolejne cztery polityki sektorowe wynikające ze Strategii zintegrowanego rozwoju miasta Łodzi 2020+ stanowiące jej szczegółowe rozwiązania w zakresie: służby zdrowia, sportu, edukacji i kultury. Zgodnie ze swoją obietnicą, którą złożyłam wszystkim Państwu z chwilą przyjmowania Strategii zintegrowanego rozwoju miasta Łodzi 2020+ w ubiegłym roku w grudniu 2012 r. złożyliśmy do Przewodniczącego Rady Miejskiej rzezione strategię. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy dysputę i rozmowę na ich temat. Wspomniane strategię mają charakter nie tylko dokumentu, który pokaże nam szczegółowe kierunki działania w danych aspektach, ale przede wszystkim dają nam również wskaźniki opomiarowania, które pozwolą nie tylko Państwu śledzić na bieżąco ich realizację i rozliczać władze Miasta z tego, ale również wszystkim łodzianom. Bardzo istotne w tych dokumentach jest to, iż przedmiotowe dokumenty powstały po szerokich konsultacjach społecznych. Pierwszy raz na taką skalę wszystkie dokumenty strategiczne powstające w Łodzi są konsultowane z organizacjami i mieszkańcami. Dokumenty te zostały stworzone w oparciu o jak największą wiedzę i umiejętności nie tylko urzędników, ale łódzkich naukowców branżowych środowisk. Liczę na to, że Państwo Radni po zapoznaniu się z tymi dokumentami wnieście do nich swoje uwagi. Bardzo proszę Państwa Radnych o pracę nad tymi dokumentami. One dopełniają naszą wizję strategii rozwoju Łodzi na najbliższe lata. Przedmiotowe dokumenty to również mierniki i wskaźniki. To opomiarowanie określonych działań, które pozwoli na rozliczanie z realizacji tychże strategii. Bardzo proszę, abyśmy te dokumenty potraktowali jako wiodące i włożyli w nie jak największe serce, ponieważ pozwolą one nam skutecznie zarządzać bardzo ważnymi z punktu widzenia rozwoju Miasta dziedzinami życia: zdrowiem, edukacją, kulturą i sportem. O szczegółach powiedzą wiceprezydenci odpowiedzialni za poszczególne polityki. W zakresie polityki kultury odpowiedzialną osobą jest wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak. W zakresie edukacji, zdrowia i sportu wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski”.

Następnie głos zabrała **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak**, która powiedziała: „Przedmiotowy dokument był bardzo szeroko konsultowany ze środowiskiem kultury w Łodzi, mieszkańcami, przedstawicielami przedsiębiorców biznesu, twórcami oraz wszystkimi uczestnikami kultury. Pierwsze konsultacje miały miejsce w czerwcu ubiegłego roku. Podczas trzydniowych warsztatów i spotkań otwartych rozmawialiśmy na temat pierwszego kształtu projektu uchwały. Po spotkaniach, do Wydziału Kultury spłynęło wiele wniosków, uwag i postulatów, które w dużej większości zostały przez nas zaakceptowane i przyjęte do projektu. Po pierwszych konsultacjach pierwotny projekt uchwały zmienił znacznie swój kształt.

Powtórne konsultacje miały miejsce we wrześniu ubiegłego roku podczas jednego dużego spotkania otwartego ze środowiskiem, podczas którego pojawiły się jeszcze dodatkowe, ostatnie postulaty, które również zostały przez nas zaakceptowane i uwzględnione w dokumencie. Można zatem powiedzieć, że przedmiotowy dokument został szeroko skonsultowany oraz uzyskał szeroką akceptację tych osób, które są zainteresowane rozwojem kultury w Łodzi. Jaka wizja nam przyświeca? Chcemy, by w 2020 r. nasze Miasto stało się miastem otwartej kultury i aktywnych mieszkańców. Konieczne jest, aby Łódź stała się Miastem, w którym kultura odgrywa pierwszorzędne znaczenie dla zapewnienia łodzianom satysfakcji z życia w naszym Mieście. Chcemy, by w 2020 r. Łódź stała się miastem mieszkańców nie tylko aktywnych, ale także świadomych swoich potrzeb kulturalnych. Chcemy, by Łódź stała się przestrzenią do nowatorskich działań, które połączą zarówno kulturę, jak i wszelkie działania kreatywne i biznesowe. Chcemy, by Łódź była utożsamiana z awangardą, z filmem, by była Miastem kreującym znaczące międzynarodowe wydarzenia kulturalne, by stała się Miastem silnych marek festiwalowych, Miastem, które będzie również przyciągało opiniotwórcze środowiska. Przy tworzeniu wspomnianego dokumentu, a także przy dalszej jego realizacji przyświeca nam określona misja, w której przede wszystkim sięgamy do korzeni naszego Miasta. Pamiętamy o jego dziedzictwie, o dorobku, wielokulturowej historii oraz o tożsamości mieszkańców. Pamiętamy także o tkance architektonicznej Miasta i o nowoczesnych procesach, które nasze Miasto kształtowały. Ważnym zadaniem, które również przyświeca nam w tym dokumencie, które składa się na misję jest dbałość o aktywne uczestnictwo mieszkańców w kulturze. Zależy nam na tym, by zbudować przestrzeń przyjazną i otwartą dla twórców. Zależy nam również na tym, by stworzyć pozytywne warunki do rozwoju nowoczesnych instytucji kultury w Łodzi. Celem naszych wszystkich działań jest wzmocnienie ponad lokalnej pozycji kulturalnej Miasta. Tworząc dokument nakreśliśmy sobie wspólnie cztery obszary interwencji, cztery najważniejsze cele strategiczne, jakie sobie wyznaczaliśmy: tożsamość, uczestnik, talenty i zarządzanie. Tożsamość, czyli przede wszystkim rozwijanie strategicznych obszarów kultury. Uczestnik, czyli inaczej mówiąc mieszkaniowiec świadomy swoich potrzeb kulturalnych. Dążymy przede wszystkim do podniesienia poziomu uczestnictwa w kulturze i rozwijania kompetencji kulturowych mieszkańców. Talenty, czyli wszystkie działania skoncentrowane na twórcach, aby stworzyć im przyjazne i dobre miejsce do działania w sferze kultury i wybierania naszego Miasta, jako swoistej destynacji, miejsca, w którym chcą tworzyć. Zarządzanie, czyli wdrażanie innowacyjnych i efektywnych modeli organizacji kultury. Podstawowym celem operacyjnym tożsamości, do którego będziemy dążyć w tym obszarze to przede wszystkim wyodrębnienie i wzmocnienie instytucji kultury z obszarów strategicznych takich jak: film, teatr, sztuki wizualne, sztuka poszukująca oraz kultura postindustrialna. Chcemy ten cel osiągnąć poprzez określone działania. Przede wszystkim poprzez wyodrębnienie flagowych instytucji kultury i wzmocnienie ich poprzez poprawę infrastruktury, określenie koncepcji działania, systematycznego dążenia do zwiększania dotacji celowych dla tych instytucji na działania merytoryczne oraz restrukturyzację zatrudnienia. Kolejnym ważnym działaniem, które pozwoli nam osiągnąć cel operacyjny to przeprowadzanie konkursów na stanowiska dyrektorów w instytucjach miejskich. Jest to działanie, które wyznacza nam również znowelizowana ustawa o działalności kulturalnej. Kandydaci przystępujący do konkursów będą zobowiązani do przedstawienia programu działania instytucji spójnego z Polityką rozwoju kultury 2020+ oraz ze Strategią rozwoju Miasta. Zamierzamy w sposób szczególny wspierać finansowo i instytucjonalnie produkcję filmową, gdyż uważamy, że jest to spośród przemysłów kreatywnych, marka najbardziej dla naszego Miasta istotna i charakterystyczna. Już zaczęliśmy gromadzić zasoby filmowe. Działania te prowadzimy równolegle z Marszałkiem Województwa, który przejął od Skarbu Państwa wytwórnię filmów oświatowych. My zaś niedawno, za zgodą Rady Miejskiej,

przejęliśmy od Skarbu Państwa Łódzkie Centrum Filmowe, które stało się spółką miejską. Bardzo ważnym również zadaniem jest uwzględnienie miejskich instytucji kultury w kampaniach promocyjnych Miasta. Jest to działanie, które przede wszystkim będziemy prowadzić przy pomocy Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą. Kolejnym celem operacyjnym w obszarze strategicznym tożsamość jest wspieranie przedsięwzięć z obszarów strategicznych takich jak: film, teatr, sztuki wizualne, sztuka poszukująca i kultura postindustrialna. Działania, jakie tu chcemy prowadzić to przede wszystkim działania, które są już realizowane, ale również te, które będziemy wzbogacać i uszczegóławiać poprzez przeprowadzanie otwartych konkursów ofert w celu wyodrębnienia flagowych przedsięwzięć, podpisywanie umów wieloletnich z organizatorami najbardziej sprawdzonych wydarzeń oraz tych, które uznajemy razem z ekspertami za wydarzenia wiodące, czyli najważniejsze dla Łodzi w obszarze kultury. Będziemy również dążyć do wyodrębnienia flagowych przedsięwzięć prowadzących przez miejskie instytucje kultury. I to zadanie jest już również realizowane. Te, które uznajemy za najbardziej wartościowe wspierane są przez dotacje celowe skierowane do instytucji jak np. „Łyk Czterech Kultur”, „Triennale Tkaniny”, „Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych”, „Dotknij Teatru”. W zakresie pierwszego obszaru strategicznego tożsamość, a więc rozwijanie strategicznych obszarów kultury istotnym bardzo celem jest również wspieranie rozwoju współpracy międzynarodowej z obszarów strategicznych, a więc przede wszystkim działania polegające na wzmacnianiu działań z zakresu wymiany międzynarodowej poprzez organizowanie różnego rodzaju konferencji, wizyt studyjnych, staży, seminariów i spotkań dla potrzeb nie tylko instytucji kultury, ale w ogóle całego sektora kultury. Drugim bardzo ważnym obszarem strategicznym jaki przyjęliśmy w polityce rozwoju kultury jest obszar nazwany przez nas jako uczestnik. Uczestnik, czyli każdy mieszkaniec, który uczestniczy pasywnie, bądź aktywnie w odbiorze kultury. Przede wszystkim chcemy skoncentrować się na dwóch bardzo ważnych aspektach. Na podniesieniu poziomu uczestnictwa mieszkańców w kulturze i rozwijaniu kompetencji kulturowych odbiorców kultury. Jeśli chodzi o zwiększanie uczestnictwa mieszkańców w kulturze to przede wszystkim zależy nam na tym, by miejskie instytucje kultury miały określoną strategię działania z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań odbiorcy, a więc uczestnika kultury, z uwzględnieniem programów kształtujących odbiorcę kultury, z uwzględnieniem potrzeb pokolenia 60+ i aktywizacji tego pokolenia, wyrównania szans najmłodszych łódzian w dostępie do kultury. Nowe działanie to działanie w obszarze rewitalizacji społecznej mające na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu. Takie działania odbywają się już przy okazji rewitalizacji Osiedla Księży Młyn. Strategie te będą stopniowo wpisywane jako obowiązkowe do statutowi miejskich instytucji kultury. Bardzo ważnym jest również prowadzenie edukacji kulturalnej z uwzględnieniem tematyki dziedzictwa Łodzi i regionu, przede wszystkim edukacja skierowana do młodzieży i osób młodszych. Po to, by zwiększyć poziom uczestnictwa mieszkańców w kulturze zdajemy sobie sprawę, że niezbędne jest zapewnienie atrakcyjności instytucji miejskich poprzez modernizację i unowocześnienie infrastruktury. W ciągu ostatnich lat wyremontowaliśmy m.in. budynek Centralnego Muzeum Włókiennictwa, filie bibliotek, Teatr Muzyczny, Teatr Powszechny, który zyskał Małą Scenę. Przy wielu instytucjach kultury już teraz stanęły stojaki rowerowe. Jeżeli ich jeszcze nie ma, to wkrótce się tam pojawiają. Biblioteki zyskały komputery. W tym roku remontowany będzie Teatr Arlekin. Trwa również remont Miejskiej Galerii Sztuki. Również w tym roku będzie można zakończyć inwestycje w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Równie ważne jest, by zapewnić możliwie zrównoważony dostęp do kultury w obszarze Miasta. Przede wszystkim zależy nam na tym, by wypełnić przysłowiowe białe plamy w działalności kulturalnej, czyli takie miejsca, zwłaszcza na nowych osiedlach, w których brakuje instytucji kultury. Nie zależy nam na tym, by powstawały w tych miejscach nowe gmachy i nowe instytucje, ale będziemy raczej dążyć do tego, by instytucje już

działające rozszerzyły swoją działalność na obszary właśnie tych osiedli i dzielnic. Tak się już wydarzyło w przypadku Osiedla Olechów Janów, gdzie swoją działalność kulturalną rozpoczął Ośrodek Kultury Górna i otworzył przy współpracy z Wydziałem Edukacji punkt kultury. Bardzo ważnym zadaniem w zakresie rozwijania kompetencji kulturowych mieszkańców poprzez edukację kulturalną będzie stworzenie międzysektorowego miejskiego programu edukacyjnego obejmującego wspólne działania instytucji kultury, instytucji edukacyjnych i organizacji pozarządowych. Jest to działanie nowe, do którego obecnie przystępujemy. Odkonaliśmy już pierwsze spotkanie związane z konstruowaniem tego ważnego programu. Działanie to pojawiło się w wyniku głosów środowiska, ale spotkało się z naszą pełną akceptacją i zrozumieniem, ponieważ wszyscy wspólnie widzimy potrzebę istnienia takiego programu edukacji kulturalnej. Moim marzeniem jest, by program ten mógł być realizowany przede wszystkim na każdym poziomie edukacji w placówkach edukacyjnych. Będzie to program, który przede wszystkim ma za zadanie upowszechniać sztukę i animację kultury. Zamierzamy go włączyć w proces edukacji na każdym poziomie nauczania. Zależy nam również na tym, co już prowadzimy, ale chcielibyśmy, aby to działanie było prowadzone jeszcze bardziej aktywnie, czyli wzmacnianie współpracy ze szkołami i uczelniami artystycznymi, zależy nam na tym, by młodym ludziom oddać przestrzeń miejską, w której mogliby prowadzić swoje działania aktywizujące mieszkańców, aktywizujące w zakresie odbioru kultury. Również chcemy wykorzystać środowisko akademickie na rzecz społeczności lokalnych. Będziemy dążyli do wykorzystywania nowych miejsc, które powstają przy szkołach wyższych takie jak: sala koncertowa przy ul. Żubardzkiej, czy przekazana Akademii Sztuk Pięknych szkoła na Księżym Młynie. Miejsca te będziemy chcieli wspólnie ze środowiskiem akademickim, z wyższymi uczelniami wykorzystywać na rzecz działalności skierowanej do lokalnych mieszkańców. Bardzo ważnym w zakresie edukacji kulturalnej, aktywizacji mieszkańców, świadomego uczestnictwa w kulturze jest także wykorzystywanie i rozwijanie poza instytucjonalnej działalności kulturalnej. Wyobrażamy sobie to poprzez wspieranie spontanicznej aktywności kulturalnej. W tym roku chcemy pilotażowo zaproponować program tzw. małych grantów, które byłyby przekazane za pośrednictwem jednej wybranej instytucji kultury. Małe granty, czyli środki niewielkie, ale takie, które mogłyby być wykorzystywane przez określone organizacje pozarządowe do organizowania eventów, happeningów, niewielkich wydarzeń kulturalnych skierowanych do społeczności lokalnej. Będziemy również wspomagać organizacje pozarządowe w nagłaśnianiu działań kulturalnych, które właśnie one organizują. Przy współpracy z Biurem Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą będziemy dążyli do stworzenia możliwości wykorzystywania przez organizacje pozarządowe miejskich nośników reklamowych. Mam nadzieję, że uda nam się to zrobić z dużą bonifikatą na rzecz tych organizacji. Trzeci obszar strategiczny, który nazwaliśmy talenty, to wszystko to, co koncentruje się wokół twórców kultury, zarówno tych młodych, do 35 roku życia, jak i tych już uznanych. Obszar talenty to przede wszystkim obszar, w którym chcemy związać artystów z naszym Miastem i spowodować, by nasze Miasto stało się miejscem ich działań twórczych. Będziemy proponowali miejskim instytucjom kultury organizowanie i prowadzenie staży skierowanych przede wszystkim do młodych przedstawicieli twórców kultury. Przypomnę Państwu, że już przez Fabrykę Sztuki prowadzony jest podobny program „Program 220V”, który skierowany jest do 20 wolontariuszy z Polski i 20 wolontariuszy z Europy. Podobne programy będziemy chcieli realizować na terenie innych instytucji kultury, chociażby poprzez współpracę z urzędami pracy. Rada Miejska przyjęła już uchwałę w zakresie przyznawania pracowni dla twórców kultury. Jest to również działanie, które ma ułatwić funkcjonowanie artystom. Podobnie zostało przyjęte prawo miejscowe odnośnie stypendiów artystycznych. W styczniu br. przyznaliśmy pierwsze w naszym Mieście stypendia artystyczne. Obdarowaliśmy nimi 11 wspaniałych, uzdolnionych młodych ludzi. Będziemy teraz w ciągu roku obserwować wyniki

projektów, które przygotowali. Projekty będą prezentowane na terenie naszego Miasta. Mamy propozycję udostępnienia przestrzeni Osiedla Księża Młyn dla przedsięwzięć kulturalnych. Pierwszy lokal już został przekazany. Na przełomie lutego i marca przekażemy kolejnych siedem lokali. Później sukcesywnie będą przekazywane kolejne. W zakresie tego obszaru strategicznego zamierzamy wspierać uznanych twórców kultury. Są to działania, które już realizowane są od wielu lat. Pierwsze to przyznawanie Nagród Prezydenta Miasta Łodzi za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej wręczane dwa razy do roku. Nowością będzie opracowanie i wdrożenie Programu Rezydencji Artystycznych. Będzie to działanie długofalowe. Program miałby zachęcać miejskie instytucje kultury, a także organizacje pozarządowe do sięgania po środki zewnętrzne po to, aby utworzyć na terenie naszych instytucji międzynarodowe rezydencje artystyczne. Ostatni obszar strategiczny to zarządzanie. Leży ono u podłoża wszystkich trzech poprzednich obszarów, ponieważ dąży do wdrażania innowacyjnych i efektywnych modeli organizacji kultury. Pierwszy cel jaki zamierzamy zrealizować, to poprawa dostępności, różnorodności i innowacyjności oferty kulturalnej. Przede wszystkim opracowanie programu monitorowania realizacji propozycji programowych instytucji kultury w celu dążenia do systematycznego podnoszenia dotacji dla najefektywniej działających instytucji. Podnoszenie dotacji będzie odbywało się przez kierowanie dotacji celowych na działalność merytoryczną. Kolejne bardzo istotne działanie, które już również jest wdrażane to udostępnienie lokali miejskich do realizacji innowacyjnych przedsięwzięć kulturalnych. Rada Miejska przyjęła uchwałę o bezprzetargowym udostępnianiu lokali dla organizacji pozarządowych w strefie 0. Mamy również program lokali dla kreatywnych, a także program ArtInkubator realizowany przez Fabrykę Sztuki. Pilotażowo w roku bieżącym chcemy powierzyć organizacjom pozarządowym zadania z zakresu kultury zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Będziemy również dążyć do opracowania programu monitoringu realizacji projektów, w celu dążenia do systematycznego podnoszenia dotacji dla organizacji pozarządowych. Od kilku lat obserwujemy wzrost ilości ofert, które są składane do konkursów dotacyjnych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to zadanie będzie musiało być powiększone jeśli chodzi o środki dotacyjne. Również dążymy do wyodrębnienia instytucji profilowanych, czyli takich, które działają na rzecz mieszkańców całego Miasta, a więc muzea, Śródmiejskie Forum Kultury, Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, Fabryka Sztuki, Centrum Dialogu i instytucje, w których działalność interdyscyplinarna dostosowana jest do potrzeb odbiorcy lokalnego (biblioteki, domy kultury). Bardzo istotne jest w zakresie zarządzania, a więc wdrażania innowacyjnych i efektywnych modeli organizacji kultury, otwarcie instytucji na otoczenie społeczne. Pilotażowo w 2013 r. powierzmy wybranym instytucjom małe granty, które będą za pośrednictwem tej instytucji trafiały do osób, czy do organizacji, które będą chciały działać prężnie w swoim niewielkim środowisku lokalnym. Równie ważne jest rozwijanie partnerstw międzysektorowych, czyli współpracy między organizacjami pozarządowymi, instytucjami kultury, podmiotami zewnętrznymi biznesowymi. Mamy przykład dwóch takich partnerstw międzysektorowych, jak chociażby Koalicja na Rzecz Bałut, w którą zaangażowana jest Miejska Biblioteka Bałuty i Bałucki Ośrodek Kultury. Również takie partnerstwo związane było w przypadku uświetnienia miejsca, w którym kiedyś funkcjonowała słynna Honoratka. Tutaj współpracował bardzo prężnie Wydział Kultury z Muzeum Kinematografii i Citibankiem. W zakresie zarządzania również ważna jest profesjonalizacja, czyli strategie marketingowe w instytucjach kultury, które zostaną jako obowiązkowe wpisane do statutów instytucji. Kolejnymi działaniami są: modyfikacja procedury konkursowej; stosowanie elektronicznego trybu naboru, publikacja przykładowych wzorcowych wniosków, publikacja listy uchybień formalnych do uzupełnienia, podnoszenie kompetencji kadry kultury, opracowanie wieloletniej prognozy dotacji dla instytucji kultury w związku z zapisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o

finansach publicznych, edukowanie w zakresie aplikowania o środki zewnętrzne, kształtowanie umiejętności korzystania z programów UE skierowanych do sektora kultury. Ostatni cel operacyjny to monitorowanie i ewaluacja sektora kultury. Działaniami będą: wprowadzenie systemu dotacji na badania sektora kultury oraz opracowanie jednolitego systemu monitoringu sektora kultury i jego wdrożenie. Przygotowane zostaną odpowiednie ankiety, które zostaną opracowane na potrzeby instytucji miejskich i organizacji pozarządowych. Chcemy, by w roku 2020 Łódź stała się miastem aktywnych mieszkańców, świadomych swoich potrzeb kulturalnych, by stała się przestrzenią nowatorskich wydarzeń i działań łączących kulturę oraz biznes, by stała się miejscem zamieszkałym przez aktywnych obywateli, którzy w sposób świadomy i aktywny uczestniczą w życiu kulturalnym Miasta”. Powyższe wystąpienie poparte było prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, na czym ma polegać zwiększenie dotacji dla kultury, skoro dotacja w roku 2015 jest i tak mniejsza niż w roku 2012?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała, że na szczegółowe pytania odpowiadać będą dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski i z-ca dyrektora Wydziału Kultury p. Grażyna Bolimowska.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Wskaźniki, które zostały przyjęte na potrzeby strategii są ostrożnymi wskaźnikami, które wynikają z założeń budżetowych. Jeśli w kolejnych latach pojawią się jakiegokolwiek pieniądze, to będą wydawane w ten sposób, jak to zostało zapisane w strategii. Ponadto będziemy szukać oszczędności w szeregu działań okołokulturalnych, administracyjnych. Chodzi o to, żeby pokazać, w którym kierunku zamierzamy te pieniądze, o których mówimy, wydawać”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała: „Musi Pan Dyrektor przyznać, że kwoty, które zostały umieszczone w strategii są niezwykle małe. Obawiam się, że rok 2013 jest bardzo kiepski jeśli chodzi o finanse dla kultury. Widzimy też, że rok 2014 i rok 2015 będą równie niedobre dla łódzkiej kultury. Jeżeli mówimy o Polityce Rozwoju Kultury 2020+ dla Miasta Łodzi, o Łodzi jako mieście przemysłów kreatywnych, to powinniśmy kłaść duży nacisk na dofinansowanie działań związanych z kulturą. Następnie zapytała, czy nie ma innych potrzeb jeżeli chodzi o infrastrukturę w instytucjach kultury niż wymiana sprzętu komputerowego w bibliotekach na nowocześniejszy, większy dostęp do szerokopasmowego Internetu, zwiększenie miejsc parkingowych i dostosowanie infrastruktury dla potrzeb osób niepełnosprawnych,?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Pragnę przypomnieć, że wiele instytucji kultury jest remontowanych i wiele pieniędzy jest na to wydawanych. Trudno zarzucić Miastu, że nie stara się remontować instytucji kultury. Wiadomo, że jest jakaś kolejność działań. Absolutnie się zgodzę, że nie wszystkie instytucje, które mogły być, czy powinny być wyremontowane, remontowane są. Ale też nie jest tak, że te pieniądze na remont nie idą. Jest szereg potrzeb, od takich poważnych, które powodowałyby, że gdyby nie zacząć remontu, to budynki by się waliły po takie, które wymagają polepszenia przyjazności tych instytucji dla odbiorcy. Tak jest np. w bliskich Pani Radnej domach kultury”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, jakie są plany jeśli chodzi o modernizację kolejnych instytucji kultury i jakie będą przeznaczone na to środki w kolejnych latach do roku 2020?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Na razie w sposób odpowiedzialny można zobowiązać się do tego, co jest zapisane w WPF, czyli Teatr Arlekin, oddanie Miejskiej Galerii Sztuki, oddanie Centrum Dialogu, jak również budowa ArtInkubatora w Fabryce Sztuki. To są rzeczy podstawowe”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, w jaki sposób miejskie instytucje kultury będą realizowały działalność edukacyjną, jeżeli nie będzie większej ilości środków?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Mamy pewien program współpracy z Wydziałem Edukacji. O podanie szczegółów poproszę mojego z-cę p. Grażynę Bolimowską”.

Z-ca dyrektora Wydziału Kultury p. Grażyna Bolimowska odpowiedziała: „Program edukacji zakłada stworzenie systemowego programu edukacji kulturalnej w Łodzi. Nad tym programem już pracujemy. Potrzeba stworzenia takiego programu wyniknęła podczas konsultacji społecznych ze strony instytucji kultury, jak i organizacji pozarządowych. Jesteśmy po pierwszych spotkaniach z władzami edukacyjnymi. Pod koniec tygodnia odbędą się kolejne spotkania już z zainteresowanymi grupami, czyli przedstawicielami szkół różnego szczebla i wszystkich organizacji pozarządowych. Ponadto w proces ten włączy się Komisja Dialogu Obywatelskiego, która powstaje przy Wydziale Kultury. Więcej szczegółów na ten moment podać nie mogę, ponieważ będzie to program, który będzie powstawał oddolnie”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, czym będzie zajmowała się Komisja Dialogu Obywatelskiego?

Z-ca dyrektora Wydziału Kultury p. Grażyna Bolimowska odpowiedziała: „Komisja Dialogu Obywatelskiego jest oddolną inicjatywą organizacji pozarządowych. Taki akces zgłosiło siedem organizacji. W tej chwili powstaje zarządzenie Prezydenta Miasta. Komisja powstanie w tym miesiącu i to ona określi w regulaminie, jakie działania Wydziału Kultury i Miasta będzie chciała opiniować”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, w jaki sposób Miasto będzie realizowało wspieranie działalności filmowej, jeżeli w przeciągu dwóch lat mamy zwiększenie środków o 11 928 zł?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Plany są bardzo ostrożne. Życie rządzi się swoimi prawami. Wsparcie produkcji filmowych i branży filmowej w rzeczywistości było wyższe aniżeli to deklarowane. Jak będziemy gotowi do przedstawiania konkretnych projektów, to będziemy je Państwu przedstawiać na komisjach, jak i na sesji. Myślę, że dwuletnie doświadczenia naszej współpracy pokazują, że film jest traktowany przez nas priorytetowo w zakresie finansowym oraz niefinansowym. Mogę tylko prosić o trochę zaufania”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, jaki pomysł ma Miasto odnośnie równomiernego nasycenia tkanki Miasta usługami kulturalnymi?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Częściowo ten pomysł jest realizowany. Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak wspomniała już o punkcie

kultury działającym na Janowie. Podobna propozycja została złożona Bałuckiemu Ośrodkowi Kultury odnośnie Radogoszcza. Chodzi o znalezienie miejsca, w którym tego typu punkt kultury mógłby funkcjonować. Zastanawiamy się także nad pewnym rozszerzeniem działalności bibliotek pod kątem, w których miejscach są usytuowane i jaką mają bazę lokalową. Nie jest naszym zamiarem budowanie kolejnych obiektów, których utrzymanie by kosztowało, tylko tworzenie miejsc, w których czy to same instytucje, czy instytucje we współpracy z organizacjami pozarządowymi stawiałyby się kreatorami życia kulturalnego na osiedlach. Jak się okazało jest to jeszcze trudniejsze niż nam się wydawało. Doświadczenia ośrodka działającego na Janowie pokazują, że w blokowiskach trudno zachęcić ludzi, pomimo że oferta była tak tworzona, żeby odpowiadała zapotrzebowaniom”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Może trzeba dotrzeć do ludzi. Nie wiem, czy wszyscy mieszkańcy Janowa wiedzą o wspomnianym punkcie kultury”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Była zrobiona mocna akcja marketingowa. Odbyły się pikniki, na których była prowadzona działalność informacyjna. Były robione ankiety, które badały zapotrzebowanie mieszkańców. To nie jest tak, że jednym, czy drugim działaniem uzna się, że zamknęło się temat”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała, o niskie, wręcz głodowe płace w sektorze kultury?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Nie bardzo wiem, jak się mogę do tego odnieść. Mam tego świadomość, że pensje w części instytucji kultury są bardzo niskie. Istnieje dylemat, czy jakiegokolwiek środki, które trafiają do instytucji zostaną przeznaczone na działalność merytoryczną, czy na podniesienie poziomu wynagrodzeń? Mam pełną świadomość tego, że są miejsca, w których są organizacyjne niedomagania, które mogłyby spowodować, że te pieniądze mogłyby być wydawane lepiej. Mam świadomość, że generalnie pensje są bardzo niskie jeśli chodzi przynajmniej o część instytucji kultury”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała: „Mówimy o tym, żeby instytucje kultury miały szerszą działalność, żeby były we wszystkich osiedlach Łodzi. Mówimy o tym, żeby zostały zwiększone wynagrodzenia i poprawiona infrastruktura, a tak naprawdę nie idą za tym pieniądze i to jest niezwykle smutne i przykre. Mam nadzieję, że jak będą uchwalane budżety na poszczególne lata, będziecie Państwo zabiegać, żeby Polityka rozwoju kultury na lata 2020+ mogła być realizowana. Przynajmniej takie są moje oczekiwania. Pragnę zapytać o nagrody Prezydenta Miasta w roku 2015, gdzie na ten cel przeznaczonych jest 51 005 zł? Czy ktoś otrzyma nagrodę w kwocie 5 zł, a ktoś np. 5 000 zł? Skąd pojawiła się taka dziwna kwota?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jest to niedopatrzenie wskaźnikowe. Oczywiście będzie to kwota łatwa do podzielenia. To od komisji będzie zależało, czy to będzie dziesięć kwot po 5 000 zł. Nie wyobrażam sobie, żeby w następnych latach na nagrody Prezydenta Miasta były przeznaczone mniejsze środki. Uważamy, że lepiej, aby tych nagród było mniej, ale żeby były one wyższe kwotowo, żeby ich prestiż był odpowiedni”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała: „Wiadomo, że w instytucjach kultury te nagrody są mniejsze niż w innych dziedzinach np. w edukacji. Prosiłabym, aby kwota 51 005 zł została zweryfikowana. Rozumiem, że Państwo macie pewne wskaźniki, ale trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem. Byłabym za tym, aby wspomniana kwota została zmieniona”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, na czym ma polegać restrukturyzacja zatrudnienia w instytucjach kultury i podniesienie kwalifikacji pracowników w kontekście niedofinansowania instytucji kultury i bardzo niskich pensji?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Myśląc o Polityce rozwoju kultury na poziomie długofalowym trudno zakładać, że sytuacja finansowa będzie się pogarszać, a nie polepszać. Mam nadzieję, że wysokie kwalifikacje pracowników instytucji kultury i osób z sektora pozarządowego pracujących w kulturze a także pracowników Wydziału Kultury będą powodować, że działania podejmowane przez te osoby będą na najwyższym poziomie. Myślę, że to należy trochę abstrahować od tego, jaka jest dziś sytuacja finansowa i jakie dziś są pensje. Naturalne jest to, że każdy powinien chcieć się rozwijać w zakresie takim, jakim pracuje, czy zamierza pracować. Tutaj nie widziałbym sprzeczności. Natomiast rozumiem obawy Pani Radnej o samą sytuację materialną. To było podnoszone chwilę wcześniej”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak ponownie zapytała, na czym ma polegać restrukturyzacja zatrudnienia w instytucjach kultury?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Na pewno jest to za wczesny moment, aby podawać szczegóły. Zapewne Pani Radna orientuje się, że trwają pewne prace nad ustawą o prowadzeniu działalności kulturalnej. Tam jest mowa np. o wspólnej administracji, czy księgowości. Dzisiaj trudno to przewidzieć, bo nie wiadomo, w którym kierunku prace w Sejmie pójdą. Będziemy patrzeć na to, żeby pieniądze były wydawane racjonalnie”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, czy w związku z restrukturyzacją planowane jest zmniejszenie liczby pracowników w instytucjach kultury?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Ostatnie, co należałoby chyba zrobić, to mówić o restrukturyzacji dot. pracowników merytorycznych, ale każdy przypadek jest indywidualny i nad każdym trzeba się pochylić. Nie potrafię dzisiaj odpowiedzialnie odpowiedzieć na zadane pytanie. Jeżeli jakkolwiek będzie już konkretny zamysł, to najpierw będzie Państwu on przedstawiony. Na ten moment nie ma takiego konkretnego miejsca, w którym mogę powiedzieć, że tutaj zamierzamy przeprowadzać na szerszą skalę restrukturyzację polegającą m.in. na zmniejszeniu zatrudnienia”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała:

- czy zostały podjęte kroki odnośnie powołania w Łodzi instytucji narodowej,
- gdzie wspomniana instytucja miałaby się mieścić?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Bardzo bym nie chciał mówić o szczegółach, aby nie spalić tematu. Są cały czas toczzone rozmowy na temat instytucji dofinansowywanej ze Skarbu Państwa. Jedną z wiodących koncepcji jest jednak oparcie tej działalności o istniejące Muzeum Kinematografii”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, jakie festiwale w Łodzi będą flagowe i jakie wydarzenia będą priorytetowe?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Mówiąc o kulturze i wntu mówiłam bardziej w odniesieniu do działań Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą. Przedstawiciel Biura kiedyś na posiedzeniu komisji powiedział, że kto się zgłosi po środki ten je dostanie. Jako radna byłam tym bardzo zbulwersowana. Pewnie wtedy zareagowałam. Jestem przeciwna działaniom, które są skierowane na jednorazowe błyski w kulturze. Raczej przychylam się do tworzenia zrównoważonej oferty kulturalnej, która będzie miała różnego rodzaju wydarzenia skierowane do szerokiego odbiorcy, z założeniem, że wiele z tych wydarzeń uda nam się tak stworzyć, by miały zasięg ponadlokalny. W tym sensie mówimy również o wydarzeniach i instytucjach flagowych, czyli takich, które będą oddziaływały nieco szerzej niż tylko na terenie Łodzi”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, jakie wydarzenia będą priorytetem dla kultury Miasta?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „W tej chwili można powiedzieć, że priorytetem są przede wszystkim te, które mają dedykowaną dotację celową kierowaną do instytucji. Natomiast wydarzenia, które tworzone są przez organizacje pozarządowe są tak naprawdę w fazie kreowania. Poprzez wiązanie tych znaczących wydarzeń umowami wieloletnimi mamy nadzieję, że doprowadzimy do zbudowania ich w sposób bardzo stabilny i pozwolimy na rozwój”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, jakie festiwale będą miały stałą dotację i będą flagowymi?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jeśli chodzi o festiwale organizowane przez organizacje pozarządowe to trwa postępowanie konkursowe. Jeszcze w lutym br. rekomendacje komisji konkursowej dla Pani Prezydent zostaną ukończone. Zgodnie z WPF możemy zaproponować podpisanie umów trzyletnich do 2 000 000 zł. Obecnie na wszystkie festiwale poziom dofinansowania wynosi 2 150 000 zł. Wcześniej sam Festiwal Camerimage miał dofinansowanie na poziomie 1 500 000 zł. Jeżeli chodzi o festiwale organizowane przez instytucje to na razie dwa są wpisane bezpośrednio w dotacje podmiotowe: Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych oraz Festiwal Łódź Czterech Kultur. Oprócz tego instytucje wystąpiły z wnioskami, podobnie jak organizacje pozarządowe, o dofinansowanie swoich największych i najważniejszych przedsięwzięć. I te wnioski też są przez nas rozpatrywane. Mogę chyba uchylić już rąbka tajemnicy, że na pewno będziemy dofinansowywać te rzeczy, które są w pierwszej połowie roku, czyli akcje nie stricte eventowe „Dotknij teatru” (320 000 zł), „Triennale Tkaniny” (350 000 zł)”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, czy wobec tak niskiej kwoty na wszystkie festiwale kulturalne zaplanowanie kwoty 2 000 000 zł na „Fashion Week” jest zgodne z Polityką Rozwoju Kultury?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Imprezy modowe nie leżą w zakresie kompetencji Wydziału Kultury. W związku z tym uchylił się od odpowiedzi na powyższe pytanie”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Rozumiem, ale uważam, że prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powinna wprowadzić tu pewną korektę, gdyż nieproporcjonalne są środki jeśli chodzi o festiwal w dziedzinie kultury i Festiwal „Fashion Week”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Każdy kosztorys festiwalu, który jest składany do nas jest przez nas bardzo uważnie analizowany. Zresztą Pani Radna jest członkiem jednej z naszych komisji i wie Pani, że nie raz nie dwa te budżety Wydziału pęcznieją. Niekoniecznie za tym pęcznieniem budżetu idzie poziom merytoryczny. Wydaje mi się, że trzeba byłoby tu zachować chłodne, cierpliwe oko”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Wezmę to pod uwagę, ale przydałoby się więcej pieniędzy na festiwale związane choćby z filmem”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał o pozycję podmiotów pozamiejskich działających w sferze kultury w przedmiotowej Polityce?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „W Polityce Rozwoju Kultury organizacje pozarządowe występują jako równoważne instytucje”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Nie mówimy o organizacjach pozarządowych. Mówimy o innych podmiotach kultury prowadzonych chociażby przez podmioty podległe Urzędowi Marszałkowskiemu”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Na pewno z punktu widzenia odbiorcy nie ma to większego znaczenia, czy dana instytucja należy do tego, czy innego organu. Jeśli uważa Pan Radny, że zbyt mało miejsca poświęcamy w Polityce temu, to być może należy się jeszcze raz pochylić nad tym problemem w przedmiotowej Polityce”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał, czy Muzeum Lotnictwa i Muzeum Komunikacji Miejskiej nie powinny znaleźć się w Polityce Rozwoju Kultury, skoro są to instytucje miejskie?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Dane zawarte w diagnozie dotyczyły nawet 2011 r. i pomimo upływu miesięcy nie zawarliśmy informacji dot. zmian, które miały miejsce w 2012 r. Jeśli Pan Radny pozwoli, to po uzgodnieniu z Prezydentem Miasta, być może zawrzemy to w autopoprawce do Polityki”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Moja interpretacja jest taka, że cel kultura postindustrialna obejmuje generalnie też kulturę techniczną, czyli zabytki kultury technicznej. Może warto by to ująć w części strategicznej Polityki, aby mieć świadomość, że jest to pewien element naszego rozumienia kultury postindustrialnej”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Zgadzam się z tym, że były różnice w czasie, czyli okres powołania filii Muzeum Lotnictwa i powstawania Polityki Rozwoju Kultury. Przyjmę sugestię Pana Radnego i w autopoprawce dopiszemy Muzeum Lotnictwa, bo jest to już coś, co istnieje. Natomiast trudno jest wpisywać Muzeum Komunikacji Miejskiej przy EC1, jeżeli jeszcze tak naprawdę nie ma koncepcji tego Muzeum”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Dziękuję za tą deklarację, bo dobrze by było wpisać już istniejące Muzeum Lotnictwa do Polityki. Pozwolę sobie zadać pytanie odnośnie tego, dlaczego w całej Polityce Rozwoju Kultury nie ma mowy o Muzeum Sztuki?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Przyjmuję tę uwagę. Dokument przechodził różne prace redakcyjne i niestety wypadł z niego załącznik dotyczący właśnie instytucji, które nie podlegają Miastu. Jest to czyste niedopatrzenie, a nie intencja”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał o współpracę jednostek kultury prowadzonych przez różne organy?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Nie mogę teraz powiedzieć o konkretnych projektach, dlatego że jeszcze nie do końca wszystko jest ustalone”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W ciągu ostatnich lat nie było żadnej współpracy z Muzeum Sztuki”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Kłopot polega na tym, że poziom dofinansowania kultury w Mieście wymaga bardzo oszczędnych działań. Instytucje marszałkowskie mają ten poziom dotacji wyższy. Dlatego jest możliwość współpracy przy konkretnych projektach. I taki przewidujemy, mam nadzieję ze skutkiem pozytywnym, już na sam początek roku 2014”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chodzi mi o to, aby Muzeum Sztuki uwzględnić w akcjach promocyjnych, w filmach promocyjnych Miasta”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Proszę zwrócić uwagę na cel operacyjny 1.3. Wspieranie rozwoju współpracy regionalnej i międzynarodowej z obszarów strategicznych, gdzie jest mowa o pożądanej współpracy z urzędem marszałkowskim oraz regionem. Rozumiemy to jako współpracę z instytucjami marszałkowskimi”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, jak Miasto ma zamiar realizować i wspierać funkcjonowanie kultury postindustrialnej?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Będziemy wspierać działania, które opierają się choćby na przestrzeni pofabrycznej. Bardzo dobrym przykładem jest realizowanie rewitalizacji Księżego Młyna i działań stricte kulturalnych, jak np. udostępnianie artystom pracowni na Księżym Młynie. Ogłosiliśmy konkurs na siedem pracowni. Są przewidziane kolejne. Są też instytucje, które działają w pofabrycznych przestrzeniach. Są działania podejmowane przez organizacje pozarządowe”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy w przestrzeniach nienależących do Miasta będą wspierane wydarzenia kulturalne, aby wspomniane przestrzenie funkcjonowały?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jak najbardziej. Wnioski oceniamy w dużym eventowym konkursie, jak i małym do 50 000 zł. Tu akurat jesteśmy dopiero na etapie oceny formalnej wniosków. Myślę, że na przełomie lutego/marca br. będziemy mogli podać wyniki tego postępowania”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy będzie możliwe powołanie Muzeum Komunikacji, skoro ono nigdzie nie jest wpisane w Polityce Rozwoju Kultury?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Państwo Radni podjęliście taką decyzję w postaci chociażby uchwały budżetowej. Ja jestem tylko ograniczonym realizatorem. Nad Muzeum Komunikacji nadzór sprawuje Zarząd Nowego Centrum Łodzi. Troszkę nie jestem adresatem”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Rozumiem, ale także Zarząd Nowego Centrum Łodzi ma nadzorować Muzeum Lotnictwa i tutaj była zgłoszona poprawka odnośnie wpisania Muzeum Lotnictwa do Polityki Rozwoju Kultury, a Muzeum Komunikacji na Brusie się tego nie doczekało. Dlatego chciałam zapytać, jakie są możliwości i czy wpisujemy wspomniane Muzeum do Polityki?”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Muzeum Lotnictwa nie będzie nadzorować Zarząd Nowego Centrum Łodzi. Muzeum Lotnictwa powstaje w ramach filii Muzeum Tradycji Niepodległościowych, które jest nadzorowane przez Wydział Kultury. Natomiast Muzeum Komunikacji ma być nadzorowane przez EC1 i jest w bardzo wstępnej fazie koncepcji. Więc tak naprawdę czekamy na koncepcję, aby ostatecznie dowiedzieć się, czym będzie Muzeum Komunikacji? Oczywiście, jak powstanie taka koncepcja, to wówczas będziemy mogli to zapisać w jakichś dokumentach. Na razie nie mamy czego zapisać. Możemy zapisać najwyżej to, o czym mówiliśmy wcześniej, czyli w części strategicznej sięgając do kultury postindustrialnej wspominając o naszej woli chronienia zabytków techniki”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Niepokoję się o losy Muzeum Komunikacji. Ekspozaty są, mamy przejęte budynki. Jeżeli nie będzie nawet zapisu o woli powołania Muzeum Komunikacji, to obawiam się, czy w ogóle dojdzie do utworzenia wspomnianego Muzeum?”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Przyjęliście przecież Państwo uchwałę o przekazaniu środków na ten cel. Wydział Kultury nie nadzoruje powstawania Muzeum Komunikacji. Wydział Kultury zajmuje się Muzeum Lotnictwa”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy Wydział Kultury zajmuje się programem EC1?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Muzeum Komunikacji jest organizowane i koncepcja ma być opracowana przez Zarząd Nowego Centrum Łodzi”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała:

- co z problemem niewielkiej dostępności do kultury osób wykluczonych społecznie i dzieci tych osób,
- czy Miasto przewiduje zwiększenie ich udziału w kulturze poprzez umożliwienie np. bezpłatnych, czy mniej płatnych przedstawień, dni otwartych itp.?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Takie działania, jeśli chodzi o miejskie instytucje kultury, są podejmowane. W Teatrze Powszechnym są bilety dla bezrobotnych. Są też zniżki dla rodzin wielodzietnych. Pragnę zwrócić uwagę na to, że część projektów, które są proponowane przez organizacje pozarządowe i instytucje miejskie, to programy, które mają wyciągać dzieci i młodzież z trudnych środowisk. Przykładem może być Oratorium Chorea”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Chodzi mi bardziej o systemowe rozwiązania typu określone dni w miesiącu, kiedy we wszystkich instytucjach można wejść za darmo, czy też określone środowiska mogą pewną pulę biletów we wszystkich miejskich instytucjach kultury otrzymywać darmo, czy też darmowy udział w jakiś zajęciach. Nie znalazłam tego w Polityce Rozwoju Kultury. Pragnę zapytać, czy zapis w Polityce mówiący o rozpraszaniu instytucji kultury po Mieście nie jest sprzeczny z centrotwórczą funkcją Śródmieścia?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jeśli chodzi o wykaz tańszych wejść, czy darmowej dostępności do oferty instytucji kultury, to nie wydawało nam się właściwe, aby tworzyć z tego załącznik do Polityki Rozwoju Kultury, chociażby dlatego, że może się ta konkretna sytuacja zmieniać. Natomiast jeśli Pani Radna sobie życzy to możemy udostępnić zestawienie, kiedy i kto może dostać się do instytucji darmo lub taniej. Jeśli chodzi o centrotwórczość, to absolutnie nie widzę, żeby to było w sprzeczności z tym, o czym mówił Architekt Miasta p. Marek Janiak. Nie można udawać, że poza centrum ludzie nie mieszkają i nie potrzebują kultury. Wydaje mi się, że nie ma tutaj sprzeczności”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy były prowadzone badania udziału mieszkańców w wydarzeniach kulturalnych z podziałem na obszary?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „W roku bieżącym chcemy zlecić organizacjom pozarządowym badanie odbiorcy kultury. Jest szereg problemów z tym, w jaki sposób instytucje kultury docierają ze swoją ofertą do mieszkańców. To nie jest takie proste i nie wszystko da się owskaźnikować”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego w ramach grantu opracowali bardzo dobry raport o jakości życia Łodzi, w którym jest część dot. kultury. Mam nadzieję, że niedługo zostanie on zaprezentowany na sesji Rady Miejskiej. Z tego, co pamiętam wychodziło, że ok. 8% łodzian chociaż raz w roku korzysta z instytucji kultury. To było podzielone na segmenty, jeśli chodzi o rejony”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „O tym akurat wiem, natomiast interesuje mnie, w jaki sposób te rejony były brane pod uwagę przy tworzeniu Polityki Rozwoju Kultury? Czy Miasto ma zamiar tworzyć spójną bazę informacji o wszelkich wydarzeniach artystycznych, które się w Łodzi dzieją, ale nie tylko jeśli chodzi o instytucje miejskie, ale wojewódzkie, prywatne i inne?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Istnieją w Łodzi portale, które teoretycznie zajmują się informowaniem o życiu kulturalnym. Tworzenie strony internetowej pod kątem informacji o ofercie i jej recenzowanie jest bardzo drogą sprawą. Jak wiem, ma powstać nowa strona miejska, w której część kulturalna ma być ważną zakładką. Wydział Kultury raz w tygodniu wysyła newsletter o najważniejszych wydarzeniach artystycznych i absolutnie nie ogranicza się to do działań miejskich instytucji kulturalnych. Staramy się, aby znajdowała się tam informacja o najistotniejszych rzeczach. Na stronie Urzędu Miasta znajduje się tworzony przez Wydział Kultury szczegółowy katalog wydarzeń”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Mam wrażenie, że o wielu mniejszych wydarzeniach po prostu w Łodzi nikt nie wie. I to nie daje szansy rozwoju, chociażby dlatego, że za słupy ogłoszeniowe trzeba płacić i na to organizatorów wydarzeń niekomercyjnych

kompletnie nie stać. Wydaje mi się, że ważnym jest to, aby Miasto udostępniło jakąś wspólną bazę promocyjną dla wydarzeń kulturalnych. Czy w związku z Rokiem Tuwima będziemy testować współpracę tematyczną, czyli tworzyć wydarzenia ogólnomiejskie organizowane przez różne instytucje i podmioty zajmujące się kulturą?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Z Urzędem Marszałkowskim mieliśmy już dwa spotkania. Chodzi o to, aby w sferze informacyjnej to były wspólne komunikaty i projekty, w tym także przez organizacje pozarządowe. Co prawda nie było uruchomionego w konkursie odrębnego zadania pn. „Julian Tuwim”, ale było zadanie poświęcone sławnym łodzianom. W sytuacji, kiedy rok 2013 jest Rokiem Tuwima, takie projekty będą preferowane w ramach tego zadania. Zakres działań, co do których będzie się można jasno zadeklarować będzie też związany z poziomem ewentualnego dofinansowania przez Ministerstwo Kultury. Będzie wtedy wiadomo, które z zapowiadanych wydarzeń, w jakim zakresie i z jakim rozmachem uda się zrealizować”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała, czy przemysły kreatywne doczekają się jakiejś osobnej polityki, czy będą włączone w jakąś politykę?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Nie umiem odpowiedzieć na to, czy będzie osobna polityka dot. przemysłów kreatywnych”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy na zadawane pytania będzie odpowiadała prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska upoważniła do odpowiedzi na pytania merytorycznych wiceprezydentów Miasta, a wiceprezydenci odpowiedzialnych dyrektorów UMŁ”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, jakie silne marki festiwale obecnie w Łodzi istnieją?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „To się nazywa delegowanie władzy. Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska upoważniła mnie do prezentowania przedmiotowej Polityki. Natomiast ja deleguję dyrektora Wydziału Kultury p. Jakuba Wiewiórskiego do udzielania odpowiedzi na szczegółowe pytania”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „To są pytania strategiczne, to nie są pytania do Dyrektora Wydziału, to są pytania o strategię, o politykę. Ja chcę dyskutować na dzisiejszej sesji z wiceprezydentem Miasta. Z całym szacunkiem dla Pana Dyrektora, ale pytanie chcę sformułować do Wiceprezydenta Miasta – które z marek festiwalowych istniejących obecnie w Łodzi uważa Pani za flagowe, czy markowe w Polsce i na świecie?”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Pyta mnie Pan Radny jako Wiceprezydenta Miasta, czy prywatnie, bo nie wiem? Mam swoje pewne ulubione festiwale, mam też takie, które uważam za najlepsze w Mieście”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Pani Wiceprezydent Miasta nie jest tutaj prywatnie. Ja też tutaj nie jestem prywatnie”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „W mojej opinii w tej chwili wiodącymi markami festiwalowymi są przede wszystkim: Łódź Czterech Kultur, Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych oraz powstający oddolnie Festiwal Dotknij Teatru”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, który festiwal filmowy po Camerimage jest w tej chwili najważniejszym festiwalem w Łodzi?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Festiwalu takiej rangi jak Camerimage w tej chwili w Łodzi nie mamy i dobrze Pan Radny o tym wie. Takiego festiwalu nam brakuje i na taki festiwal czekamy. Jeśli chodzi o dziedzinę filmu, to Dyrektor Wydziału Kultury jest dużo większym specjalistą niż ja”.

Radny p. Marek Michalik zapytał:

- na czym ma polegać preferencja dla pokolenia 60+,
- czy pokolenie 60+ rzeczywiście jest pozbawione dojścia do dóbr kulturalnych w Łodzi,
- czy pokolenie 60+ jest gorzej traktowane na tle wszystkich innych pokoleń w Łodzi?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jeden z programów konkursu dla organizacji pozarządowych jest skierowany bezpośrednio do pokolenia 60+. Wydaje mi się, że jest to działalność jak najbardziej celowa. Kierowanie oferty w przypadku, kiedy Miasto się starzeje, do osób, których aktywność można wykorzystać jest ze wszelkich miar potrzebne. Przypomnę chociażby akcję „latających babć”. Zupełnie nie dziwi mnie to. Jestem zwolennikiem konieczności wprowadzenia tego typu rozwiązań do Polityki Rozwoju Kultury. Wydaje mi się, że bardzo wiele dobrego jest z tego, że osoby starsze nie pozostają same w domu, tylko mogą się realizować”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Skoro Pani Wiceprezydent Miasta nie chce ze mną dyskutować, to ja także nie chcę z Nią dyskutować. Nie będę zadawał już żadnych więcej pytań do Pani Wiceprezydent Miasta. Pragnę zapytać dyrektora Wydziału Kultury p. Jakuba Wiewiórskiego, czy pokolenie 60+ ma gorszy dostęp do dóbr kulturalnych niż inne pokolenia w Łodzi?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Nie za bardzo rozumiem pytania”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Formułujecie Państwo cel – kulturalna aktywizacja pokolenia 60+. W związku z tym pytam, czy pokolenie 60+ ma gorszy dostęp do dóbr kulturalnych niż inne pokolenia w Łodzi?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Uczestnikami życia kulturalnego raczej są osoby młodsze. Konieczność wyciągnięcia osób z pokolenia 60+ z domów do uczestnictwa w kulturze w formie bycia odbiorcą lub uczestnikiem kultury, jest niezwykle ważne”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Przemyślcie to Państwo, bo to nie jest prawda, co Pan Dyrektor mówi. Moim zdaniem pokolenie 60+ bierze większy udział w kulturze niż np. pokolenie 30-”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Opierając się na danych, które posiadamy, akurat jest inaczej. Jednak nie oznacza to, że we wszystkim mamy rację”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, co należy rozumieć poprzez rewitalizację społeczną, jeśli chodzi o kulturę?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Rewitalizacja społeczna, to przede wszystkim to, co się w tej chwili dzieje np. na Osiedlu Księży Młyn. Rewitalizacja nie dotyczy tylko i wyłącznie twardych projektów remontowych, ale również równoległe odbywa się praca poprzez różnego rodzaju formy z mieszkańcami Osiedla Księży Młyn. Chodzi o to, aby mieszkańcy byli przede wszystkim wprowadzeni we wszystkie tajniki prac rewitalizacyjnych, a także się z nimi utożsamiali, aby czuli się prawowitymi mieszkańcami tego Osiedla. To jest rewitalizacja społeczna. Myślę, że w niewielu miejscach w Polsce udaje się w ten sposób prowadzić rewitalizację również w aspekcie społecznym. Przede wszystkim wszyscy koncentrują się tylko i wyłącznie na remontach i na inwestycji. Natomiast zapomina się o tym, że praca z człowiekiem to najlepsza inwestycja”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy rewitalizacja społeczna dotyczy tylko mieszkańców, którzy zamieszkują Księży Młyn, czy też dot. organizacji pozarządowych, które są wprowadzane na powyższe Osiedle?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała: „Są to działania, które prowadzone są równoległe. Z jednej strony remontuje się budynki dla mieszkańców, którzy chcą docelowo pozostać na Księżym Młynie. Natomiast to, że wprowadzane są tam nie tyle organizacje pozarządowe, tylko twórcy jest to po prostu wzbogacanie osiedla mieszkaniowego o nowe funkcje. Jest to zgodne z przyjętym w roku 2011 programem rewitalizacji Księżego Młyna. Wszystkie nowe funkcje, które są wprowadzane na Osiedle Księży Młyn były w tym programie zapisane. Zresztą lokale użytkowe na Księżym Młynie, które będą przekazywane twórcom są wybierane na podstawie programu, a program zakłada, że każdy z twórców oprócz tego, że będzie funkcjonował na terenie Księżego Młyna, będzie również działał na rzecz Osiedla, chociażby poprzez włączanie się w życie kulturalne i jego inicjowanie. Jeżeli np. jeden z lokali użytkowych otrzyma fotograf, to poprzez swoje działania aktywizujące będzie musiał np. udostępniać mieszkańcom Księżego Młyna wystawy fotograficzne i je organizować na terenie Osiedla. Chodzi o to, aby zaangażować twórców na rzecz Osiedla i pracę z mieszkańcami”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Rozumiem, że to będzie takie dokwaterowanie i wtapianie w rzeczywistość Księżego Młyna. Pragnę zapytać o program rezydencji artystycznych. Przyznam, że na ten temat było mało mówione, a być może będzie to ważne w późniejszym kontekście, kiedy trzeba będzie program rozliczyć. Rozumiem, że słowo rezydent dot. osób spoza Łodzi. Jak sądzę dot. to przede wszystkim osób spoza Polski. Czy Państwo macie już pomysły na to, jacy to będą rezydenci i gdzie zostaną usytuowani? Może na Księżym Młynie właśnie? Jak daleko ten program jest zaawansowany i co Państwo w tej kwestii już zrobiliście?”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jest to akurat rzecz pomyślana na dalszą przyszłość. Są to działania, które w innych miastach są podejmowane. W ramach konsultacji potrzebę takiego programu rezydencji podnosiło środowisko artystyczne. Na razie jesteśmy dopiero na bardzo wstępnym etapie, więc trudno mówić o szczegółach. W największym skrócie polegać to będzie na tym, aby artyści zwłaszcza z zagranicy przyjeżdżali do Łodzi realizować tutaj projekty artystyczne, a artyści łódzcy jeździliby poza granice kraju realizować swoje projekty artystyczne”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, kiedy Rada Miejska będzie mogła poznać harmonogramy powołania nowych muzeów?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jeśli chodzi o Muzeum Lotnictwa to nie jest to nowe Muzeum, tylko filia Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Jeśli chodzi o Muzeum Komunikacji, to nie umiem odpowiedzieć, gdyż Muzeum nie podlega Wydziałowi Kultury, tylko Zarządowi Nowego Centrum Łodzi”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała:

- ile docelowo jednostek instytucji kultury określonych jako flagowe ma pozostać w centrum Miasta,
- czy określenie w centrum Miasta jest najistotniejsze?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Nie jest to najszcześniejsze określenie, ale ono wynika z tego, że rzeczywiście zdecydowanie większość instytucji kultury jest ulokowana w centrum Miasta. Jest to jakby potwierdzenie pewnego stanu faktycznego. Jeśli chodzi o liczbę instytucji kultury określonych jako flagowe nie jestem teraz w stanie powiedzieć, ponieważ dopiero trwają prace nad określeniem ewaluacji funkcjonowania tych instytucji, wspólnych wskaźników. Na podstawie oceny merytorycznej i wskaźnikowej działania będziemy w stanie wyłonić te instytucje”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała, czy władze Miasta zamierzają w niedługim czasie dokonać reorganizacji, czy likwidacji Film Commission?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „O likwidacji w ogóle nie ma mowy. To jest pomysł, który chcieliśmy realizować jeszcze w tym roku. Nie udało się wydzielić ze struktur Wydziału Kultury Zespołu ds. filmu, jako odrębnej instytucji,. Okazało się to zbyt drogie. Myślimy także o włączeniu Zespołu ds. filmu do jednej z już funkcjonujących instytucji kultury. Zyskiem z tego byłaby możliwość pracy koprodukcyjnej. Zespół ds. filmu, tak jak instytucja mógłby stać się koproducentem poszczególnych projektów filmowych, czyli mieć udział w ewentualnych zyskach z takiej produkcji”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała, czy prawnie jest to możliwe?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Jeżeli byłaby to część instytucji, bądź odrębna instytucja to tak. Jeżeli jest to jednostka miejska to nie ma takiej możliwości. Wówczas są to czyste dotacje i na tym kończy się rola finansowa. Rolą Zespołu ds. filmu jest wspieranie głównie przedsięwzięć artystycznych, bardziej niż komercyjnych. Szkoda nie wykorzystywać możliwości finansowania takich przedsięwzięć artystycznych, które jednak mają potencjał komercyjny większymi kwotami, bo te pieniądze mogłyby wracać do Miasta”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy jeśli zostanie powołana instytucja gromadząca i prezentująca dorobek polskich twórców, to czy zadania Muzeum Kinematografii,
- czy powołanie wspomnianej instytucji w pewnym sensie uniemożliwi działania Muzeum Kinematografii w tymże samym zakresie?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Po rozmowach na ten temat wydaje się bardziej celowe opieranie tworzenia takiej dużej instytucji poprzez zwiększanie roli istniejącego Muzeum Kinematografii i pozwolenie na stworzenie mu nowych powierzchni do nowoczesnych, interaktywnych działań. Osobiście widziałbym to jako zwiększenie roli Muzeum Kinematografii, a nie ograniczenie. To jest też kwestia tego, czy miałyby to być instytucja narodowa? Wydaje mi się, że poszerzone Muzeum Kinematografii miałyby większe szanse na wsparcie z budżetu państwa, aniżeli ma przy takiej działalności, jaką prowadzi teraz”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała, kto dokona oceny najważniejszych wydarzeń kulturalnych dla Miasta, czy zrobią to mieszkańcy?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział: „Prace nad oceną imprez kulturalnych, także festiwali opierają się na regulaminie konkursowym. Podobnie jak to miało miejsce w ubiegłym roku do pracy w tych komisjach włączamy wylosowanych ekspertów. Warunkiem, który musi spełnić projektodawca, aby mieć szanse na podpisanie wieloletniej umowy są: minimum trzyletnia organizacja imprezy (czyli od czwartej edycji można liczyć na umowę wieloletnią) oraz uzyskanie 70% punktów możliwych do uzyskania w konkursie. Zgodnie z WPF możemy podpisać umowy wieloletnie do kwoty 2 000 000 zł, z łącznej puli 2 150 000 zł. Ostateczna decyzja będzie należała do Prezydenta Miasta”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała, czy władze Miasta nie przewidują zapytania w konsultacjach społecznych łodzian, jakie wydarzenia kulturalne są dla nich najważniejsze?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski odpowiedział, że władze Miasta tego nie przewidują.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała, jak ma wyglądać zaciśnięcie współpracy z Biurem Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą przy wydarzeniach kulturalnych, czy mają to być wspólne eventy, wydawnictwa, czy jeszcze inne działania?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Ja to widzę dwojako. Chodzi mi o to, żeby imprezy kulturalne, niezależnie od tego czy są organizowane przez instytucje czy po prostu wspierane przez Miasto, mogły liczyć na preferencyjne wykorzystanie powierzchni będących w dyspozycji Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą do reklamowania. Był dziś podnoszony ten wątek w dyskusji i absolutnie się z nim zgadzam. Uważam, że to co między innymi „kuleje” w przypadku organizacji imprez kulturalnych w Łodzi, to jest niewłaściwe, za małe docieranie z nimi do mieszkańców i w ogóle poza Łódź. Z drugiej strony zależałoby mi na tym, żeby Biuro Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą, ale nie tylko, żeby przy myśleniu o promocji Miasta kultura miała rolę pierwszorzewną, tak jak niegdyś kojarzono Łódź z działaniami, zwłaszcza takimi off-owymi, alternatywnymi. Miastem, w którym rzeczywiście kulturalnie wiele się działo. Ja mam wrażenie, że bardzo dużo się nadal dzieje ciekawych rzeczy, mimo że nie ma wielkich marek festiwalowych lub jest ich mniej, natomiast nie dość umiejętnie docieramy z tymi informacjami do mieszkańców”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Jedną z flagowych imprez znaną w Polsce, wymieniła Pani Prezydent Łódź Czterech Kultur. Przypomnę, że nazwę tę, Łódź Czterech Kultur, wymusił trwający w 2010 roku przewód sądowy. Pan był jednym wówczas, jako

redaktor Gazety Wyborczej, który bardzo zaciekle atakował pomysł zmiany nazwy. Czy Miasto podjęło jakieś kroki w celu powrotu do nazwy Festiwal Dialogu Czterech Kultur?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Analizowaliśmy te kwestie i wydaje nam się, że nie ma to większego sensu”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Czy byłby Pan uprzejmy rozwinąć myśl Pani Prezydent, że młodym ludziom będziemy oddawać przestrzeń miejską. Młodym ludziom, rozumiem nie artystom, którzy mają jakieś instytucje, tylko ja zrozumiałam, że to inicjatywy takie lokalne, które młodzież będzie chciała organizować. Czy źle zrozumiałam?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Mamy szereg pomysłów. Jeśli chce mnie Pani zapytać o konkrety, chętnie odpowiem, jakie to są między innymi przewidziane na najbliższy czas działania. Chcemy, w sposób też pilotażowy, powierzyć prowadzenie działalności jednej z filii instytucji kultury, konkretnie Galerii Bałuckiej, organizacji pozarządowej, wyłonionej w konkursie. Wydaje nam się, że to miejsce mogłoby być czymś więcej niż tylko miejscem, w którym od czasu do czasu odbywają się wystawy, że całe działania, ciężar ich, mógłby być przeniesiony także na Stary Rynek, a jeśli wszystko dobrze pójdzie z procedurami konkursowymi, to albo od 1 czerwca, co bardziej prawdopodobne albo od 1 lipca, co mniej prawdopodobne, takie powierzenie miałoby nastąpić, to by była taka akcja. Jeżeli Pani Prezydent wspominała też o mikrograntach, to też są takie działania skierowane do młodych artystów, nawet niekoniecznie w żaden sposób sformalizowanych, gdzie też byłyby to konkretne działania artystyczne, skierowane do młodych ludzi, ale rozumianych jako tych młodych artystów. Ten program stypendialny też był przemyślany jako działania, co prawda na miękko było tam określenie wieku artysty, no ale z samych prac Komisji wynikało, że jednak ci artyści do 35 roku życia byli tu zdecydowanie preferowani. Więc to są takie pojedyncze działania, ale ich też będzie więcej w oparciu głównie właśnie o współpracę NGO's z instytucjami bądź też same działania NGO's”.

Odpowiedź uzupełniła **wiceprezydent Miasta Łodzi, p. Agnieszka Nowak** mówiąc m.in.: „Używając określenia, że oddamy przestrzeń miejską młodym ludziom mówiłam, omawiając ten obszar strategiczny, o współpracy z wyższymi uczelniami, ze szkołami artystycznymi. Oprócz tych pomysłów, o których mówił przed chwilą pan dyrektor J. Wiewiórski, również jednym z przedmiotów rozmów ze szkołą – Akademią Sztuk Pięknych czy Szkołą Filmową albo Akademią Muzyczną jest choćby to, by na przykład w okresie letnim, w parkach miejskich, studenci mogli na przykład przygrywać spacerującym albo żeby udostępnić im pasaż w sąsiedztwie ulicy Piotrkowskiej w okresie letnim. Chcemy po prostu dać tym młodym ludziom szansę pojawienia się w przestrzeni miejskiej, a jednocześnie umilić w ten sposób czas spacerów, czy spędzania czasu przez łódzkie rodziny”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Na wstępie pozwolę sobie zwrócić się do Pana Przewodniczącego o wyjaśnienie, czy w ocenie Pana, w świetle tego co powiedziała Pani wiceprezydent Miasta A. Nowak, Pan dyrektor J. Wiewiórski jest uprawniony do prezentowania projektu? Ponieważ Pani wiceprezydent Nowak oświadczyła, odpowiadając na pytania Pana radnego M. Michalika, że Pani prezydent Miasta H. Zdanowska, która jest projektodawcą, upoważniła do prezentacji Panią wiceprezydent Miasta A. Nowak”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Pani Prezydent prezentowała projekt”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „A z czego Panie Przewodniczący wynika możliwość subdelegacji?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Jest możliwa, prawda?”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „No nie. W tym wypadku moim zdaniem nie. Wola Pani prezydent Miasta H. Zdanowskiej była jasna”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „No tak, ale to jest do prezentowania i Pani Prezydent prezentowała. Ja bym proponował Panie radny, nie brnijmy w tę dyskusję akademicką, bo wydaje mi się, że Pan dyrektor może odpowiadać na pytania”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „To żadna osobista uwaga pod adresem Pana dyrektora, natomiast pytanie zasadnicze pozwolę sobie do Pani Prezydent skierować. A to jest pytanie takie - co jest zasadniczym celem strategicznym Miasta, jest i ma być w świetle tego dokumentu? Bo odpowiedzi na piśmie tutaj w żadnym wypadku nie ma. Czy celem Miasta jest w pierwszym rzędzie zapewnienie prawidłowego funkcjonowania istniejących jednostek kultury? Czy też celem Miasta jest za wszelką cenę i kosztem jednostek istniejących kreowanie jednostek nowych? Na razie od dwóch czy trzech lat realizujemy z uporem tą drugą strategię, tylko czy to jest zamierzenie do 2025 roku? Bo istniejące jednostki tego nie wytrzymają”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta Łodzi, p. Agnieszka Nowak** mówiąc m.in.: „Celem tego dokumentu, jak i wszystkich naszych innych działań, jest przede wszystkim zapewnienie mieszkańcom dobrej i bardzo różnorodnej oferty kulturalnej, która może powstać jedynie wtedy, kiedy instytucje kultury będą działały w sposób nowoczesny i prężny i kiedy będą również wspierane przez organizacje pozarządowe i inne podmioty zajmujące się tym działaniem. Nie możemy zamykać się tylko i wyłącznie do instytucji kultury”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja muszę powtórzyć pytanie, ponieważ w żadnej mierze nie otrzymałem odpowiedzi, więc może spróbuję jaśniej zapytać. Możliwe są dwa podejścia. Jedno, które Państwo od kilku lat realizujecie polegające na tym, że jednostki istniejące są permanentnie niedofinansowane i konsekwentnie są w ostatnim czasie obcinane środki budżetowe dla istniejących jednostek kultury, które nie mają już na czym oszczędzać, a jednocześnie prymatem są wydatki inwestycyjne w kulturze i kreowanie nowych instytucji kultury: rewitalizowane EC-1, oddziały Muzeum Tradycji Niepodległościowych, instytucje w postaci Centrum Dialogu i pakowanie w to co roku dziesiątków milionów złotych przy założeniu, że po powstaniu, te jednostki trzeba będzie utrzymywać, czyli koszty bieżącego utrzymania jednostek kultury będą wyraźnie większe. Czy też celem Miasta, strategicznym, jest w pierwszym rzędzie utrzymanie na przyzwoitym poziomie jednostek istniejących? Pytam dlatego, że z ostatniego budżetu choćby wynika, że strategią Miasta jest coś właśnie takiego jak opisałem w pierwszej części mojego pytania, czyli rażące niedofinansowanie jednostek istniejących i kosztem tego próba kreowania nowych bytów w dziedzinie kultury”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta Łodzi, p. Agnieszka Nowak** mówiąc m.in.: „Przede wszystkim formułując nasz dokument, który jak wspominałam był rzeczywiście szeroko i wielokrotnie konsultowany, musieliśmy podporządkować się pewnym celom

nadrzędnym, które były zapisane już wcześniej w strategii rozwoju Miasta i zawarte były tam w programie Kultura u podstaw, którego z kolei nadrzędnym celem było zwiększenie uczestnictwa mieszkańców w kulturze, dzięki efektywnemu wykorzystaniu potencjału kulturalnego i kreatywnego w Łodzi. Ale rozumiem, do czego Pan zmierza. Zgadzam się z tym, że instytucje kultury, istniejące, są niedofinansowane. Ale również należy zwrócić uwagę na to, że nie wszystkie zarządzane są w sposób nowoczesny i racjonalny. W wielu z nich można by doprowadzić do bardziej racjonalnego wydawania środków. Najbardziej istotnym według mnie jest celowanie do tych właśnie instytucji takich środków, które mogłyby być wydawane na wydarzenia merytoryczne, na wydarzenia kulturalne. Natomiast nie bardzo rozumiem, co to znaczy, że kreujemy nowe instytucje kultury? Filia, o której dzisiaj wspominaliśmy – Muzeum Lotnictwa – jest tylko filią. Nie wiem o jakich innych instytucjach Pan mówi. Przejelismy rzeczywiście Galerię Manhattan, ale z drugiej strony nie można było dopuścić do tego, żeby Galeria Manhattan, która ma ogromne znaczenie, nie tylko w Łodzi, ale ogólnopolskie i która działa na rzecz młodych artystów, żeby pozwolić na jej upadek. Więc uważam, że akurat to było działanie bardzo pozytywne. Przypomnę z kolei, że również zlikwidowaliśmy Ośrodek Kultury Karolew, nie likwidując jednocześnie miejsca, w którym prowadzona jest działalność kulturalna na rzecz lokalnych mieszkańców, tylko to działanie przekazaliśmy Poleskiemu Ośrodkowi Sztuki”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja wyjaśnię tylko, że nawiązywałem do tych instytucji, nie które zostały uruchomione w ostatnim czasie, tylko do tych, które planujemy w najbliższym czasie, czy w ciągu najbliższych lat uruchomić. Natomiast jeżeli chodzi o filię dotyczącą obiektów latających, to osobiście mam wątpliwości czy stworzenie magazynu sowieckiego sprzętu latającego jest elementem kultury wysokiej. Natomiast kierując pytanie do Państwa, chciałem prosić o wyjaśnienie czy mamy badania, bo były pytania wcześniej ze strony radnych, o udział osób wykluczonych w dostępie do kultury, o część społeczeństwa określaną liczbą 60+? Natomiast ogólne pytanie, czy mamy informacje, jakieś dane szacunkowe jaki odsetek łódzian z grupy pozaszkolnej, bo tam jest jakiś element przymusowej partycypacji w kulturze, bierze udział w życiu kulturalnym? Mówię o udział w kulturze trochę wyższej niż koncert sylwestrowy na Piotrkowskiej, albo wizyta w kinie z paczką popcornu. Czy mamy wizję jaki to jest odsetek łódzian, którzy chadzają choćby raz w roku do muzeum, teatru, galerii?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „I tak, i nie. Pełne badania mamy, dlatego że same instytucje takie dane statystyczne o uczestnictwie w ich ofercie, ale to jak mówię dotyczyłoby tylko instytucji, przekazują do Wydziału, ale z racji tego, że uważamy te dane za niewystarczające ogłosił konkurs. Jeszcze nie wyłoniliśmy oferenta, który przeprowadzi te badania i one będą przeprowadzone w tym roku, w pierwszej połowie tego roku”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ja pytałem dlatego, ponieważ liczba danych o ilości wejść do jakiejś instytucji wcale nie jest liczbą osób biorących udział w kulturze, bo jest grupa osób, która bierze aktywny udział, natomiast czy Państwo macie choćby jakiś wstępny szacunek, jaki to jest odsetek łódzian? Bo cała strategia opiera się na słusznym założeniu, że dostęp do kultury należy upowszechniać, ale nie wierzę, że Państwo nie macie choćby wstępnego założenia jak z tą powszechnością jest na dzisiaj? To jest 5%? 10? Nie sądzę, żeby było więcej niż 10”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Nie, jest Pan bardzo bliski. Te dane które posiadamy, to jest bardzo bliskie. Jeszcze bym

uzupełnił, że to nawet nie chodzi tylko o samo wejście do tej instytucji, ale też jest szereg danych, które statystycznie wyglądają interesująco, a ich wartość jest niewielka jak na przykład trzeba by też rozróżniać wejścia płatne i bezpłatne. Czy na przykład w przypadku konkretnych instytucji wlicza się Noc Muzeów czy się nie wlicza, itd. Także jest szereg takich rzeczy, na które też zwracamy uwagę i dlatego te badania są przeprowadzane”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Czy w tej strategii, być może mi to umknęło, jest zapisane wprost, założenie wzajemnej promocji miejskich instytucji kultury? Ponieważ to jest coś o co pytam od kilku lat regularnie i w tym zakresie praktyka jest taka, że wychodzi na to, że hańbą dla miejskich instytucji kultury jest informowanie o tym co się dzieje w innej instytucji kultury. Dla miejskiego teatru, inny miejski teatr jest konkurencją, którą należy zwalczyć. Podobnie wygląda to w przypadku miejskich muzeów. Czy jest jakieś założenie, że będziemy próbować to zmienić, czy dalej będziemy tolerować ten stan rzeczy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Jest założenie, żeby to zmienić, ale Pan ma niestety rację, że bardzo często też nasza prośba o zapromowanie w jednej instytucji imprezy organizowanej przez drugą, wiąże się z jakimś takim ogromnym oporem i wręcz oprostowywaniem takiej prośby, polecenia. Także widzę też potrzebę zmienienia tego i staramy się to zmienić”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Rozumiem, że się zgadzamy co do założenia. Tylko co Państwo robicie, żeby ta prośba, oczywista z punktu widzenia polityki Miasta, była egzekwowana? Bo dyrektorzy instytucji kultury, wielu z nich uważa, że to są ich prywatne folwarki, niestety”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Między innymi, choć może to nie jest wystarczające, takie prośby, które idą od nas, mają większe znaczenie dla poszczególnych instytucji, niż prośby z innych instytucji. Ponadto sami zajmujemy się wręcz dystrybuowaniem plakatów i zaproszeń na poszczególne imprezy”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Czy jest szansa, że w najbliższym czasie Pan dyrektor jest w stanie przekazać dyrektorom instytucji kultury, że przy przyznawaniu rocznej premii, udział w promocji innych jednostek kultury miejskiej, będzie istotnym kryterium ustalania jej wysokości?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „To jest bardzo ciekawy pomysł”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „W moim przekonaniu również interesujący”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ponieważ padły tu mylne informacje o naturze kolekcji lotniczej, to ja chciałem przypomnieć, że w posiadaniu Muzeum Tradycji Niepodległościowych jest również TS11 Iskra projektu Tadeusza Sołtyka, konstruktora związanego z Łodzią i nazywanie tego sowieckim sprzętem lotniczym jest trochę drwiną ze znanego łódzianina, którego imieniem nadaliśmy na przykład ulice, a przyjęcie tego, że kraj pochodzenia jest wykładnikiem tego, czym to jest, to zanegowałoby na przykład kolekcje komunikacji miejskiej, bo znaczna część tramwajów, które tam są, są jak na przykład Helbranty, pochodzenia niemieckiego. Natomiast generalnie, ponieważ jest to tylko informacja, to nie będę komentował lekceważącego stosunku do zabytków kultury technicznej, które też są elementem kultury”.

Radna p. Karolina Kępka powiedziała m.in.: „Co prawda to jest jedynie faza pytań i dzisiaj nie jesteśmy w stanie składać poprawek, ale w związku z tym ja bym chciała jedynie zapytać. Czy Państwo się pozytywnie ustosunkują do uwag, które chciałabym zgłosić i być może one będą inspiracją do stworzenia autopoprawki. Otóż przede wszystkim, to jest drobna uwaga, ale ważna, polityka jest załącznikiem do uchwały. We wszystkich politykach jest ona oznaczona, że jest to załącznik do głównej części uchwały – tutaj tego nie ma. Więc myślę, że to powinno być poprawione. Druga sprawa to jest słowniczek, który znajduje się na 34 stronie. Bardzo dobrze, że on się w ogóle tutaj znalazł, bo być może uniknęliśmy wielu pytań co do definicji na gruncie tej uchwały, takich pojęć jak tożsamość czy sztuka poszukująca, bo one są tu zdefiniowane, ale ja mam propozycję, żeby ten słowniczek znalazł się już na pierwszych stronach uchwały, gdyż te pojęcia pojawiają się wcześniej niż na 34 stronie. I trzecia sprawa – w samym spisie treści mamy załącznik, który nie jest zatytułowany, a dopiero na tej stronie, gdzie on się pojawia tj. chyba Raport o stanie instytucji kultury, jeżeli dobrze pamiętam, to mam propozycję, aby tutaj od razu zawrzeć nazwę tego załącznika i napisać chociażby Diagnoza stanu łódzkiej kultury, tak jak jest w innych politykach czynione”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi, p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Dziękuję bardzo za te uwagi i oczywiście przyjmujemy je w formie autopoprawki”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Proszę powiedzieć, ponieważ mamy Politykę rozwoju kultury 2020+ dla miasta Łodzi, dlaczego wszystkie informacje kończą się na 2015 roku?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Te działania, które są przemyślane jako działania długofalowe są pomyślane jako te, które będą realizowane do 2020 roku. Do 2015 roku rozumiemy jako działania krótkoterminowe czy krótkofalowe?”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Panie dyrektorze, ale to jakby nie wyjaśnia odpowiedzi na moje pytanie”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Być może w harmonogramie jest to nieprecyzyjnie określone. Zostanie to dokładnie sprawdzone?”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Jeżeli spojrzymy w tabele, które Państwo przygotowaliście dotyczące każdego z celów mamy podane kwoty, to wszystko się kończy na roku 2015. Natomiast w tytule mamy, że jest to Polityka rozwoju kultury 2020+ dla miasta Łodzi. Pan radny M. Rakowski mi podpowiada, że po 2015 roku już nic nie będzie. Czy to jest prawda?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powiedział: „To nie jest prawda”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała: „Dziękuję, czuję się spokojniejsza”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Jeżeli zechce Pani radna spojrzeć na czas realizacji tych działań, to są tam działania przewidziane do roku 2016 i też do roku 2020. I tak to należy rozumieć. Ja sobie zresztą też

wyobrażam, że realizacja tej Polityki będzie wymuszać być może zmiany w tej strategii. Zobaczymy jak ona będzie funkcjonowała. Natomiast moim zdaniem jest to dość jasno określone, że działania są krótkoterminowe, czyli przewidziane do roku 2016 i długoterminowe, przewidziane do roku 2020. To jest w tych celach, tabelach, wyraźnie określone”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Jeżeli mamy 2020+, to tak naprawdę ten plus wskazuje nam na to, że powinniśmy dowiedzieć się co będzie po 2020 roku, więc może bardziej precyzyjnie by było, gdyby była to Polityka rozwoju kultury bez podania tego roku. Mam jeszcze jedno bardzo krótkie pytanie, ponieważ mamy na stronie 6 w celu operacyjnym wspieranie przedsięwzięć z obszarów strategicznych: film, teatr, sztuki wizualne, sztuka poszukująca i kultura postindustrialna. Proszę mi powiedzieć, co to jest według Państwa sztuka poszukująca i kultura postindustrialna?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Mnie się wydaje, że już wszystko jest wyjaśnione nawet w samej formule słowniczka, który jest zamieszczony w Polityce. Być może stąd uwaga Pani przewodniczącej, żeby ten słowniczek znajdował się w innym miejscu, jest bardzo rozsądna. Zechciałaby Pani zerknąć pani radna do tego słowniczka, który zamieściliśmy, żeby nie było problemów ze zdefiniowaniem”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Panie dyrektorze, ja zerknęłam do tego słowniczka i określenie sztuki poszukującej niewiele mi wyjaśnia”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Ale tak ją rozumiemy, jak jest zawarte w tym słowniku. Mnie wyjaśnia wiele”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Panie dyrektorze proszę mi jeszcze powiedzieć, dlatego w tych obszarach strategicznych nie pojawia się muzyka?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Wszystko jest kwestią pewnego wyboru i konsultacji, które były prowadzone. Na pewno zdaję sobie sprawę z tego, że będzie szereg uwag, dla których miałyby się tam znaleźć taniec, albo jeszcze inne dziedziny sztuki. Na coś się trzeba zdecydować. Nie da się realizować wszystkich działań i traktować ich jako działania priorytetowe”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Czyli ja mogę rozumieć, że zarówno muzyka jak i taniec, to nie będą te obszary, które Państwo będziecie wspierać i które będą otoczone szczególną troską przez Miasto?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Nie będą tak wielką troską, jak na przykład film, ale jeśli jesteśmy przy muzyce, to gdyby zechciała Pani zwrócić uwagę, że w tym dużym konkursie dotacyjnym dla NGO's, muzyka jest wymieniana jako jedno z działań, które będziemy wspierać. Przynajmniej na 2013 rok jest ona literalnie wymieniona”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Panie dyrektorze to rodzi się jeszcze jedno pytanie. Ponieważ mamy w Łodzi Festiwal Muzyki Filmowej i teraz czy będziemy ten Festiwal zaliczać do obszaru filmu i będzie Miasto go wspierać, czy będzie to obszar muzyki i już nie będzie otoczony troską?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury, p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Przed wszystkim musiałbym zobaczyć wniosek, jak został sformułowany, dlatego że jeśli pamięć mnie nie myli i jako organizator Festiwalu Muzyki Filmowej zgłosiło się Stowarzyszenie Smok do konkursu, ale niestety nie pamiętam czy dużego, czy małego i nie wiem, jaka jest jakość tej oferty. Moim zdaniem to jest podstawowe. Oczywiście wartością jest to, że imprezy są realizowane przez lat naście, ale nie zawsze jest to wartość główna. Wydaje mi się, że bardziej istotna jest zawartość programowa konkretnej oferty. Nawet nie wypadałoby mi odnosić się do poszczególnej, jednej konkretnej oferty w przypadku kiedy jestem członkiem Komisji, która te projekty ocenia”.

Ad pkt 7 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie przyjęcia Polityki rozwoju edukacji Miasta Łodzi 2020+ - druk nr 450/2012 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt przedstawił **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc m.in.: „Fundamentem dla Polityki rozwoju edukacji miasta Łodzi 2020+ jest Strategia zintegrowanego rozwoju Łodzi 2020+ przyjęta uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 25 czerwca 2012 roku. Zgodnie z jej zapisem wszystkie cele Strategii zintegrowanego rozwoju Łodzi 2020+ będą realizowane poprzez polityki sektorowe, w tym oczywiście politykę dotyczącą edukacji. Dokument był konsultowany z mieszkańcami Łodzi w dniach 18-30 października 2012 r. Uzyskał także pozytywną opinię Rady Działalności Pożytku Publicznego, Wydziału Edukacji, który jest projektodawcą w procesie przygotowania materiałów. Wydział Edukacji korzystał z opracowań własnych, Urzędu Statystycznego, Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Słowa uznania chciałbym przekazać wszystkim osobom zaangażowanym w prace nad projektem dokumentu - radnym Rady Miejskiej w Łodzi, szczególnie wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej p. Elżbiecie Królikowskiej-Kińskiej, radnej p. Małgorzacie Bartosiak, radnej p. Małgorzacie Niewiadomskiej-Cudak, radnemu p. Piotrowi Adamczykowi, radnej p. Grażynie Gumińskiej, które konsultowały ten projekt, przedstawicielom związków zawodowych, NSZZ Solidarność, Związek Nauczycielstwa Polskiego, związkowi zawodowemu pracowników, którym powierzono stanowisko kierownicze w oświacie oraz związkowi zawodowemu Rada Poradnictwa, a także łódzkim organizacjom pozarządowym działającym w obszarze oświaty, które w trakcie roboczych spotkań zgłosiły do dokumentu wiele cennych uwag, zarówno zawartości merytorycznej jak i struktury dokumentu, dyrektorom i nauczycielom placówek oświatowych, wśród nich również dyrektorowi oraz pracownikom łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Panu prof. Bogusławowi Śliwerskiemu, pracownikowi naukowemu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i honorowemu członkowi Łódzkiego Towarzystwa Pedagogicznego, łódzkiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego i wielu innym osobom, które na co dzień pracowały nad tym dokumentem. Misja jest podstawą, na której opiera się strategia i szczegółowe programy działania uwzględniające cel główny, czyli poprawę jakości kształcenia w kluczowych obszarach. Misja wyznacza kierunki działań, wyzwania dla wszystkich podmiotów pracujących na rzecz łódzkiej edukacji. Kluczowe obszary wyznaczone zostały na podstawie analizy danych, zgromadzonych na przestrzeni kilku lat. Polityka edukacji skierowana jest niemal do wszystkich mieszkańców naszego Miasta. Obejmuje swoim zasięgiem dzieci już od trzeciego roku życia, natomiast nie istnieje granica wieku, w którym nie można poszerzać swojej wiedzy i rozwijać umiejętności, między innymi

zawodowych. Zamierzeniem władz Miasta, jest stwarzanie warunków sprzyjających uczeniu się przez całe życie, aby realizacja programów i zadań edukacyjnych była efektywniejsza, istotne jest stworzenie dobrych warunków i zadbanie o nowoczesne wyposażenie szkół i placówek. Zadaniem Miasta jest zaspokajanie powyższych potrzeb w obszarze edukacji, tworzenia optymalnych warunków sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi jego mieszkańców. W oparciu o misję wyodrębnionych zostało sześć kluczowych obszarów, z którymi zintegrowane zostały cele strategiczne. Pierwszy - przedszkola, szkoły i placówki oświatowe dostępne dla dzieci i młodzieży. Drugi - szkoły i placówki oświatowe o wysokim poziomie kształcenia, opieki i wychowania. Trzeci - szkoły i placówki oświatowe otwarte na potrzeby rynku pracy i kształcenie ustawiczne. Czwarty to szkoły i placówki oświatowe funkcjonujące w dobrych warunkach i nowoczesnie wyposażone. Piąty – szkoły i placówki oświatowe kreujące społeczeństwo informacyjne. Szósty – szkoły i placówki oświatowe efektywnie zarządzane. Równoległa realizacja powyższych celów jest podstawą urzeczywistnienia wyznaczonej misji. Równoważność celów wynika ze ścisłego powiązania i wzajemnego przenikania się obszarów, których one dotyczą, co w konsekwencji uzależnia możliwość osiągnięcia każdego z nich od stopnia realizacji pozostałych. Panie Przewodniczący, chciałbym żeby o szczegółach opowiedziała Pani dyrektor Wydziału Edukacji, która nadzorowała prace nad Polityką, a potem udzieliła wszystkich wyjaśnień i odpowiedzi Państwu Radnym”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, p. Tomasz Kacprzak powitał przybyłego na sesję posła na Sejm RP p. Jana Tomaszewskiego.

Dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak powiedziała m.in.: „Będę dalej kontynuowała politykę oświatową. Chciałabym zacząć od analizy SWOT, dlatego że żeby przygotować politykę, należało najpierw oprzeć ją na diagnozie stanu, jaki na dzień dzisiejszy mamy. Do takich najważniejszych mocnych stron łódzkiej edukacji należy przede wszystkim powiedzieć to, że mamy dobrze funkcjonującą w wielu sferach działalności edukację od poziomu przedszkola, przez szkoły podstawowe, szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne. Analiza SWOT wskazała również takich 19 mocnych stron łódzkiej edukacji, które stanowią największy potencjał dla dalszego planowania naszych działań. Do najmocniejszych stron można zaliczyć zróżnicowaną ofertę kształcenia ogólnego i zawodowego, w tym nowe kierunki, specjalizacje, które przede wszystkim znajdują odzwierciedlenie właśnie w kształceniu ponadgimnazjalnym, w kształceniu zawodowym, jak również bogatą ofertę zajęć dodatkowych, zajęć pozalekcyjnych, wdrażanie innowacji pedagogicznych, dobre przygotowanie do pracy absolwentów szkół zasadniczych, policealnych. Wydłużony czas pracy łódzkich przedszkoli, świetlic szkolnych oraz rozwinięty system działań na rzecz bezpieczeństwa uczniów. I czym się chwalimy, co ostatnio było podnoszone w prasie ogólnopolskiej, największą liczbę boisk przyszkolnych tzw. orlików, które są dostępne dla uczniów oraz mieszkańców. Nie sposób również, proszę Państwa, tutaj pominąć w tej analizie mocnych stron tego, co także było wskazywane nie tylko jako nasze rozwiązanie tutaj regionalne, ale podnoszony jest również na polu ogólnopolskim, a mianowicie takie inicjatywy wyróżniające nas na tle innych miast, jak chociażby model doradztwa zawodowego dla uczniów gimnazjów, dostępną sieć internetową w szkołach, która coraz mocniej już wchodzi, dobrą współpracę pomiędzy szkołami, placówkami oraz wieloma instytucjami wspierającymi placówki oświatowe. Mam tutaj na myśli między innymi placówkę, która chyba najbardziej tutaj zaznacza swoje wsparcie, mianowicie łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, ponieważ stanowi ono ofertę, tak dla uczniów wszystkich szczebli kształcenia, jak dla nauczycieli oraz dorosłych. Kolejne mocne strony, dążenie do takiej poprawy sytuacji w środowisku łódzkim i na uwagę

zasługuje również bogata oferta usług specjalistycznych świadczonych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, w tym dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, wysoki poziom kwalifikacji zawodowych i ustawiczne doskonalenie pracowników pedagogicznych łódzkich placówek oświatowych. Również mocną stroną łódzkiej oświaty jest umiejętność i działanie praktyczne w kierunku pozyskiwania środków pozabudżetowych na działania statutowe szkół – myślę tutaj przede wszystkim o wszelkiego rodzaju projektach, które realizowane są przez nasze placówki oświatowe we współpracy z Wydziałem Edukacji. Wprowadzanie polityki oświatowej przede wszystkim będzie oparte na tych pozytywnych stronach już zdiagnozowanych w łódzkiej edukacji. Oczywiście, tak jak każda analiza SWOT, również nasza przy diagnozie pokazała to, z czym mamy problem i wskazała ile jeszcze możemy zrobić, aby łódzką oświatę poprawić. Zadaniem naszym będzie przede wszystkim to, żeby wyeliminować te słabe strony, bądź doprowadzić do ich, jak gdyby przekształcenia, właśnie w strony mocne, tak aby miały one już odzwierciedlenie w kolejnych analizach, w kolejnych diagnozach, jednak do tej szali właśnie mocnych, pozytywnych stron łódzkiej edukacji. Największym problemem są zagadnienia dotyczących spraw organizacyjno-finansowych. Chodzi tutaj przede wszystkim o pewne trudności w finansowaniu sieci przedszkoli, szkół, w niektórych rejonach Miasta oraz zbyt mała nadal jeszcze liczba miejsc w przedszkolach. Chociaż w tym roku mieliśmy taką sytuację i mamy nadal, że mamy jeszcze wolne miejsca w przedszkolach publicznych i należy pamiętać, że ta sytuacja, ona jeszcze właściwie przez rok będzie nam się powtarzała, jako właśnie słaby punkt łódzkiej oświaty, bo w związku z przejściem sześciolatków obowiązkowo do szkół w 2014 roku, ten problem zostanie również rozwiązany. Mówiłam przy mocnych stronach łódzkiej oświaty o specjalistach zatrudnionych w poradniach, natomiast do słabych stron możemy zaliczyć jeszcze niedostateczną liczbę specjalistów w placówkach ogólnodostępnych, która powinna się zwiększać w związku ze zmianami dotyczącymi edukacji inkluzywnej włączającej. Wyzwaniem dla łódzkiej oświaty nadal są problemy związane z budowaniem wspólnoty edukacyjnej w oparciu o trzy podmioty. Przede wszystkim myślę tutaj o podmiocie, którym są rodzice i nauczyciele. W dalszym ciągu szukamy takich rozwiązań, które wspomogą łódzkie placówki oświatowe w podejmowaniu działań wychowawczych w samej placówce, ale również we współpracy z opiekunami prawnymi naszych podopiecznych. Jeżeli chodzi o cele, to pierwszym są – przedszkola, szkoły, placówki oświatowe dostępne dla dzieci i młodzieży. Przede wszystkim chodzi o zastosowanie sieci przedszkoli, szkół oraz organizacji ich pracy do potrzeb łódzian, do zmieniającej się też rzeczywistości, między innymi demograficznej. Poszerzenie szczególnie w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych, tak jak powiedziałam wcześniej, wsparcia specjalistów, to jest to, co wynika jak gdyby z nowych założeń zmian oświatowych w Polsce. Do takich podstawowych działań będzie można zaliczyć prowadzenie akcji promującej wejście sześciolatków wcześniej już do placówek i zapewnienie odpowiednich warunków do kształcenia dla dzieci najmłodszych. Zaplanowaliśmy już, i w tym roku już zaczęliśmy realizować, taki program Miasto szkół dla malucha. Chodzi tutaj również o utworzenie oddziałów przedszkolnych w budynkach szkolnych, wydłużenie czasu pracy w świetlicach, zgodnie z oczekiwaniami rodziców oraz restrukturyzacja tak, aby efektywnie wykorzystywać bazę, którą posiadamy do naszej dyspozycji. Kolejny cel – szkoły i placówki oświatowe o wysokim poziomie kształcenia, opieki i wychowania. Tutaj mamy dwa cele operacyjne – wypracowanie i wdrożenie sprzyjających efektywności pracy i przedszkoli rozwiązań. Tu chodzi o podniesienie efektywności tejże pracy oraz zapewnienie opieki, bezpieczeństwa dzieci i uczniów oraz dbałości o ich zdrowie fizyczne i psychiczne. Ponadto chciałam powiedzieć, że będziemy szukać rozwiązań dla tej grupy uczniów, którzy wykazują najniższe wyniki sprawdzianów zewnętrznych – chodzi tutaj o uczniów szkół śródmiejskich, ale również planujemy programy dla dzieci uzdolnionych oraz rozwój kształcenia zawodowego. Cel trzeci – szkoły i placówki oświatowe otwarte na potrzeby rynku

pracy i kształcenia ustawicznego. Na tle innych miast wyróżniamy się tym, że faktycznie pracujemy nad dostosowaniem szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy w naszej aglomeracji oraz do promowania szkół zawodowych, tak aby młodzież odpowiedzialnie podejmowała decyzje o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej i utworzenie łódzkiego systemu edukacji ustawicznej. Jeżeli chodzi o działania uszczegóławiane zwracam właśnie uwagę na doradztwo zawodowe, na aktywowanie edukacji gimnazjalistów w kierunku projektowania własnych ścieżek zawodowych oraz prowadzenie kampanii promującej dobre praktyki, dlatego że w naszych łódzkich szkołach, nie tylko zawodowych, ale we wszystkich, naprawdę dzieje się dużo dobrego i chciałabym również wprowadzić to, jako takie myślenie codzienne o dobrych praktykach edukacyjnych. Cel czwarty – szkoły i placówki oświatowe funkcjonujące w dobrych warunkach i nowocześnie wyposażone. To jest jeden z takich bardzo ważnych i kluczowych również celów, a mianowicie popraw infrastruktury, tak aby były one dostosowane do obowiązujących standardów i wymagań, w tym również zniesienie barier architektonicznych, ale chodzi tutaj o poprawienie komfortu pracy i dalszy rozwój bazy sportowej. Mamy sporo Orlików, teraz może czas na poprawę bazy sportowej tej będącej w szkołach – myślę tutaj o salach gimnastycznych. Przymierzamy się również do napisania wniosków infrastrukturalnych tak, żeby tutaj faktycznie pozyskać dodatkowe środki w następnym okresie rozliczeniowym. W dalszym ciągu mówimy o kompleksowym wyposażeniu sal gimnastycznych i jeszcze ewentualnie dalej rozbudowie boisk. Szkoły i placówki oświatowe kreujące społeczeństwo informacyjne – poprawa dostępności technologii informatycznej w łódzkich szkołach i placówkach. Jesteśmy już w trakcie realizacji programu Cyfrowa szkoła. Dwa programy przed nami. Jesteśmy już w trakcie właściwie wprowadzania tychże programów wspomagających placówki oświatowe w nowy sprzęt, w nowe technologie, ale również wyposażenie nauczycieli w umiejętność korzystania z tej nowej technologii. Działania, to zwiększenie liczby stanowisk, o czym już mówiłam. Szkoły i placówki oświatowe efektywnie zarządzane – to już się też rozpoczęło, a mianowicie standaryzacja zatrudnienia pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych i wdrożenie jednolitego spójnego systemu informacyjnego, który pozwoliłby nam na sprawne zarządzanie łódzką oświatą. Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to zostały wyliczone finanse, które będą nam niezbędne w realizacji zamierzonych działań rozpisanych na konkretne programy. Na zakończenie wypowiedzi chciałabym podkreślić, że jestem przekonana, że przy właściwym zaplanowaniu, przedmiotowy dokument jest możliwy do zrealizowania”.

Powyższe wystąpienie poparte było prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Brałam udział w konsultacjach i prosiłam o uwzględnienie takich rzeczy, jak lepsza współpraca z rodzicami. Pani przed chwilą powiedziała, że chce szukać najlepszych rozwiązań co do pojawiających się problemów wychowawczych i niestety muszę z przykrością powiedzieć, że nie znalazłam tutaj właśnie tego elementu tak zaakcentowanego, a myślę, że bez dobrej współpracy z rodzicami nie można tworzyć polityki oświatowej zwłaszcza tak długotrwałej”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Faktycznie, rozmawialiśmy długo na ten temat i to też jest moim „oczkiem w głowie”. Natomiast efektem było wprowadzenie takiego zapisu w działaniach – „Wdrażanie programów aktywizujących rodziców do uczestniczenia w statutowych działaniach szkół i placówek”. Ale rozumiem, że Pani radna myślała nawet raczej o programie całym?”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Tak. Rodzice uczestniczą już właściwie jeżeli chodzi o działania statutowe szkoły. Mówiliśmy tutaj o bardziej takim większym zaangażowaniu rodziców, nie tylko poprzez uczestnictwo w tych elementach statutowych, chociażby to co Pani przed chwilą powiedziała, problemy wychowawcze, które pojawiają się. Musi być kompleksowy program współpracy z rodzicami i tego jakoś nie znalazłam”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Wydawało nam się, że już w działaniach szczegółowych wskazanie właśnie takiego zapisu będzie jakby wystarczające, ponieważ my wiemy co dalej będziemy jeszcze chcieli z tym zrobić. Ale rozważymy, ponieważ ja rozumiem właśnie, że dzisiaj to jest właśnie też dyskusja, która daje nam jakby możliwość zapisania pewnych uwag i będziemy mogli odnieść się do tego przy kolejnym spotkaniu i być może faktycznie bardziej szczegółowe rozpisanie jako w ogóle odrębnego celu – współpraca z rodzicami. Baliśmy się, że ilość tych celów strategicznych może potem zaburzyć troszeczkę całość tego dokumentu, ale jeszcze raz to rozważymy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ale to jest bardzo istotne, bo jeśli chcemy budować społeczeństwo obywatelskie, to nie możemy o tym zapominać, a przecież wszystkim nam chodzi, żeby ta budowa społeczeństwa obywatelskiego cały czas się odbywała i angażować coraz bardziej mieszkańców, łódzian, chociażby w sprawy łódzkiej edukacji. Nie na zasadzie takiej jak jest obecnie, że angażują się przy tym, jak się coś dzieje niedobrego”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Tak, tym bardziej, że my już w szkołach to mamy, bo mamy w szkołach warsztaty dla rodziców, prowadzą to nauczyciele. Rodzice są informowani o tematyce danych warsztatów, biorą w nich udział więc to faktycznie można by było też zapisać jako coś systemowego, co wprowadzone byłoby we wszystkich placówkach jako dobre rozwiązanie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ponieważ mówiliśmy tutaj, cały czas się powtarza ten brak finansowy do realizacji różnych celów, i to mnie bardzo boli. Często tutaj jest w zapisach, że brak możliwości finansowych może nam pokrzyżować plany, jeżeli chodzi o właśnie o tę politykę edukacyjną. A zwracam uwagę chociażby na to, co przed chwilą Pani powiedziała, jeżeli chodzi o specjalistów, logopedów, psychologów - ich jest za mało i tutaj ta wartość bazowa, to jest wykorzystanie 16%, to jest powiem bardzo niska. W jaki sposób chcecie Państwo pozyskiwać na to środki finansowe? Bo tutaj także nie znalazłam, oprócz takiego ogólnego zapisu, środków pozabudżetowych na pozyskanie chociażby tych środków finansowych na zatrudnienie większej ilości specjalistów?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Tutaj Pani radna mamy też pomysł na program, który był realizowany w naszym województwie, a między innymi w naszym Mieście w 2008 roku. Był to program, który zakładał istnienie tzw. mobilnych specjalistów, którzy byli grupą osób wchodzącą do placówek oświatowych. To co teraz się już dzieje możemy powiedzieć z poradniami również, bo poradnie też jak gdyby typują część swoich specjalistów do pracy ze szkołami, więc to jest taki pierwszy element, taki pierwszy moment - stworzenie takiej bazy specjalistów do tzw. sytuacji trudnych i rozwiązywania problemów. Ja koordynowałam prace tego projektu w 2008 roku i zobaczyłam, że już na cztery godziny w tygodniu wchodzenie specjalistów na rozwiązanie problemu, bardzo wspomagało jakość pracy szkoły.

Rozwiązywane były problemy danego dziecka, przy czym nie ukrywam, że wszyscy oczekujemy, że w którymś momencie zadania, które nakładane są przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na samorządy, znajdą zatem też odzwierciedlenie w finansach, dlatego że zapis o pomocy psychologiczno-pedagogicznej nakłada na samorządy obowiązek organizowania tej pomocy psychologiczno - pedagogicznej, nie dając funduszy. I dlatego na razie myślimy właśnie o stworzeniu właśnie takiego projektu, który pozwoli nam, jeszcze nie w każdej szkole, ale mieć grupę specjalistów już tutaj o tym rozmawialiśmy, którzy będą jak gdyby na usługi również, jeszcze poza poradniami. To będzie taka „specgrupa”. Oczywiście troszeczkę żartuję, ale taka, która właśnie pomoże”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „A skąd środki finansowe na to?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Szukamy z czego by te pieniądze mogły się tutaj znaleźć. Mamy kilka pomysłów. Na razie jeden z nich już taki jest realizowany, ale on będzie dotyczył tylko kilkudziesięciu placówek, a mianowicie myślę tutaj o systemowym doskonaleniu pracy szkół, bo wygraliśmy taki projekt i to są pieniądze z POKL. Natomiast tu szukamy rozwiązań z naszych środków, które można by było zagospodarować po prostu na ten cel również wsparcia szkół. Natomiast jest to w fazie działań”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o wyzwania łódzkiej edukacji, to jednym z takich wyzwań jest podnoszenie poziomu jakości kształcenia. Te wyniki egzaminów gimnazjalnych i maturalnych nie nastrajają nas optymistycznie. Natomiast ja bym chciała wiedzieć, jak Państwo chcieliby sobie ułożyć współpracę z organem nadzoru pedagogicznego, z Kuratorium? Bo z tego wynika, że ta współpraca gdzieś na jakimś etapie szwankuje, skoro mamy tak słabe wyniki nauczania”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „No właśnie tutaj słusznie Pani radna podkreśliła, że mamy taką dwuodpowiedzialność. Właściwie tak naprawdę to tę odpowiedzialność, za tą jakość kształcenia, ponosi jednak nadzór pedagogiczny, czyli Kuratorium. Chociaż my też się od tego nie odłączamy i będziemy starali się przyglądać wspólnie z Kuratorium tym placówkom, którym potrzebna jest największa pomoc. I stąd właśnie ten pomysł na tych specjalistów wchodzących do placówek, w których sytuacja jest najtrudniejsza. Bo my też widzimy, że ten ogólny obraz uśredniony tych wyników, troszkę niższych niż w innych miastach, on kumuluje się jednak w pewnych rejonach Łodzi, przede wszystkim Śródmieście, Górna. Dlatego tam będziemy próbowali skierować większość naszych oddziaływań, czyli wspomóc te placówki, w których kapitał kulturowy jest niestety też bardzo niski”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Czyli rozumiem, że to ma być taki też program we współpracy z Kuratorium Oświaty, aby tych specjalistów, o których mówiliśmy kierować do tych placówek?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „To się już odbywa na przykład jeśli chodzi o poradnie psychologiczno - pedagogiczne. Tutaj ta współpraca naprawdę z Kuratorium Oświaty jest też mocno zawiązana”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ale czy pomysł też jest na poradnie psychologiczno - pedagogiczne?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Na razie myślę, że musimy poczekać na to, jakie będą zmiany w rozporządzeniu o pomocy psychologiczno - pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, dlatego że wiemy już, że są przymiarki do tych zmian i zobaczymy do czego one nas też będą obligowały. Na razie naprawdę wydaje mi się, że nasze poradnie pracują dobrze”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Dobrze funkcjonują. Myślę, że baza techniczna może by się lepsza przydała”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Tak, ale też o tym myślimy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Pani dyrektor, jak już zaczęłam o tej bazie technicznej, to następne pytanie właśnie o to, ponieważ w tym dokumencie również mamy wyliczenia, że na bieżące remonty w szkołach potrzeba minimum 13 000 000 zł. Mamy 419 decyzji, które obligują nas do tego, że ten stan techniczny należy poprawić. Jak Państwo chcecie sobie z tym poradzić? Bo w tym roku jednak o wiele mniejsze nakłady są na te bieżące, mówię tutaj o tych bieżących remontach, więc jak tutaj Państwo widziecie rozwiązanie? W jaki sposób można rozwiązać problem finansowy? Bo tak jak stwierdziłam możemy sobie wszystko zapisać w dokumencie, bo papier wszystko przyjmie, ale jak nie będziemy mieli środków finansowych to my po prostu nie będziemy w stanie to zrealizować”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak** mówiąc m.in.: „Też proszę pamiętać, że strategia jest strategią przede wszystkim rozpisana na kilka lat i my na razie mówimy o środkach zapisanych w tegorocznym budżecie. Natomiast tak jak powiedziałem wcześniej, już rozpoczęliśmy rozmowy na temat projektów infrastrukturalnych, czyli takich, którzy pozwolą nam również na inwestowanie w naszych placówkach oświatowych na zdobycie środków zewnętrznych na poprawę tych warunków, które tam są. Na bieżąco staramy się te wszystkie decyzje, które są nagłące, realizować i mobilizować nawzajem siebie. I mobilizujemy tutaj również środowiska szkolne do tego, żeby coraz lepiej nasze szkoły wyglądały. Natomiast prawda jest taka, że przez wiele lat narosło trochę tych zaniedbań i środki są potrzebne po to, żeby ta poprawa infrastruktury była. Natomiast ja jestem optymistką i wydaje mi się, że w kolejnych latach będziemy występować o zwiększanie tych kwot na infrastrukturę”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Ja też byłam optymistką, ale z roku na rok budżet, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe jest coraz mniejszy i straciłam powiem szczerze ten optymizm, bo nie wyobrażałam sobie, że można z 6 000 000 zł zmniejszyć ten budżet do 3 900 000 zł, a teraz okazuje się, że można”.

Dyrektor Wydziału Edukacji, p. Beata Jachimczak powiedziała m.in.: „Jeszcze powiem, że przy okazji termomodernizacji wiele rzeczy udaje nam się zrobić, także mam nadzieję, jestem optymistką, oczywiście mam świadomość, że byłabym w stanie dużo więcej, jak każdy pewnie zagospodarować.”

Radna p. Małgorzata Niewiadomska –Cudak powiedziała: „Pani dyrektor, ponieważ w tej polityce zapisaliśmy poprawę warunków szkół, jeżeli chodzi o ten stan techniczny, to jak to się ma do przeniesienia jednej szkoły, chodzi mi tutaj o Gimnazjum nr 38, które ma lepsze

warunki techniczne, do szkoły, która ma gorsze warunki techniczne, Szkoły Podstawowej nr 42. Jeszcze Gimnazjum nr 38, bo piszemy również w tej „Polityce Oświatowej” o lepszej bazie sportowej, przecież tam jest boisko wielofunkcyjne, ja tego nie rozumiem, przecież to jest nawet niezgodne z tym, co tutaj napisaliśmy.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Jeśli chodzi o przeniesienie Gimnazjum nr 38 na ul. Dubois to tutaj mieliśmy wizję lokalną z Panią Dyrektorem, byliśmy w obu budynkach, rozmawialiśmy o tym, gdzie to Gimnazjum nr 38 będzie miało lepsze szanse dla dalszego rozwoju i jeśli chodzi o infrastrukturę budynków, to powiedziałabym, że ona jest bardzo porównywalna, jeśli nie na korzyść jednak 42, jest tam wyremontowana kuchnia.”

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Fatalna sala gimnastyczna.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Jest sala gimnastyczna.”

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Ale w fatalnym stanie.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Ona nie jest w fatalnym stanie, byłam tam jeszcze z panią kierownik E. Kukulą i oglądałam obie sale i powiedziałabym, że one są, w moim odczuciu, porównywalne, jedyne to, co przeważało na korzyść Gimnazjum nr 38, to oczywiście to boisko, faktycznie, ale ono nadal zostanie dla młodzieży w tamtym miejscu, natomiast tutaj taka wspólna decyzja była, że jednak na ul. Dubois jest to bliżej miasta położona szkoła i większe są szanse na to, że ona jednak będzie miała nabór i będzie mogła dalej się rozwijać. A sala gimnastyczna, jest najlepsza w dzielnicy Górna, właśnie na Dubois. Jest tam miejsce na boisko i to będzie w kolejnych działaniach naszym takim priorytetem, żeby tam właśnie to boisko, ponieważ miejsce jest.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Pani radna naprawdę, proszę pytać teraz o *Politykę*.”

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Pytam o *Politykę*, ponieważ jest to zapisane: lepsza baza sportowa, a my mamy tutaj dobrą bazę sportową i nie chcę, żeby, jeżeli zbudowaliśmy boisko wielofunkcyjne, żeby teraz dzieci nie korzystały z tego, bo możemy zapisywać sobie, tylko musimy to też realizować ”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska kończąc zdanie: „To będzie temat inny, wtedy będzie Pani pytała o to, kiedy będzie inna uchwała, sprawa była rozpatrywana już na posiedzeniu Komisji Edukacji, chciałabym żeby też inni radni mieli szansę zadać pytania do *Polityki Edukacji*”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Chodzi mi o system edukacji ustawicznej, ponieważ Centrum Kształcenia Ustawicznego ma być przeniesione, więc jak Państwo widzą w tym systemie edukacji ustawicznej rolę Centrum Kształcenia Ustawicznego?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Centrum to przenosimy dlatego, że myślimy w ogóle o zrobieniu całego Centrum Kształcenia Ustawicznego w dalszej perspektywie i tutaj, to też musi ulec zmianie ze względu na zmiany

związane z kształceniem zawodowym, które dopiero teraz są z kształceniem ustawicznym, które dopiero teraz wchodzi od tego roku, jest zmiana jeśli chodzi o egzaminy w związku z tym, to też będziemy tutaj zmieniać jak gdyby tą strukturę w dalszej perspektywie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Czyli dostosowanie do nowych norm prawnych. Pani mówiła o standaryzacji zatrudnienia pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych, na czym ta standaryzacja ma polegać?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Tutaj przede wszystkim myślę, że ta standaryzacja będzie dotyczyła pracowników niepedagogicznych, jesteśmy w trakcie rozmów ze związkami zawodowymi na ten temat. Związki zawodowe same zwróciły uwagę na potrzebę określenia tzw. zadaniowości dla pracowników, szczególnie niepedagogicznych i jak gdyby określenia liczby tych pracowników poszczególnych placówkach w zależności od zadań, które dana placówka generuje. Będziemy też na ten temat rozmawiać. Rozpoczęliśmy rozmowy, jesteśmy dopiero w trakcie, ale jest to dla nas zadanie na najbliższy, myślę rok – półtora najdalej.”

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli ta standaryzacja ma polegać na zwolnieniach?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Myślę, że wiadomo, że związkom nie zależy na zwolnieniach, dlatego powiedziałam, że rozpoczęliśmy rozmowy ze związkami. Natomiast chodzi tutaj o takie bardziej równomierne obciążenie pracą, ale również przyjrzenie się temu, jakie stanowisko w naszych placówkach oświatowych jest zajmowane przez pracowników niepedagogicznych, jak oni są też wynagradzani, co należy do ich zadań i określenie, mamy takie placówki, gdzie szkoły same zwracają uwagę na to, że faktycznie jest przerost jakiś”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Ostatnie pytanie o system motywacyjny, bo jeżeli chodzi o politykę, to znalazłam tam tylko krótkie stwierdzenie, zmianę tego systemu motywacyjnego, a na czym ta zmiana konkretnie miałaby polegać?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Tutaj też przygotowujemy zmianę uchwały dotyczącą dodatków motywacyjnych z zapisaniem całego regulaminu. Jesteśmy już po rozmowach z częścią dyrektorów, którzy też zwracają uwagę na to, w jaki sposób właśnie, jakie rzeczy powinny być w takim regulaminie zapisane, żeby oni mogli mieć lepsze tutaj narzędzia do motywowania swoich pracowników, ale jak również myślimy nad tym, jak powinien wyglądać regulamin motywacyjny dla dyrektorów placówek oświatowych”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Może Pani trochę więcej konkretów powiedzieć na ten temat właśnie, w jakim kierunku Państwo idziecie, jeżeli chodzi o zmianę systemu motywacyjnego dla pracowników pedagogicznych i dyrektorów?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Znów idziemy w stronę pewnej zadaniowości i określenia tego, co mieści się w ramach podstawowych obowiązków nauczycieli i podstawowych obowiązków dyrektora i za jakie potem dodatkowe jakby zadania wybiegające poza ten standard, który mieści się w pełnieniu danej roli, danej funkcji, jak powinien być punktowany. Myślimy tu o takim systemie punktowym, chociaż wiemy, że on ma swoje *plusy* i *minusy*, i dlatego cały czas jeszcze dyskutujemy.

Chcielibyśmy żeby on był jak najbardziej czytelny, jasny, żeby te kryteria były przeliczane jednak na system punktowy, do takiego się przymierzamy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Pytam, bo pamięta Pani, że na Komisji Edukacji zwracałam uwagę, że wzrasta liczba nauczycieli dyplomowanych. Natomiast, jak to się ma do podniesienia poziomu kształcenia, patrząc na wyniki tych egzaminów, widzimy, że ten poziom kształcenia nie jest zadawalający u nas. Dlatego prosiłam, żebyśmy także zbadali to w tym zakresie. Myślę, że to by było potrzebne chociażby do stworzenia tego nowego systemu motywacji.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Zaraz po posiedzeniu Komisji Edukacji rozmawiałam z przedstawicielami Uniwersytetu, rozmawialiśmy na temat badań, które można by było w tym zakresie poprowadzić jest to bardzo trudne zadanie badawcze, dlatego, że ilość zmiennych może tutaj zaburzać obraz natomiast podjęliśmy już rozmowy. Jestem po takich pierwszych, wstępnych, chociaż sama najpierw się zapaliłam do czegoś takiego, a potem patrząc na metodologię badań, która miałaby nam tutaj wykazać ten związek, niestety obawiam się, że to nie będzie takie łatwe, ale nie odступujemy jeszcze póki, co”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Jeszcze ostatnie pytanie o przedszkolach, bo jakbym nie pytała o przedszkola to bym sobie mogła zarzucić, że nie o wszystko zapytałam. Pani dyrektor mówiła, że sytuacja w przedszkolach się poprawiła, jeżeli chodzi o miejsca, ale jak wiemy są takie newralgiczne rejony jak właśnie Retkinia, gdzie tych miejsc zawsze brakowało. Jak Państwo chcecie rozwiązać ten problem w tym roku?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „W tym roku, tak jak powiedziałam, rozpoczęliśmy już taką kampanię, która będzie miała również promować miejsca w klasach pierwszych dla dzieci sześciolletnich. Mamy nadzieję, że też uda nam się tutaj rodziców do tego pomysłu przekonać, dlatego, że naprawdę w wielu łódzkich szkołach właśnie na etapie edukacji wczesnoszkolnej jesteśmy przygotowani do przyjmowania młodszych dzieci, były robione teraz badania na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka i one też jakby potwierdziły takie dobre nasze przygotowanie do pracy z dzieckiem młodszym. Także to jest ten pierwszy moment, bo wiemy, że tak naprawdę przed nami jeszcze ten jeden rok teraz, który będzie trudniejszy i jesteśmy gotowi do tworzenia oddziałów przedszkolnych w szkołach.”

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała: „Czyli na Retkini ten program Państwo chcecie tak rozwiązać, że ma być więcej oddziałów przedszkolnych w szkołach?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Tak, bo wiemy, że za rok już problem się rozwiąże”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak podziękowała za odpowiedź.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Brakuje mi w tym programie czegoś takiego, jak edukacja regionalna dotycząca dziedzictwa naszego Miasta, ja o to cały czas zabiegam, widzę, że tutaj jest to pod kątem środowiskowym, obywatelskim, natomiast wydaje mi się, że to jest rzecz na tyle ważna w naszym mieście, zaniedbywanym również przez mieszkańców, że warto by było w którymś z zadań taki program zapisać i czy byłaby taka możliwość?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Tak. Myślę, że patrząc właśnie w tym programie działań: „Uczniowie bezpieczni, zdrowi i aktywni”. Mamy tutaj takie działanie: „Budowanie partnerstwa lokalnego pomiędzy placówkami oświatowymi oraz organizacjami pozarządowymi, mieszkańcami na rzecz przygotowania uczniów do aktywności społecznej, obywatelskiej, uczestnictwa w kulturze i kształtowania świadomości ekologicznej”. Tu zabrakło tego jeszcze wyodrębnienia tej edukacji regionalnej, ale sądzę, że możemy to wpisać, jako jeszcze wyodrębnione działanie z takim ukierunkowaniem, faktycznie na odpowiedzialność za swoje miasto, za to, co już właściwie też się dzieje, ponieważ nasi uczniowie biorą udział w projektach właśnie na rzecz poznawania swojego miasta, poznawania jego historii, kultury i tutaj wyodrębnimy to. Już sobie zanotowałam”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak dodała: „Bardzo mi zależy na tym, żeby po prostu młodzi mieszkańcy wiedzieli, że żyją w miejscu ważnym i cennym. Pani dyrektor mam jeszcze taki duży problem, jeśli chodzi o te szkoły w Śródmieściu i wyniki egzaminów, czy tutaj rzeczywiście są jakieś przewidziane działania ukierunkowane na te szkoły z największymi problemami w Śródmieściu i na Górnej, i na czym to będzie polegało, bo tutaj domyślam się, że potrzebne są działania i z rodzicami, i dziećmi, jak również współpraca ze świetlicami środowiskowymi, czy też np. MOPS-em, czy takie skoordynowane działania są planowane, jak również czy baza w Śródmieściu nie jest przypadkiem gorsza (baza lokalowa, baza techniczna) od szkół tych na osiedlach, jak to wygląda?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Nie. Jeśli chodzi o bazę lokalową, również bazę sportową, myślę, że ona jest tutaj porównywalna, teraz mieliśmy termomodernizację chociażby Szkoły Podstawowej nr 70 na ul. Rewolucji, gdzie jest skupisko dość trudnej młodzieży i dzieci. Jeśli chodzi o nasze działania skomasowane, pewne systemowe, są one zapisane w programie i strategii działań pomocy społecznej. Natomiast również znajdują swoje odzwierciedlenie właśnie w tym budowaniu, takiego programu, takiej koalicji na rzecz dzieci zagrożonych wykluczeniem społecznym i edukacyjnym. To budowanie koalicji będzie się odbywało na współpracy uczelni wyższych, które chciałyby właśnie wziąć w tym udział i organizacje pozarządowych. Myślę, że znów powinniśmy bardziej zaktywizować dyrektorów placówek śródmiejskich do chociażby większej współpracy z świetlicami socjoterapeutycznymi i środowiskowymi, bo takie mogą istnieć. Musimy się przyjrzeć ile ich jest i być może wesprzeć dyrektorów w tym działaniu, po to aby jeszcze dodatkowo poza systemem tym lekcyjnym dać wsparcie najbardziej potrzebującym dzieciom”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Czy są przewidziane np. jakieś kursy w kierunku wspomżenia nauczycieli w tych trudnych środowiskach do pracy z dziećmi z takich środowisk, czy to już się dzieje, czy mamy to gdzieś w programie zapisane?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „To się dzieje cały czas w całym systemie doskonalenia nauczycieli. Wszystkie szkoły planują sobie pracę związaną z doskonaleniem rad pedagogicznych, która powinna być ukierunkowana na problemy podstawowe, które w danej placówce występują. Szkoły mają obowiązek diagnozowania rokrocznie problemów danej placówki i tworzenia takiej oferty doskonalenia nauczycieli, która będzie odpowiadała na te potrzeby. Tutaj mamy zatrudnianie specjalistów, ale również robienie warsztatów, współpracujemy z tymi instytucjami, które radzą sobie z tzw. sytuacjami trudnymi w placówkach szkolnych i oni nam nie odmawiają pomocy, szkolą pedagogów,

ale szkołą również rodziców, spotykają się z nimi, ponieważ potrzebne jest takie podwójne szkolenie”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Jak wygląda kwestia określenia jakiś ram współpracy z instytucjami kultury, właśnie dla takich trudnych środowisk, bo wiem, że są prowadzone działania przez organizacje pozarządowe, ale one są z reguły dorywcze i na moment jakby wyrrywają dziecko z tego takiego patologicznego otoczenia, coś mu obiecują, a potem zostawiają same, bo nie mają środków na dalsze działania i wydaje mi się, że tutaj instytucje kultury, czy też instytucje naukowe, tak jak uczelnie, miałyby sporo do powiedzenia”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak powiedziała: „Wcześniej już zostało powiedziane przy *Polityce Kultury* o edukacji kulturalnej, która miałaby wejść do placówek szkolnych. Jesteśmy faktycznie w trakcie, bo po pierwszej rozmowie, w tym tygodniu zaplanowane są kolejne, gdzie będziemy szukać tych rozwiązań. Po pierwsze jak przygotować młodzież do uczestnictwa w kulturze, ale również, jak wykorzystać naszą bazę, bazę Miasta, jako ofertę dodatkową dla młodzieży”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Pani dyrektor, pytam o to, ponieważ niepokoję się, że szkoły, w których są dzieci z lepszych środowisk, w każdym takim programie nieukierunkowanym na te szkoły poradzą sobie lepiej, bo dzieci będzie stać na to żeby dojechać, żeby zapłacić, czy też rodzice więcej czasu będą poświęcali na współpracę ze szkołą. Wydaje mi się, że jest tutaj potrzebne ukierunkowanie pewnych programów i działań na te najtrudniejsze szkoły i na co liczyć”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak powiedziała: „Mamy takie programy, które finansowane są w ramach przeciwdziałania alkoholizmowi. Wiemy szczególnie, do których placówek te programy powinny być kierowane. Są dofinansowania dla dzieci, chociażby właśnie do udziału w kulturze. Tak jak już powiedziałam szkoły współpracują z instytucjami pozarządowymi, które bardzo mocno wspierają, szczególnie te środowiska zaniedbane, chociażby program pedagoga ulicy, który właśnie wyprowadza z ulicy młodzież i wprowadza ją w pewną zinstytucjonalizowaną opiekę”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Pani dyrektor, moje pytanie dotyczy utworzenia Łódzkiego Systemu Edukacji Ustawicznej. Proszę powiedzieć mi, w oparciu, o jaką bazę Państwo chcą to tworzyć, czy to zupełnie od nowa, czy pomysł chociażby konsultowany ostatnio na konsultacjach społecznych przeniesienia szkoły poligraficznej z ul. Edwarda na ul. Żeromskiego, to początek budowy Centrum Kształcenia Ustawicznego właśnie na ul. Żeromskiego?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Tak. Jest to początek myślenia o tym, żeby w kompleksie przy ul. Żeromskiego 115 skupić kształcenie zawodowe, kształcenie ustawiczne i kształcenie praktyczne. Wiemy, że jeśli chodzi o bazę techniczną, czyli o warsztaty, potrzebujemy pewnych inwestycji tam, bo baza dydaktyczna jest na dobrym poziomie. Natomiast myśląc o tym, żeby napisać (tak jak mówiłam wcześniej) projekt infrastrukturalny, chcielibyśmy napisać większy, taki, który w jednym miejscu faktycznie da nam możliwość stworzenia takiego wzorcowego kompleksu, który będzie ukierunkowany na kształcenie zawodowe i ustawiczne. Takie Centrum Kształcenia i Edukacji Ustawicznej jest bardzo robocze, dlatego, że jest to pierwszy element. Chcielibyśmy, żeby tam miały również swoją siedzibę warsztaty, w których będą mogły być prowadzone również

egzaminy zawodowe, ponieważ tamten kompleks ma pewne korzenie, do czego chcemy wrócić”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Rozumiem, że kolejne szkoły zawodowe będziecie Państwo zamierzali przenieść do tego obiektu. Jaki zatem Państwo macie plan docelowy, jeśli chodzi o zniknięcie z mapy Łodzi odrębnych jednostek w postaci szkół zawodowych, bo skumulowanie ich w jednym miejscu to, przyzna Pani dyrektor, nie jest podniesieniem kształcenia zawodowego, bo szkoły zatracają wtedy swoją tożsamość. W związku z tym, czy źle to rozumiuję, czy też Pani chciałaby coś dodać?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Nie zamierzamy przenosić wszystkich szkół zawodowych do tego jednego kompleksu, bo jest to niemożliwe, chociażby ze względów lokalowych. Bardziej myślimy o tym, że ma tam zostać kształcenie zawodowe, takie jak jest obecnie. Jest Zespół Szkół nr 19, myślimy o przeniesieniu Zespołu Szkół nr 18 i na razie Centrum Kształcenia Ustawicznego, które i tak realizuje zajęcia w systemie zaocznym, bądź wieczorowym i tam już więcej się nie zmieści placówek. Natomiast myślimy o tym, żeby to stanowiło bazę dla kształcenia praktycznego, ustawicznego, ponieważ są tam miejsca na warsztaty, na zadbanie o to, żeby właśnie była ta baza do pracy praktycznej”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Co do miejsca się zgadzam, ale czy mamy na to środki, aby ten kompleks, który wymaga naprawdę kapitalnego remontu, jeśli chodzi o część warsztatową, żeby można było tak przystosować do nowych placówek, aby były one zachętą dla młodzieży, by zechcieli korzystać z kształcenia zawodowego właśnie w tym miejscu”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak powiedziała: „Znaczy tak, w tym momencie Zespół Szkół nr 19 ma już, przynajmniej jedną pracownię tak wyposażoną, z której może korzystać, druga jest do zagospodarowania i do zagospodarowania byłyby warsztaty pod poligrafię. W ostatnim tygodniu konsultowałam to z dwiema niezależnymi firmami poligraficznymi, na ul. Edwarda i na ul. Żeromskiego 115. Okazuje się, że w obydwu przypadkach trzeba tę bazę poprawić, zrobić remont i zainwestować w infrastrukturę i podjąć decyzję. Na dwa najprawdopodobniej nie ma możliwości pozyskania środków, a tak jak powiedziałam, pojawia się nowa możliwość napisania w tym roku projektu infrastrukturalnego, który od przyszłego roku mam nadzieję, że mógłby ruszyć i można by to było przygotować na miarę XXI wieku. Na razie póki co, jeśli chodzi o kształcenie poligraficzne, ono i tak się odbywa u pracodawców, ponieważ na ul. Edwarda młodzież też nie może korzystać na razie z tych maszyn”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Pani dyrektor, pytanie moje kolejne dotyczy podniesienia poziomu umiejętności informatycznych nauczycieli. Czy Państwo zamierzacie prowadzić szkolenia dla nauczycieli, pracowników administracji i dyrektorów? Czy są na to środki? Czy myśli się w konsekwencji o e-urzędzie, czy jakimś spójnym systemie informatycznym dla wszystkich placówek na terenie naszego miasta?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Jeśli chodzi o doskonalenie nauczycieli w tym zakresie, to zaplanowane są środki w projekcie, który już jest realizowany, tzw. projekt MSDI Wielopasmowego Dostępu do Internetu, w ramach którego będzie istniała platforma edukacyjna zawierająca materiały edukacyjne. W ramach tego projektu przewidziane jest szkolenie dla nauczycieli, jak korzystać z nowych technologii i baz internetowych, tych edukacyjnych, ale jak również tworzyć te bazy. Jest to jeden

element. Prowadzimy też rozmowy w tym kierunku, mamy kilkanaście, czy nawet więcej różnych systemów. Natomiast chcielibyśmy ujednolicić i teraz pierwsza taka okazja nadarza się przy projekcie dotyczącym gimnazjów, w który też wchodzimy i mamy nadzieję, że to będzie już coraz bardziej kompatybilne. Pracujemy nad tym, żeby faktycznie zacząć spinać sieć wszystkich naszych placówek oświatowych w jedną bazę informatyczną”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Pani dyrektor, napisała Pani, Państwo tutaj: standaryzacja zatrudnienia na pracowników pedagogicznych, rozumiem, że to przejęzyczenia, bo tą standaryzację wyznacza Karta Nauczyciela, natomiast, jeśli chodzi o pracowników niepedagogicznych, czyli ten bon administracyjny, o którym już dyskutowaliśmy na Komisji Edukacji. Proszę powiedzieć, które związki zawodowe wyraziły chęć rozmów na ten temat?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Rozmawiamy z dwoma związkami: ZNP i Solidarnością nad tzw. zadaniowością, bo standaryzacja budzi tak wiele emocji. Natomiast tutaj rozmawiamy nad zadaniowością, dlatego, że na tę standaryzację składa się wiele różnych czynników, które również związki tutaj podnosiły, ponieważ jest to związane również z rozmowami na temat zaszeregowania w kontekście również zadań, które przy danym stanowisku są realizowane. Także jest to rozmowa, ponieważ wprowadziłam zwyczaj spotykania się raz w miesiącu ze wszystkimi związkami zawodowymi i podjęliśmy taką decyzję, że rozpoczynamy tutaj dyskusję. Zaczęliśmy teraz od liceów ogólnokształcących wolnostojących, żeby pokazać w ogóle, w którą stronę idziemy. Związki oczekują dalszych naszych jakiś propozycji. Spotkania z tymi dwoma związkami, które wymieniłam są to spotkania częstsze, bardziej regularne, bo tutaj też oczekujemy współpracy i podpowiedzi, dlatego, że przedstawiciele związków naprawdę znają dobrze problemy funkcjonowania łódzkiej oświaty. Sami wiedzą i podpowiadają, w którą stronę można pójść ze standaryzacją”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „System motywujący do efektywnej pracy zamierzacie Państwo wprowadzić, o czym była mowa. Mam jednak poszerzające pytanie, mianowicie napisaliście Państwo, że będzie to w roku 2014-2015, rozumiem, że przygotowujecie Państwo pomysł zaproszenia Rady Miejskiej do tego, aby wyasygnowała dodatkowe środki na system motywacyjny nauczycieli z uwagi na to, że ten system, który mamy i te środki, które są, wiadomo, że one są bardzo, bardzo mizerne. Zatem czy to będzie tylko techniczna zmiana kryteriów, czy też macie Państwo zamiar prosić o środki dodatkowe na motywacyjny system dla nauczycieli?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Będziemy chcieli również prosić, dlatego jest to przesunięcie na 2014-2015, bo mamy nadzieję, że będzie właśnie ten lepszy moment”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „W celu strategicznym dotyczącym przedszkoli, szkół i placówek oświatowych napisaliście Państwo: *dostępne dla dzieci i młodzieży*, co będzie tym kryterium ostatecznym i jak to się ma np. w sytuacji konsultowanych zamiarów wygaszenia Szkoły Podstawowej nr 61, znajdującej się na obrzeżach naszego Miasta, jak z tą dostępnością Państwo będą sobie radzić?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Jeśli chodzi o dostępność, to faktycznie chodziło nam o to, żeby szkoły pomimo procesu restrukturyzacji były jednak w dalszym ciągu planowane, aby ta sieć szkół podstawowych, gimnazjów, ale również ponadgimnazjalnych była racjonalna. Jeśli chodzi o Szkołę Podstawową nr 61, to tam w konsultacjach była mowa o tym, że wygaszanie szkoły miało odbywać się równolegle

z jej prowadzeniem czy wejściem do niej innego podmiotu, który prowadziłby szkołę publiczną. Taki był też kierunek naszych rozmów, bo nie ukrywamy, że ta szkoła w tamtym miejscu odpowiada na to założenie, które tutaj Pani radna przytoczyła: *dostępność szkół i placówek*, tyle tylko, że ona jest taką szkołą specyficzną i z powodu specyfiki tej szkoły, jej położenia na granicy dwóch gmin, urodził się taki pomysł pomyślenia o tym, czy nie powinna to być jednak szkoła publiczna, ale prowadzona przez jakiś podmiot zewnętrzny, którym nie będzie ani gmina Łódź, ani gmina Zgierz. Gmina Zgierz nie mogłaby prowadzić, bo to jest na naszym terenie, ale dlatego to było dyskutowane. Natomiast jakby nie stoi tutaj to w sprzeczności z tym, że faktycznie ta dostępność dla dzieci wymaga tego, żeby ta szkoła tam była”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Napisaliście Państwo w celu strategicznym: *„szkoły i placówki oświatowe o wysokim poziomie kształcenia”*, czy przekazywanie szkół, zgodnie z ustawą o systemie oświaty innym podmiotom, czyli tych szkół, które mogą, muszą mieć mniej niż 70 uczniów, podkreślam i przypominam jest tylko prawem gminy? Miasto nie ma obowiązku pozbywania się takich szkół. Czy wobec tego będziecie Państwo szukali takich podmiotów, które na łódzkim rynku edukacyjnym mają sprawdzoną markę, jeśli chodzi o wysoki poziom kształcenia, markę, która jest mierzalna, przynajmniej 3-4 latami kolejnych egzaminów zewnętrznych, markę, która jest znana nie tylko w Łodzi, ale również i poza. Jakiego rodzaju kryteria będą Państwo dobierali, aby tym innym podmiotom przekazywać szkoły i zapewnić jednocześnie wysoki poziom kształcenia, opieki i wychowania?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Jeśli chodzi o Łódź i kierunek przekazywania szkół innym podmiotom, to jest sprawa bardzo marginalna, dlatego, że niewielu placówek, to może dotyczyć i jeśli tego typu przekazanie placówki ma się odbywać to będziemy brać pod uwagę ofertę edukacyjną jaką będzie składał podmiot, który się będzie o taką szkołę starał. Faktycznie, najlepiej byłoby, żeby to był podmiot, który może wykazać się już tą wysoką jakością kształcenia, natomiast myślę, że jeśli chodzi o Łódź, to mamy tylko jedno stowarzyszenie, które już od wielu lat prowadzi szkołę, ale akurat niepubliczną. Mamy stowarzyszenia katolickie, one prowadzą publiczną, one by się mogły tutaj wykazać właśnie takimi wynikami, o których Pani radna mówi. Ale tak jak powiedziałam, ponieważ to dotyczy na razie naprawdę jednej szkoły, przy drugiej zastanawialiśmy się, przy Szkole nr 61, tam rodzice sami też dyskutują, w jaką stronę ewentualnie by to mogło pójść, prowadziliśmy z nimi kilka rozmów, to nie mamy jeszcze, przyznam, wypracowanych jednakowych kryteriów dla wszystkich takich sytuacji, dlatego, że tak jak Pani radna powiedziała, to jest nasza możliwość, nie obowiązek, nie konieczność i raczej to nie będzie kierunek działania miasta, by oddawać szkoły innym podmiotom”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Dziękuję za tę odpowiedź i dalej wyrażam swój niepokój w świetle nadchodzącej reformy systemu edukacji, wprowadzenia sześciolatków do szkół i Państwa zapisanym celem strategicznym, wysokim poziomem kształcenia. Dlatego pytałam, czy rzeczywiście oddawanie podmiotom niesprawdzonym będzie zgodne z przyjętą strategią. Kolejne pytanie dotyczy opracowywania standardów i algorytmów typujących szkoły i placówki do likwidacji: czy zamierzacie Państwo, podobnie jak w ustawie o systemie oświaty, wyraźnie wskazać, że szkoła, która ma np. taki i taki wynik kształcenia w ciągu trzech kolejnych lat, czy będzie to po prostu sztywny algorytm, czyli nie będziemy patrzyli na żywy organizm, jakim jest szkoła, tylko podamy to matematycznemu obliczeniu, która szkoła ma ulec likwidacji”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Nie. Tego się nie da poddać matematycznemu obliczeniu i być może tutaj faktycznie to słowo *algorytm*, było takim niewłaściwym słowem, źle użytym, natomiast chodziło nam o to, że jednak trzeba wypracować pewne wskaźniki, które są podstawą do określenia, w którym momencie podejmujemy decyzje poddawaną później konsultacjom społecznym oraz Państwa opinii, żeby taką szkołę zlikwidować, włączyć w strukturę jakiejś innej szkoły, przy czym bardzo często jednak zwracamy również uwagę na ten aspekt społeczny, na inne dane niż tylko dane czysto matematyczne.”

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Pani dyrektor, w jednym z celów operacyjnych, gdzie Państwo piszą o wskaźnikach i mówicie o specjalistach, zwiększeniu zatrudnienia specjalistów i zamierzacie Państwo docelowo osiągnąć wartość 100%, napisałam, że to jest marzenie, ale marzenia się podobno spełniają, jak się za nimi podąża, chciałam zapytać o ile w bieżącym roku zwiększono zatrudnienie specjalistów i jakich, jeśli chodzi o placówki edukacyjne i jednocześnie pytanie łączące się z tym, czy myślicie Państwo o oddelegowywaniu tych specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej do szkół, placówek i jak to się będzie miało z kodeksem pracy, jak to będzie wyglądało, jak Państwo to widzą?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „W tym momencie już jest tak, że pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej realizują swoje dyżury w placówkach oświatowych, to odbywa się na podstawie porozumienia tej placówki z daną poradnią. Natomiast 100% zatrudnienia, ma Pani radna rację, że to jest marzenie, ale to jest moje marzenie również prywatne, dlatego, że uważam, że każda szkoła powinna mieć, poza pedagogiem szkolnym, również pedagoga specjalnego i psychologa. To byłaby ta podstawa, bo logopeda już nie wszędzie jest potrzebny, mógłby to być logopeda, który realizowałby swoje pensum w dwóch bądź trzech placówkach, już takie rozwiązania również mamy. Mam też informację, że w tym roku szkolnym mamy zatrudnionych 32 psychologów, powiem szczerze, że nie odpowiem na ten moment, czy to jest zwiększenie, dlatego, że musiałabym w ciągu dwóch ostatnich lat 32 psychologów zatrudnionych w placówkach, więc myślę, że idziemy pomału w tę stronę właśnie dojścia w dalekiej przyszłości prawdopodobnie do 100%. Ale tak jak mówię, bo to jest jeszcze kwestia, kogo nazywamy specjalistą i kogo tak naprawdę chcielibyśmy w naszych placówkach mieć. Myślę sobie, że ten standard, taki podstawowy to jest pedagog specjalny i psycholog, biorąc pod uwagę zmiany.”

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała: „Pani dyrektor, szkoły i placówki o wysokim poziomie kształcenia - publiczne przegrywają ze szkołami niepublicznymi z uwagi na małą liczebność klas tamtych drugich, na to, że lepiej zabezpieczony jest system opieki i wychowania, i w związku z tym, w jaki sposób łódzkie placówki publiczne mają zamiar ten wysoki poziom kształcenia opieki wychowania utrzymywać w sytuacji, kiedy będziemy łączyli szkoły, przeludniali klasy, będziemy dążyli do tego żeby jak najbardziej wskaźnik ekonomiczny brał górę nad wskaźnikiem jakości. Jak mamy być konkurencyjni ze szkołami niepublicznymi, proszę zwrócić uwagę na gminy ościenne naszego województwa, mniejsze gminy utrzymują bardzo małe szkoły tylko dlatego, żeby jak najlepszą jakość kształcenia zapewnić opieki i wychowania, a jak my będziemy realizowali to zadanie, kiedy wskaźnik ekonomiczny nakazuje Państwu podsuwać nam takie uchwały z jakimi mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku i które przed nami w najbliższym czasie?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak powiedziała: „Wyniki badań międzynarodowych pokazują, że nie ma wprost proporcjonalnej zależności pomiędzy liczbą

uczniów w oddziałach szkolnych, a wynikami kształcenia, to jest taka pierwsza moja odpowiedź na to, że nie możemy tak wprost tego przełożyć. Druga odpowiedź związana z tym, że faktycznie w szkołach niepublicznych te wyniki kształcenia są dużo wyższe, to nie obrażając szkół niepublicznych, bo one faktycznie pracują bardzo dobrze, mając możliwość przyglądania im się przez kilkanaście lat pracy badawczej, naukowej wiem również, z jakim kapitałem kulturowym one pracują i wiem, że wtedy łatwiej o te wysokie wyniki kształcenia, bo sama, jako diagnosta wiele razy pomagałam niestety znaleźć miejsce uczniom, którzy byli relegowani ze szkół niepublicznych, chociażby z powodu niespełniania pewnych wymagań, które były im stawiane. Nie chcę krzywdzić wszystkich szkół, bo to nie wszystkich dotyczy. Natomiast myślę, że nie może to być też takim jedynym argumentem. Jeśli chodzi o szkoły podstawowe w mieście, średnia liczba uczniów w szkole podstawowej w jednym oddziale, to poniżej 23 uczniów. Wydaje mi się, że jest to już dobra średnia, ponieważ mówi się o tym, że praca dydaktyczna i wychowawcza jest najbardziej efektywna w takim przedziale 20–25 osób i co do szkół podstawowych my tutaj żadnych ruchów nie przewidujemy. Oczywiście mamy szkoły, w których niestety liczba uczniów, nawet w szkole podstawowej jest powyżej tych 23, ale są to szkoły gdzie np. bardzo rodzicom zależy, dyrektorzy przyjmują, dopełniając do 28-29 czasami. Jeśli chodzi o gimnazja, to średnia w oddziale jest poniżej 25, więc też wydaje nam się, że jest to całkiem niezła średnia. Natomiast to, co Państwu przedstawiamy i co będzie przedmiotem dyskusji w środę wynika z tego, że to są placówki kilku-oddziałowe, w których ciężko jest po prostu zapewnić prawidłową realizację procesu dydaktyczno-wychowawczego. Wydaje mi się, że niż demograficzny nam jednak sprzyja, bo w naszych placówkach liczba uczniów, tak jak powiedziałam, jest sprzyjająca prowadzeniu pracy dydaktyczno-wychowawczej. Być może musimy się tylko zastanowić nad tym, jak tutaj wspomóc młodzież i uczniów zagrożonych wykluczeniem kulturowym”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Czy przewiduje się w związku z celem strategicznym *„Szkoły i placówki otwarte na potrzeby rynku pracy i kształcenie ustawiczne”*, aby szkoły, którym zaczęliśmy nadawać nazwy, jako takie szkoły zawodowe, będą jednoznacznie wskazywały, jaki rodzaj kształcenia w danej szkole jest preferowany. Czy przewiduje się, że nie będziecie Państwo wyrażali zgody na takie kierunki, które nie bardzo pasują do nazwy szkoły, np. dlaczego w szkole przemysłu mody jest technik usług kosmetycznych, albo technik cyfrowych procesów graficznych, gdzie kształci się multimedialne prezentacje, podczas gdy akurat taki technik cyfrowych procesów graficznych mógłby być akurat w szkole na ul. Edwarda, gdzie Państwo nie pozwoliliście na otwarcie technika informatyka. W związku z tym, czy jest prowadzona jakaś polityka w kontekście szkół zawodowych, jeśli chodzi o ich nazwę i tożsamość kierunków, które tam kształcą?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Chcemy wrócić do tej dawnej tradycji identyfikowania szkoły zawodowej faktycznie po nazwie, która będzie pokazywała kierunki kształcenia, które tam się odbywają. To jest proces, który niestety też trochę musi potrwać, dlatego, że na razie dbaliśmy w ogóle o to, jako Miasto, żeby odbudować wizerunek kształcenia zawodowego, żeby w ogóle zachęcić młodzież do tego kształcenia zawodowego i była to też taka odpowiedź na zapotrzebowania i szkół, i rynku. Dopiero teraz staramy się to porządkować. Jesteśmy po spotkaniu, które miało miejsce z dyrektorami wszystkich szkół zawodowych, gdzie nad tym dyskutowaliśmy. Było to dość długie, burzliwe, ale myślę, że dobre merytorycznie spotkanie, jedno z pierwszych nadających właśnie taki kierunek myślenia o tym, gdzie, jakie zawody i jak ewentualnie potem ze zmianą nazewnictwa danej szkoły”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Chciałam zapytać, kto będzie poszukiwał partnera strategicznego do kształcenia praktycznego? Czy przewiduje się dodatkowe środki finansowe na bazę materiałową do kształcenia praktycznego, tzn. maszyny, stacje dydaktyczne, konkretne wyposażenie pracowni tematycznych?”.

Koordynator ds. Kształcenia Zawodowego w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara odpowiedziała: „Jeśli chodzi o poszukiwania partnerów strategicznych, partnerów wśród pracodawców, najczęściej czynią to szkoły. Wydział Edukacji te działania wspiera”.

Radna p. Joanna Kopcińska dodała: „Proszę od razu powiedzieć, w jaki sposób?”.

Koordynator ds. Kształcenia Zawodowego w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara kontynuując powiedziała: „Wydział Edukacji wspiera organizując różnego rodzaju spotkania, organizując tzw. forum dla pracodawców. Najczęściej dzieje się to za pośrednictwem naszej jednostki, którą posiadamy, podległej nam: Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, w której odbywają się spotkania i pozyskiwanie także pracodawców, poprzez tę jednostkę, najczęściej. Natomiast najczęściej pracodawców i swoich partnerów strategicznych pozyskują szkoły, poprzez np. wprowadzanie nowego kierunku kształcenia. Wówczas szkoła nawiązuje kontakt z pracodawcą konkretnym, który potrzebuje w danym zawodzie pracowników i ustalają, jaka forma współpracy to będzie, czy będzie to umowa partnerska, czy będzie to tylko porozumienie o współpracy. Takim przykładem świetnego pozyskania pracodawców jest np. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, który świetnie współpracuje z Mazowiecką Spółką Gazowniczą. W ostatnim czasie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 przy tworzeniu nowego kierunku w zawodach kolejarskich”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Czy te szkoły będą miały zapewnioną pewną ciągłość, czyli tak jak ze szkołą na ul. Edwarda, nie zadzieje się w międzyczasie to wszystko, co Pani powiedziała, działania są podjęte, dzieje się, w jaki sposób to będzie zapewnione, czy będą jakieś umowy, jak to będzie realizowana ta ciągłość?”.

Koordynator ds. Kształcenia Zawodowego w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara odpowiedziała: „Do tego momentu, dopóki pracodawca będzie chciał ze szkołą współpracować i będzie chciał pozyskiwać pracowników wykształconych właśnie w tej szkole, w takim kierunku, w takim zawodzie to na pewno ta współpraca będzie trwała. W momencie, kiedy pracodawca orzeknie, że ma wystarczająco dużą liczbę pracowników i nie chce więcej pozyskiwać może wtedy nastąpić pewne załamanie, ale na pewno nie z powodu tego, że Wydział Edukacji zabroni wprowadzania danego kierunku kształcenia. Jeżeli chodzi o ograniczanie pewnych kierunków, bo może to pytanie Pani nawiązywało poniekąd do tej kwestii, to mogę odpowiedzieć, że poprzez badania rynku pracy, które robimy również w naszym Obserwatorium Rynku Pracy działającym przy Łódzkim Centrum, wynika z tych analiz i badań, że np. kształcimy w danym roku zbyt dużą liczbę techników informatyków, bo pracodawcy niestety najczęściej potrzebują informatyków owszem, ale z wykształceniem wyższym. W związku z tym pewne ograniczenia w tym zakresie mogą nastąpić, ponieważ rocznie w tej chwili na rynek wychodzi około 200 uczniów kształconych w zawodzie technik informatyk. Próbuje odpowiedzieć na pytanie czy będziemy ograniczać, to tylko w tych przypadkach, jeśli rynek pracy da nam odpowiedź Ok, ale my już więcej nie chcemy tego typu pracowników w danym zawodzie”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Dała Pani dla mnie trochę niefortunny przykład z czasem, bo użyła Pani określenia: *jeżeli w ciągu roku pracodawca stwierdzi...* Myślę, że to jest mocno niepokojące”.

Koordynator ds. Kształcenia Zawodowego w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara sprostowała mówiąc: „Nie w ciągu roku”.

Radna p. Joanna Kopcińska kontynuując: „Mnie chodziło o zabezpieczenie wieloletnie dla szkół, bo to jest podstawa ich bytu, istnienia, a tu mówimy na przykładzie roku, to chyba niefortunne”.

Koordynator ds. Kształcenia Zawodowego w Wydziale Edukacji p. Barbara Suchara powiedziała: „Nie w ciągu roku, być może najbliższego czasu, ale nie miałam na myśli okresu jednego roku oczywiście. W danym konkretnym roku przyjdzie może taki moment, po iluś latach, że rynek będzie nasycony i dany pracodawca również, specjalistami, którzy byli kształceni w danej szkole”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Czyli, poza tym w zasadzie co było, żadnych dodatkowych gwarancji nie mamy?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak powiedziała: „W ostatnim czasie podjęliśmy współpracę z Biurem Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy oraz z Biurem ds. Inwestycji. Natomiast razem z nimi współpracujemy w kierunku poszukiwania partnerów strategicznych, jak to miało miejsce chociażby teraz, jeśli chodzi o poligrafię, żeby właśnie poszukać osoby, które będą w stanie zainwestować również w to kształcenie, m.in. tutaj rozmawiamy na temat doposażenia w sprzęt, ale w momencie, kiedy już będziemy mogli ten sprzęt wprowadzić w odpowiednie warunki. Jeśli chodzi o projektowanie kierunków zawodowych, to jest to dość duży problem, dlatego, że cały czas monitorujemy też potrzeby rynku pracy. Jak widzimy, z tym wcale łatwo nie jest. W roku 2012 r. mieliśmy w tej sali konferencję, gdzie właśnie szkoły zawodowe spotkały się razem ze swoimi partnerami, z pracodawcami, z którymi mają zawiązaną stałą współpracę. Opowiadali o tej współpracy, pokazywali jak ona się odbywa, jak odbywają się praktyki, gdzie jest wskazanie na stronę pracodawcy, gdzie na stronę szkoły. Te umowy są najczęściej umowami długoletnimi i wyznaczającymi kierunek działania danej szkoły, bo to ta szkoła już współpracując z danym pracodawcą wiadomo, że będzie kształciła danego pracodawcy i w danym kierunku”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Czy te dodatkowe środki finansowe są przewidziane?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Te dodatkowe środki, mogą wywozić się od inwestorów, chociażby w postaci sprzętu, który będzie oddawany, przekazywany szkołom, ale również środki POKŁu, na inwestycje infrastrukturalne. Dodatkowo jeszcze pracodawcy również chętnie wspierają kształcenie zawodowe i tutaj też możemy pozyskiwać dodatkowe środki. Z tej współpracy pojawił się pomysł na konkurs dla pracodawców kreujących edukację i wspomagających edukację”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Przypomniała Pani, że ma nadzieję na pozyskanie środków, czyli już konkretne działania zostały podjęte?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Rozpoczęliśmy rozmowy z Wydziałem Projektów. Będziemy przygotowywać, ponieważ projekt infrastrukturalny, tak jak już rozpoczęliśmy tę pierwszą rozmowę, wymaga przygotowania wielkiej dokumentacji. Ten rok mamy na to, żeby tę dokumentację przygotować, sporządzić, dlatego, że to uwolnienie nowych środków będzie w 2014 r. Chcemy teraz zdążyć, chcemy to robić, taki jest nasz kierunek”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Czyli wstępny jakiś zarys tych działań, o których Pani wspomniała kiedy możemy się spodziewać, kiedy możemy zapoznać się z tymi opracowaniami?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Myślę, że plan naszych działań przedstawimy nie wcześniej niż za 2-3 miesiące. Rok 2013 jest na przygotowanie dokumentacji. To nie jest rok, w którym rozpocznie się jakakolwiek inwestycja tylko będzie przygotowywana dokumentacja”.

Radna p. Joanna Kopcińska powiedziała: „Czyli w maju br. już możemy zapoznać się z tym dokumentem?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Jeśli tylko będę gotowa zaraz to Państwu przedłożę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Cieszę się, że Państwo dołączyliście informację o demografii. Wiemy, że mamy duże problemy demograficzne. Taką zachętą dla łódzian, a także dla osób, które jeszcze nie mieszkają w Łodzi, ale mogłyby chcieć tutaj zamieszkać, pracować, żyć jest to, że dostępna jest opieka przedszkolna. To jest bardzo ważne dla młodych rodzin. Państwo piszecie w tej Polityce, taki bardzo fajny cel strategiczny - poziom skolaryzacji dzieci 3 i 4- letnich, obecnie to 73% a ma być 95%. Kiedy my ten poziom osiągniemy?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Za rok będziemy w stanie go osiągnąć. To znaczy będziemy mieć miejsca, ale czy go osiągniemy będzie zależało od woli rodziców czy posłą dzieci do przedszkola”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pytam o miejsca w przedszkolach, ponieważ tych miejsc brakuje od kilku lat. W marcu, czyli już niedługo, za miesiąc, rozpocznie się kolejny nabór do przedszkoli. Pytam dlatego, ponieważ mamy przyjąć też w marcu Strategię Edukacji i chciałbym się dowiedzieć, jaki mamy pomysł na ten rok i na przyszły, jeśli chodzi o miejsca w przedszkolach, głównie dla 3 i 4-latków, bo 6-latki pójdą do szkół dopiero chyba za rok?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „W 2014 roku, więc to jest jeszcze ten jeden rok, kiedy mamy miejsca w oddziałach przedszkolnych w szkołach dla dzieci 6 i 5-letnich. Dla tych 6-letnich, które nie będą chciały pójść w tym roku jeszcze do szkoły i cała nasza akcja promocyjna idzie również w tą stronę, aby zachęcić dzieci 5-letnie do wejścia w oddziały przedszkolne w szkołach, które są stworzone na wzór i podobieństwo przedszkoli. Mamy nadzieję, że ta akcja również przyniesie oczekiwane efekty”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem, natomiast mam pytanie, bo czytam analizę SWOT, bardzo fajny pierwszy punkt słabych stron to: sieć

przedszkoli i szkół nieadekwatna dla potrzeb w niektórych regionach Miasta: Retkinia, Stare Rokicie i Olechów. Chciałem zapytać o te trzy regiony, jak Miasto, Wydział Edukacji chce poradzić sobie z tym deficytem miejsc przedszkolnych w latach 2013 i 2014?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała: „Myślę, że to teraz tylko ten rok, bo już później, tak jak robiliśmy symulację w 2014 r., powinno być już bez większego problemu. Natomiast możemy teraz tworzyć oddziały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W 2015 r. powinno być już wszystko w porządku, ale tu mówimy o liczbie miejsc w przedszkolach. Dlatego pamiętajmy, że to nie będzie równomiernie rozłożone. Oczywiście można sobie wyobrazić, że ktoś z Retkini będzie do Centrum dowoził np. dziecko do przedszkola, bo tam pracuje. Ja też chodziłem do przedszkola w Centrum, a nie na Retkini, gdzie się wychowałem. Chodzi o to, w jaki sposób sobie w roku bieżącym poradzimy?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak**, która powiedziała m.in.: „Aby uniknąć takiej sytuacji już obecnie rozpoczęliśmy akcję promocyjną. Jesteśmy w stanie uruchamiać dodatkowe oddziały przedszkolne w szkołach, szczególnie w miejscach, gdzie istnieją braki. Jednak zapisy w ustawie o systemie oświaty pozwalają jedynie gminom na promowanie i pokazanie kierunku dla dzieci 5 i 6 letnich, które będą chciały realizować obowiązek w przedszkolu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał:

- czy istnieje pomysł, aby w ciągu najbliższych 2 czy 3 lat stworzyć program zachęty dla fundacji, stowarzyszeń do otwierania przedszkoli lub zachęty istniejących przedszkoli do rozszerzenia działalności?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiadając powiedziała m.in.: „Różne organizacje wyrażają chęć otwierania placówek. Większość z nich otwiera przedszkola niepubliczne, aby posiadać z tego tytułu dochody. Otwarcie przedszkola jest bardzo poważnym przedsięwzięciem wymagającym wielu nakładów finansowych. W sytuacji przedszkoli prowadzonych przez inne podmioty, ale będących przedszkolami publicznymi chcących poszerzyć ofertę Miasto wyraża zgodę. Na bieżąco Miasto monitoruje sytuację w przedszkolach publicznych. Obecnie Wydział nie posiada zgłoszeń innych pomiotów chcących prowadzić przedszkola publiczne”.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- ile jest potrzebnych środków w każdym roku, aby został osiągnięty założony cel posiadania od 2020 r. 40% wyremontowanych obiektów sportowych?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiadając powiedziała m.in.: „Przyjęte założenia miały zbliżyć się do wspomnianego wskaźnika. Wszystko będzie jednak zależało od tego jak będą konstruowane kolejne budżety Miasta. Trudno jest jednak obecnie przewidzieć przyszłość”.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- czy do 2020 r. uda się Miastu osiągnąć założenia przyjęte w strategii edukacji?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że jeżeli chodzi o taki wskaźnik, to należy mieć na uwadze szkoły

posiadające wszystko wyremontowane tj. boisko, sale gimnastyczne oraz dodatkowe salki do ćwiczeń. Osiągnięcie takiego celu zależy o wielu czynników m.in. od rządowych projektów. W sytuacji powrotu do programów rządowych Miasto będzie starało się pozyskiwać takie środki zewnętrzne. Jeżeli chodzi o budowę boisk, to w Łodzi nie jest najgorzej. W roku poprzednim powstały dwa boiska. W roku bieżącym planowana jest budowa boiska przy jednym z łódzkich gimnazjów. Największym problemem w Łodzi jest remont sal i hal gimnastycznych. Gdyby w roku 2012 został uruchomiony program wspólnie realizowany z Urzędem Marszałkowskim na pewno sytuacja byłaby zdecydowanie lepsza. Program ten jednak nie został uruchomiony. Miał on dotyczyć większych sal i hal gimnastycznych. Zrealizowanie celu w 2020 r. wymagałoby trzykrotnych obecnych nakładów corocznych.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- czy Polityka rozwoju edukacji Łodzi jest spójna z Polityką rozwoju sportu 2020+?

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran odpowiedziała, że zadaniem Wydziału Edukacji jest to, aby zajęcia z wychowania fizycznego miało każde dziecko. Natomiast Polityka rozwoju sportu dotyczy dzieci posiadających talent sportowy. Polityki te teoretycznie powinny się zazębiać, ale nie dotyczą tej samej grupy młodzieży. Na przykład boiska orlik nie są przeznaczone dla ludzi z talentem, tylko dla osób chcących uprawiać sport.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- czy przewidywane jest stworzenie dla młodzieży zajęć pozalekcyjnych dających możliwość rozwoju?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak**, która powiedziała m.in.: „Wydział Edukacji współpracuje z Wydziałem Sportu pod kątem styku działań edukacyjnych i sportowych poprzez szkolne kluby sportowe, oddziały sportowe w szkołach, budowanie całego systemu zajęć pozaszkolnych opartych na sporcie.

Radna, p. Grażyna Gumińska powiedziała m.in.: „Chodzi mi o grupę młodzieży, której nie stać na opłacanie zajęć sportowych w prywatnych klubach bądź organizacjach zewnętrznych. Dlatego też chodzi mi o to, aby Miasto stworzyło coś, co by dawało szansę grupie najbardziej potrzebującej młodzieży kształcenia się czy też sportowego przygotowywania”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak**, która powiedziała m.in.: „Oferta zajęć pozalekcyjnych z obszaru sportu jest naprawdę znacząca w łódzkich placówkach oświatowych. Oferta zajęć pozalekcyjnych jest bezpłatna dla dzieci i młodzieży. Wówczas nie mamy do czynienia ze sportem wyczynowym, ale z podnoszeniem umiejętności i sprawności dla dzieci i młodzieży”.

Radna, p. Grażyna Gumińska w związku z niezgodnością danych podanych w Polityce rozwoju edukacji – prognoza demograficzna na 2035 rok dotyczących udziału osób w wieku 65+ wynosząca 5,3% a danymi zawartymi w opracowaniu „Sytuacja demograficzna Łodzi z 2012 r.” mówczyni zwróciła uwagę, iż wskaźniki te powinny być następujące: 17,7 % i wzrost nie do 2020 r. osób w wieku 65+ na poziomie 33,3% tylko 24%. Jednocześnie radna zapytała skąd w omawianym dokumencie zostały wzięte takie wskaźniki?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiedziała, iż po zapoznaniu się ze szczegółami odniesie się do sprawy.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- skąd w roku 2014 zostanie wzięty Program Operacyjny Kapitał Ludzki?

Do zapytania odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak** mówiąc: „Istnieje propozycja wprowadzenia programu infrastrukturalnego i zdobycia środków na poprawę stanu infrastruktury na ul. Żeromskiego 115”.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- skąd znane są założenia następnego okresu programowania?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiadając powiedziała m.in.: „Spotykając się dwa tygodnie temu z dyrektorem Biura Funduszy Europejskich rozmawialiśmy o tym, co jest projektowane na kolejny okres rozliczeniowy. Uznano, że jeżeli chcielibyśmy wziąć udział w pierwszych programach, to rok 2013 byłby momentem zebrania całej niezbędnej dokumentacji do tego, aby być gotowym na program infrastrukturalny”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Nie można mówić, że w 2013 r. będzie przygotowywana dokumentacja skoro nie wiadomo, jaka ma to być dokumentacja. Dotychczas nawet jeszcze Komisja Europejska nie zatwierdziła funduszy operacyjnych”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak odpowiadając powiedziała m.in.: „Zakresy te były przedstawiane jako pewna propozycja. Obecnie nie wiadomo na 100% jaka ma to być dokumentacja, ale wiadomo, jakie są pomysły. Dlatego też pewne przygotowania trwają już obecnie. W najbliższym czasie powinna pojawić się informacja, jakie będą wytyczne”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Nie jest niemożliwe przy planowaniu jakiegokolwiek polityki uwzględniającej środki unijne z następnego programowania wpisywanie odpowiednich zapisów np. do polityki sektorowej. Ponieważ nie wiadomo, jaki będzie budżet unijny na przyszły okres programowania. Ponadto nie wiadomo, jakie będą obszary wsparcia. Nie jest również gotowa polityka regionalna stanowiąca mechanizm operacyjny zatwierdzona przez Urząd Marszałkowski. Przedmiotowa polityka zawiera źródło finansowania, które jest przyszłe i średnio pewne”.

Odnosząc się do wypowiedzi **dyrektor Wydziału Edukacji p. Beata Jachimczak** powiedziała m.in.: „Jestem po rozmowach dotyczących pewnych wytycznych i kierunków. Wydział oczekuje na rozpoczęcie przygotowywania dokumentacji technicznej, co do propozycji w kontekście projektowanego Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego”.

Radny, p. Piotr Bors zwrócił uwagę, że Biuro Funduszy Europejskich nie posiada żadnych danych, ponieważ nie ma jeszcze uchwalonego budżetu unijnego.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Projekty dokumentów programowych podlegają negocjacjom i nie są tajne dla urzędników różnego stopnia”.

Radny, p. Piotr Bors zwrócił uwagę, że nigdzie nie ma żadnych projektów, ponieważ o projektach można dopiero mówić w momencie uchwalenia budżetu europejskiego.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska zwróciła uwagę, że negocjacom podlegają projekty dokumentów programowych, które są dostępne urzędnikom różnego szczebla.

Radny, p. Piotr Bors stwierdził, że w Polsce nie ma jeszcze takich dokumentów.

Wobec braku dalszych pytań na tym zakończono procedowanie punktu 7 porządku obrad.

Następnie **prowadząca obrady – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** ogłosiła przerwę obiadową do godz. 14,40. Ponadto poinformowała, że w trakcie przerwy odbędzie się posiedzenie Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej w sali 106B.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Sekretarz Miasta, p. Barbara Mrozowska-Nieradko poinformowała, że na wszystkie interpelacje radnych, złożone w terminie od 3 do 18 stycznia 2013 roku, odpowiedzi zostały udzielone. Interpelacje wraz z odpowiedziami dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Rada Miejska.

Następnie zgodnie z § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

Ad pkt 5 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny, p. Kazimierz Kluska skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania 5 interpelacji. Pierwszą w sprawie pomocy w zamianie lokalu położonego w Łodzi przy ul. Żwirki 28/11, której treść stanowi **załącznik nr 8** do protokołu. Drugą w sprawie podania wysokości czynszu na 2013 za lokal mieszkalny p. W. Matrzakowi, której treść stanowi **załącznik nr 9** do protokołu. Trzecią w sprawie zamiany lokalu dla p. Wiesławy Pawłowskiej i jej małżonka, której treść stanowi **załącznik nr 10** do protokołu. Czwartą w sprawie uzupełnienia ubytków asfaltu na ulicach miejskich na terenie Łodzi - Widzewa, której treść stanowi **załącznik nr 11** do protokołu. Piątą w sprawie stadionu miejskiego spełniającego wymogi PZPN, której treść stanowi **załącznik nr 12** do protokołu. Szóstą w sprawie interwencji w zakłócaniu ciszy nocnej w obrebie całodobowej sprzedaży alkoholu w sklepie przy ul. Wujaka 5, której treść stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Radna p. Marta Grzeszczyk skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację w sprawie możliwości umieszczania na migawkach nowego logo Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Ad pkt 8 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie przyjęcia Polityki rozwoju sportu 2020+ dla Miasta Łodzi - druk nr 447/2012.

W imieniu Prezydenta Miasta prezentacji Polityki rozwoju sportu 2020+ dla Miasta Łodzi dokonał **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Fundamentem dla Polityki rozwoju sportu dla Miasta jest Strategia Zintegrowanego Rozwoju Łodzi 2020+ przyjęta uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 25 czerwca 2012 r. Zgodnie z jej zapisem wszystkie cele Strategii Zintegrowanego Rozwoju Łodzi będą realizowane poprzez polityki sektorowe, w tym politykę dotyczącą sportu. Dokument ten był konsultowany z mieszkańcami Łodzi w dniach od 22 do 29 czerwca 2012 r. Ponadto w dniu 12 grudnia 2012 r. uzyskał pozytywną opinię Łódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Oprócz Wydziału Sportu, który jest projektodawcą w procesie przygotowania materiału uczestniczyły również wszystkie komórki wchodzące w skład Departamentu Spraw Społecznych. Istotną rolę odegrały jednostki funkcjonujące o obszarach finansowych i inwestycyjnych. Przy okazji chciałbym podziękować łódzkim organizacjom sportowym, które wniosły do dokumentów wiele cennych uwag inspirowanych problematyką ich codziennej kształtującej łódzki sport działalności. Szczególnie aktywni przedstawiciele środowiska sportowego to Łódzka Federacja Sportu, Łódzki Związek Pływacki, Miejski Szkolny Związek Sportowy i Łódzki Szkolny Związek Sportowy, UKS SMS, KS Społem, UKS Anilana, AZS, RTS Widzew S.A., ŁKS, KS Budowlani, Organika Budowlani Łódź. Misją Polityki sportu dla Miasta Łodzi stanowiącą jednocześnie nadrzędny cel całego prezentowanego projektu jest poprawa jakości życia łódzian poprzez wspieranie działań mających wpływ na wzrost uczestnictwa mieszkańców w sporcie i rekreacji oraz stworzenie warunków umożliwiających osiągnięcie przez łódzkich sportowców wysokich wyników sportowych. Polityka ta jest skierowana do niezwykle szerokiego grona odbiorców. Przepisy obowiązującego prawa nie dają gminom uprawnień do wyodrębnienia żadnej grupy społecznej czy dyscypliny przed pozostałe. Ponadto liczne dotychczas realizowane programy i zadania wskazują na zasadność jednoczesnego działania, zarówno w obszarze rekreacji, jak i współzawodnictwa sportowego. Wynika to z faktu, że najrozsądniejszą drogą dającą szansę na zwiększenie wyników sportowych jest aktywizacja społeczeństwa i kształtowanie aktywnego trybu życia już od najmłodszych lat. Wpływ aktywności fizycznej na zdrowie fizyczne i psychiczne a także na samopoczucie jest bezdyskusyjne i również winien być brany pod uwagę. Rolą Miasta jest zaspakajanie zbiorowych potrzeb w obszarze kultury fizycznej, tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi sportu. W oparciu o misję wyodrębnione zostały trzy kluczowe obszary, z którymi zintegrowane zostały trzy cele strategiczne. Pierwszy, to Łódź sportowa skierowany do ogółu mieszkańców. Drugi to Łódź sportowców ukierunkowany na uczestników współzawodnictwa sportowego. Trzeci to łódzka infrastruktura sportowa. Cel ten stanowi bezpośrednie wsparcie celu pierwszego i drugiego, zorientowany w stronę łódzkiej bazy sportowej. Jednocześnie równoległa realizacja tych trzech celów jest podstawą urzeczywistnienia omówionej misji. Relacja ta wynika ze ścisłego zazębienia obszarów, których cele te dotyczą, co w konsekwencji uzależnia możliwość osiągnięcia każdego z nich od sukcesu pozostałych. Cel pierwszy – Łódź sportowa

skierowany jest do ogółu mieszkańców, skupia się na integracji rekreacyjno – sportowej mieszkańców oraz na zwiększeniu udziału łodzian w życiu sportowym Miasta. Na zaangażowanie możliwe dużej części łodzian wpływać ma szeroka oferta, jaką Miasto kieruje do mieszkańców. Naszą intencją jest zagwarantowanie dostępu do spójnej, aktualizowanej zgodnie z potrzebami współczesnego rozwijającego się społeczeństwa palety działań, w której każdy znajdzie coś dla siebie. Mobilizowanie do zdrowego, aktywnego trybu życia, do korzystania z rozległego wachlarza wydarzeń, imprez i zajęć organizowanych w Łodzi każdego dnia dzięki zaangażowaniu współpracujących z Miastem organizacji sportowych. Należy pamiętać, że potrzeby mieszkańców ulegają ciągłym zmianom. Jednak cel pozostaje ten sam tj. wspierać tworzenie warunków do ich zaspakajania. Jeśli chodzi o cel drugi – Łódź sportowców, to wyraża on dążenie Miasta do stworzenia warunków umożliwiających osiąganie przez łódzkich sportowców wysokich wyników sportowych. Kluczowa jest spójność działania zagwarantowana poprzez ukierunkowanie na wspieranie całej piramidy szkolenia, w tym zaangażowanie młodzieży i honorowanie osiągnięć. Nie dzielimy łódzkiego sportu na lepszy i gorszy, na dyscypliny ważniejsze i mniej ważne. Żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie daje nam takich uprawnień. Nie określamy, w którą stronę skierowane będą wysokie wyniki sportowe, ponieważ tego nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Określą to utalentowani sportowcy, którzy w Łodzi trenują i reprezentują Łódź w turniejach i w rozgrywkach. Rolą Miasta jest tworzenie warunków do ich rozwoju oraz jego wspieranie. Jeśli chodzi o trzeci cel – łódzka infrastruktura sportowa stanowiący bezpośrednie wsparcie realizacji dwóch wcześniej omówionych celów ukierunkowany jest na tworzenie warunków rozwoju uprawianych w Łodzi dyscyplin sportowych. Między innymi w oparciu o budowę nowych równomiernie rozlokowanych obiektów sportowych a także modernizację istniejącej bazy. Bez wątplenia podłożem dla wszelakiej aktywności jest zróżnicowana i równomiernie zlokalizowana baza. Obecnie Łódź dysponuje największą ilością orlików w Polsce a także wieloma specjalistycznymi obiektami. W Łodzi odbywają się dziesiątki imprez. Obok tych wielkich i spektakularnych również te mniejsze skierowane do lokalnych pasjonatów sportu. Zdajemy sobie sprawę, że stan istniejącej bazy często pozostawia wiele do życzenia. Miasto nie ma możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb, ale jest w stanie pracować nad konsekwentną realizacją planów inwestycyjnych, co czyni. Oprócz wielu modernizacji, które zostały już przeprowadzone cel ten jest tego wyrazistym przykładem”.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Opracowując przedmiotową strategię przygotowaliśmy analizę SWOT. Zawiera ona 17 silnych stron, które być może nie zawsze są dostrzegane na co dzień. Uważamy, że one w jakiś sposób stanowią podstawę do naszych działań. Chciałam zwrócić uwagę na wysoką liczbę klubów z długoletnimi tradycjami sportowymi. Jesteśmy miastem, które ma chyba największą liczbę klubów tj. około 390. Do silnych stron należy zaliczyć wybitnych sportowców pochodzących z Łodzi np. Marcin Gortat, którzy stanowią pewien potencjał promocyjny Miasta. Istnieje bardzo silna więź kibiców z łódzkimi klubami oraz szeroki bardzo różnorodny wachlarz imprez sportowo – rekreacyjnych o różnej randze, które odbywają się na terenie Łodzi. Mamy również specjalistyczne obiekty sportowe o różnym stanie technicznym dające możliwość realizacji bardzo wielu imprez oraz przedsięwzięć sportowych. Pracujemy nad ofertą Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, którego obiekty rozlokowane są na terenie całego Miasta oraz, aby w sposób jak najbardziej racjonalny i właściwy zagospodarować wszystkie tereny zielone znajdujące się wokół Łodzi. Należy podkreślić obecność Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego. Była to inicjatywa osób prywatnych. Jednakże w sposób bardzo znaczący wzbogacający pozycję sportu w Łodzi. Jeżeli chodzi o słabe strony, to brak jest stabilności organizacyjno – finansowej funkcjonujących w Łodzi klubów, niedostateczna liczba profesjonalnej kadry

menadżerskiej, która byłaby w stanie zarządzać tymi klubami, dość słabe kompetencje w pozyskiwaniu innych środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych oraz brak Akademii Wychowania Fizycznego traktowanej, jako placówki badawczej. Następnie jeżeli chodzi o problem bazy sportowej, to brak jest pełnowymiarowej pływalni, stadionu oraz małych hal, boisk trawiastych, które są podstawowymi potrzebami w zakresie infrastruktury naszego Miasta. Chciałabym zwrócić uwagę, że obiekty sportowe będące w dyspozycji MOSiR, czy też użytkowane, dzierżawione przez łódzkie kluby sportowe oraz podmioty prywatne wzbogacane są o obiekty edukacyjne. Jeżeli chodzi o sieć obiektów /spisanie wszystkich hal, pływalni/, to została przygotowana dodatkowa informacja, która na zasadzie autopoprawki zostanie wprowadzona na kolejną sesję Rady Miejskiej. Szansami w realizacji zadań sportowych jest stały wzrost świadomości oraz chęci mieszkańców do prowadzenia zdrowego i aktywnego trybu życia. Do wykorzystania są również zewnętrzne źródła finansowania oraz ciągła rozbudowa, rozwijanie i modernizacja infrastruktury sportowej. Wśród szans jest również możliwość organizacji wysokiej rangi imprez międzynarodowych np. w 2014 r. Mundial Siatkarski oraz masowych imprez sportowych. Ponadto sukcesywnie realizowane są plany inwestycyjne w miarę posiadanych w tym zakresie możliwości. Do zagrożeń należy zaliczyć:

- niskie zainteresowanie łódzkich firm i przedsiębiorstw sponsoringiem lokalnym,
- ewidentny spadek zainteresowania młodzieży sportem wyczynowym,
- mała liczba specjalistów do spraw pozyskiwania środków publicznych funkcjonujących w strukturach łódzkich organizacji sportowych. W ostatnim czasie zapytano ponad 90 łódzkich klubów, czy wystąpiły o jakieś środki finansowe do innych podmiotów poza Urzędem Miasta? Zgłosiły się 4 kluby sportowe, które poszukiwały środków finansowych poza finansami Miasta. Świadczy to o tym, że UMŁ uważany jest jako główny i jedyny sponsor odpowiedzialny za sytuację sportu,
- niestabilność i nieprecyzyjność przepisów prawa,
- trudność z uzyskaniem jednorodnej akceptacji mieszkańców dla sportowych inwestycji i inicjatyw samorządowych,
- dość skłócone środowisko kibiców piłkarskich, co wpływa na obniżenie zainteresowania pozostałych mieszkańców wielkimi widowiskami sportowymi, które mogłyby się rozgrywać na obiektach sportowych Miasta.

Przedstawiona analiza wskazuje na możliwość udzielenia stanowczej odpowiedzi na część występujących w tym obszarze zagrożeń, przy jednoczesnym założeniu, że zostaną wykorzystane wszystkie mocne strony, jakimi dysponuje Miasto. I tak jeżeli chodzi o cel pierwszy - Łódź sportowa, to skierowany jest do ogółu mieszkańców i skupia się na integracji rekreacyjno – sportowej. Wyodrębnione cele będą stanowiły podstawę bogatej palety działań, jakie zostały przygotowane do tego celu. Możliwość uczestnictwa w wydarzeniach sportowych, zarówno jako widzowie, jak i bezpośredni uczestnicy w różnego rodzaju imprezach i przedsięwzięciach. W celu tym działaniami o charakterze finansowym jest organizacja imprez sportowo – rekreacyjnych /około 120 imprez rocznie/, zapewnienie bezpieczeństwa osób kąpiących się i pływających, co jest zadaniem obligatoryjnym wynikającym z ustawy o sporcie, organizacja imprez i prowadzenie zajęć sportowych w ramach miejskich programów profilaktyki i przeciwdziałania rozwiązywaniu problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii a także organizacja imprez i prowadzenie zajęć sportowych w ramach Powiatowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. W zadaniu tym bierze udział około 950 niepełnosprawnych łódzkich sportowców. Działaniami, które należy wymienić w tym celu, to trener osiedlowy, który działa od wczesnej wiosny na ponad 20 przyszkolnych obiektach sportowych. Zajęcia takie mają charakter otwarty. Nie wolno prowadzić żadnej selekcji psychofizycznej. Dla każdego zgłaszającego się dziecka powinna być przygotowana oferta imprezy. Organizacja aktywności

osób fizycznych dla osób starszych to cykl zajęć w ubiegłym roku. Jeżeli chodzi o spektakularne imprezy międzynarodowe to Mundial Siatkarski. Ponadto Miasto aplikuje o Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej 2016. Każda taka impreza jest dla Miasta polem doświadczalnym do tego, aby kolejną atrakcyjną imprezę zdobyć dla Miasta. Wprowadzono również organizację wydarzeń sportowych w ramach integracji miast partnerskich. Działaniami o charakterze niefinansowym jest system współpracy a także uporządkowanie informacyjno – organizacyjne w obszarze sportu, zdrowia społecznego oraz kultury a także wspieranie inicjatyw mających na celu ożywienie przestrzeni publicznej. Była to między innymi idea jednego z postulatów zaproponowanych podczas konsultacji społecznych. Chodziło o wykorzystanie parków, skwerów oraz podwórek. Zakładane wskaźniki efektów realizacji i celu strategicznego będą obrazowały łączną liczbę uczestników wszystkich imprez. Drugim wskaźnikiem będzie liczba imprez. I tak w 2012 r. było to 227 wydarzeń. Szacowane jest, że w 2020 r. wskaźnik ten powinien wynieść 365 przedsięwzięć rocznie. Chodzi o to, aby paleta i atrakcyjność oferty dawała możliwość uczestnictwa każdemu z mieszkańców. Trzeci wskaźnik, to liczba uczestników działania trenera osiedlowego. Ponadto dla poszczególnych celów przedstawiane są zagrożenia, wśród których należy skoncentrować się na negatywnych skutkach kryzysu, które oddziałują na możliwości inwestycyjne samorządu. Są to również ograniczone możliwości finansowe mieszkańców. Celem strategicznym jest Łódź sportowców, który wyraża dążenie Miasta do stworzenia warunków umożliwiających osiąganie przez łódzkich sportowców wysokich wyników sportowych. Jest to wspieranie piramidy szkolenia sportowego, począwszy od szkolenia dzieci i młodzieży aż do najwyższej: klasy rozgrywkowej, współzawodnictwo międzyszkolne, uzupełnienia szkolenia oraz współzawodnictwa, jako system nagród Prezydenta Miasta Łodzi za osiągnięte wyniki sportowe. Niezwykle istotnym elementem jest wypracowanie systemu współpracy w obszarach sportu i edukacji. Obecnie nie ma spójności w istniejących w tej kwestii przepisach. Pomimo tego przy współpracy z Wydziałem Edukacji tworzone są systemy klas sportowych. Należy podkreślić, że wspieranie szkolenia sportowego obejmuje 15 tys. łódzkich sportowców we wszystkich kategoriach wiekowych, którzy trenują aż w 47 dyscyplinach. Jeżeli chodzi o stypendia szkolne to około 220 zawodników i zawodniczek honorowanych jest takimi nagrodami Prezydenta Miasta Łodzi. Wskaźniki dla drugiego celu - Łódź sportowców koncentrują się na liczbie uczestników szkolenia. Wskaźnikiem uzupełniającym jest wyodrębniony ze względu na nieco odmienny charakter działania liczba uczestników współzawodnictwa sportowego szkół. Najważniejsze zagrożenia dla realizacji powyższego celu to zmiany demograficzne, społeczne, ekonomiczne. Zmiany te również negatywnie odbijają się procesach edukacyjnych oraz powodują widoczny spadek zainteresowania młodzieży sportem wyczynowym. Jeżeli chodzi o łódzką infrastrukturę sportową, istnieje poprawa funkcjonowania funkcjonującej bazy sportowej oraz optymalizacja efektów wynikających z inwestycji sportowych. Należy pamiętać, że większość inwestycji sportowych Miasta są to obiekty z lat 70, 80 a nawet wcześniejsze. Niezbędne jest takie modernizowanie bazy, aby dostosowywać ją do aktualnych potrzeb. W ramach poprawy funkcjonowania istniejącej bazy oraz optymalizacji efektów wynikających z inwestycji sportowych a także w celu zwiększenia dostępu do rekreacji Miasto realizuje 4 następujące działania:

- 1/ konserwacja i rewitalizacja skomunalizowanej bazy sportowej,
- 2/ modernizacja i dostosowanie do współczesnych potrzeb sportowych istniejących obiektów sportowych,
- 3/ realizacja dużych kluczowych inwestycji w obszarze sportu,
- 4/ wsparcie inwestycji sportowych realizowanych przez różnego rodzaju instytucje w ramach zawartych porozumień. Wskaźnikami dla tego celu będzie łączna liczba wejściówek

zakupionych na wszystkie obiekty zarządzane przez MOSiR. Wskaźnik ten obrazuje poziom dostępu do rekreacji.

Należy być świadomym, że skala zaplanowanych przez Miasto na najbliższe lata działań inwestycyjnych w obszarze transportu, gospodarki komunalnej a także strategiczne inwestycje sportowe, nad których zakresem realizacji w dalszym ciągu trwają usilne prace w najbliższym czasie mogą mieć silne odzwierciedlenie w możliwościach realizacji pozostałych inwestycji.

Opracowując modelową koncepcję finansowania sportu skorelowano poszczególne cele strategiczne, operacyjne i działania związane z budżetem Miasta w sposób zapewniający efektywność ich realizacji. Koncepcja ta została skonstruowana w oparciu o dane finansowe z lat 2009 – 2011 i stanowi pewnego rodzaju wytyczną dofinansowania obszaru sportu. Aktualna sytuacja gospodarcza w dużej mierze utrudnia budowę tego typu wytycznych finansowych do realizacji polityki. Ogromne spektrum różnorodnych zależności przekładających się na całokształt finansów Miasta będzie miało w dalszej perspektywie znaczące odzwierciedlenie. Potrzeby w obszarze sportu nie mają górnej granicy. Patrząc na budżety klubów znajdujących się w górnych częściach tabel widziane są duże dysproporcje. Jednak rolą Miasta jest wspieranie rozwoju sportu a nie samodzielne finansowanie, co występuje często w łódzkich realiach. Przy modelowej koncepcji finansowania sportu przedstawione zostały w przedmiotowej strategii kwoty, które będą miały miejsce w poszczególnych celach. Przy czym należy pamiętać, że początek realizacji Polityki rozwoju sportu dla Miasta Łodzi przypadł na bardzo trudny okres. Władzom Miasta przyświeca jednak przeświadczenie, że po trudnym okresie nadchodzi czas prosperity, na którego nadejście Miasto musi być przygotowane”.

Wypowiedź została podparta prezentacją multimedialną stanowiącą **załącznik nr 15** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał:

- czy nie właściwym byłoby zastąpienie ujętego w przedmiotowej strategii pojęcia „wsparcie” będącego określeniem dość enigmatycznym poprzez podanie konkretnego procentowego sfinansowania przez Miasto określonego zadania np. w 10% czy 20 %, ponieważ określenie to dotyczy wsparcia biednej osoby?

Do zapytania odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Wsparcie” jest pojęciem wynikającym z ustawy o sporcie oraz z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zatem w dokumentach tworzonych przez Miasto należy stosować taką samą siatkę pojęciową. „Wsparcie” nie jest traktowane jako jałmużna. Chodzi o prowadzenie dystrybucji środków publicznych. Podstawowym narzędziem do tego jest konkurs ofert. W ramach konkursów ofert realizowanych na poszczególne zadania kluby czy organizacje pozarządowe składają oferty przedstawiając, w jaki sposób chcą realizować dane zadanie, pokazując jednocześnie swoje środki. Takie działania są następnie wspierane przez Miasto”.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:

- czy przedmiotowa strategia dotyczy zarówno obiektów do uprawiania sportów wyczynowych, jak i rekreacyjnych,

- jak wyglądają deficyty obiektów sportowych w różnych częściach Łodzi,
- jakie środki w ciągu kilku lat Miasto będzie zmuszone przeznaczyć na wyrównanie tych deficytów?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Największy deficyt bazy sportowej występuje na terenie Śródmieścia i Polesia. Sprawa ta nie została do końca oszacowana, ponieważ kwestia zależy od tego, jaka na tych terenach będzie baza placówek edukacyjnych, przy których bardzo często lokowane są ogólnodostępne obiekty sportowe. Oszacowanie tych spraw co do kwoty z uwzględnieniem standardów urbanistycznych nie jest przygotowane, ponieważ strategia była przygotowywana przez Wydział Sportu przy współpracy Biura Strategii Miasta oraz Biura ds. Inwestycji. Nie ma możliwości wykonania tego w sposób absolutnie prawidłowy”.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:

- czy możliwe będzie kiedykolwiek przedstawienie wysokości środków finansowych jakie Miasto będzie zmuszone przeznaczyć w ciągu kilku na wyrównanie deficytu równomiernego rozmieszczania obiektów sportowych skoro zapis taki został zawarty w strategii sportu?

P.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik odpowiedziała, że przedstawiana Polityka rozwoju sportu dla Miasta Łodzi jest pewną wytyczną. Ze względu na to, jak dynamicznie zmienia się sytuacja prawdopodobnie co roku będzie istniała konieczność wprowadzania do Polityki określonych zmian. Będzie między innymi potrzebne dokonanie takiego oszacowania środków ze względu na strukturę demograficzną w poszczególnych obszarach Miasta. Obecnie bardzo trudne jest dokonanie takiego oszacowania środków.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak powiedziała m.in.: „Jeżeli władze Miasta chcą wyrównywać warunki życia mieszkańców w centrum i na obrzeżach Miasta, to baza sportowa powinna być jednym z elementów wyrównywania poziomu życia. Na jakimś etapie istnieje konieczność powzięcia informacji o potrzebach lokalizacji określonych obiektów sportowych. Na pewnym etapie radni powinny otrzymać takie konkretne informacje”.

Do wypowiedzi odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Strategia sportu będzie monitorowana. Na pewno nie będzie to w roku bieżącym, ale po rozpatrzeniu wszystkich pozostałych czynników taki materiał uzupełni strategię”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- na czym ma polegać rozwój sportu w Łodzi skoro w załączniku mówiącym o „Modelowej koncepcji finansowania sportu” we wszystkich celach operacyjnych zakłada się utrzymanie wartości działania na tym samym poziomie albo też obniżenie nakładów na sport?

Do zapytania odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Poziom nakładów na sport Miasto zakłada na takim poziomie, jakim obecnie dysponuje. Przedstawiony model finansowania jest pewną wytyczną. Na chwilę obecną byłoby nieodpowiedzialne szacowanie w poszczególnych działaniach znaczących wzrostów. Przedmiotowa strategia również w tym zakresie będzie podlegała pewnym zmianom”.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Według mnie strategia sportu powinna być nierozłączną częścią składową Strategii rozwoju Miasta Łodzi. Jeżeli wśród priorytetów

Miasta znalazłby się sport nie wyobrażam sobie, aby nakłady zostały utrzymane na tym samym poziomie a nawet w kilku pozycjach nakłady malały. Dlatego też chciałbym zapytać, czy w ostatnim czasie sport mógłby być traktowany, jako jeden z fundamentów rozwoju i promocji Miasta?”.

Do wypowiedzi odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „W strategii sportu zostało zawarte pewne minimum. Podejmowane są działania racjonalizujące wydatki na rzecz sportu. Jest to między innymi zapowiadana restrukturyzacja MOSiR. Szacuje się, że wówczas może dojść do przesunięcia środków pomiędzy poszczególnymi działaniami”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- ile z kwoty 16 000 000 zł zostanie przeznaczonych na MOSiR?

Do zapytania odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Trudno jest odpowiedzieć na takie pytanie, ponieważ kwestie taką należy realnie oszacować. Nie można niesprawdzonych liczb przekazywać. Wydatki będą systematycznie racjonalizowane”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy ze strony Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą lub Biura Obsługi Inwestora istnieją plany na pobudzenie łódzkich firm i przedsiębiorstw do sponsoringu sportu?

P.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik odpowiedziała, że Zespół Obsługi Inwestora otrzymuje od Wydziału Sportu informacje o poziomie sportowym poszczególnych klubów, o możliwości wykorzystania ich potencjału sportowego przez ewentualnych przedsiębiorców lokujących swój biznes na terenie Łodzi. Należy jednak pamiętać, że bardzo dużą pracę wykonują kluby sportowe. Jednak nie spotyka się to z dużym zainteresowaniem. Prywatni przedsiębiorcy są dość oporni na promocyjny urok sportu.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Osobiście to nie widzę ze strony Urzędu Miasta, poza Wydziałem Sportu, promocji sportu. Następnie chciałbym zapytać ile w 2020 r. będzie w Łodzi stadionów i gdzie będzie największy?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Jestem przekonany, że w ciągu 2 miesięcy będzie możliwe udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie”.

Radny, p. Mateusz Walasek zapytał:

- czy władze Wydziału Sportu uznają za zasadne zajęcie się również obiektami sportowymi należącymi do innych gestorów np. prywatnych czy publicznych świadczących także usługi dla łódzian?

Do zapytania odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Obiekty takie są kompletnie niezależne od Miasta. Dlatego też nie mamy wpływu na poziom usług oferowanych przez te obiekty oraz wysokość cen. Jednak taka uwaga przedmówcy powinna zostać wzięta pod uwagę przy monitoringu strategii”.

Radny, p. Mateusz Walasek zapytał:

- czy Miasto inwentaryzuje takie dyscypliny sportu jak alpinizm, brydż sportowy, karate tradycyjne, sporty lotnicze, sporty motorowodne, sporty motorowe, szachy itp.,
- czy strategia sportu obejmuje cały łódzki sport, czy też sport, który utrzymuje kontakt z Wydziałem Sportu?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Strategia dotyczy całego łódzkiego sportu. Wszystkie z wymienionych przez przedmówcę dyscyplin w jakiś sposób mniejszy czy bądź większy współpracują z Wydziałem Sportu. Przedstawiciele Wydziału Sportu biorą udział w różnych imprezach, często je wspierając. W tym miejscu składam ukłon w stosunku do łódzkiej prasy, która powinna relacjonować właśnie mniejsze imprezy np. szachowe, które odbywają się z udziałem bardzo dużej liczby dzieci”.

Radny, p. Mateusz Walasek zapytał:

- czy łódzkie lotnisko posiada funkcje sportowe?

P.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik odpowiedziała, że obok łódzkiego lotniska znajduje się Aeroklub Łódzki. Są to dwa odrębne podmioty.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:

- jak zostanie przez władze Miasta wykorzystany wzrost świadomości oraz chęci mieszkańców do prowadzenia zdrowego i aktywnego trybu życia w stosunku do znacznej ilości obiektów znajdujących się w złym stanie technicznym?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik**, która powiedziała m.in.: „Wydział Sportu zdaje sobie sprawę, że infrastruktura i posiadana baza wyznacza zainteresowanie aktywnością fizyczną. Ludzie nie chcą korzystać z obiektów, które są zaniedbane i znajdują się w złym stanie technicznym. Uważamy, że pomimo wszystko oferta na bazie istniejącej infrastruktury powinna być kierowana do mieszkańców. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia dla grupy osób 60+, które są powiązane z pewnymi działaniami w obszarze zdrowia”.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:

- na jakim poziomie Wydział Sportu planuje nakłady inwestycyjne na bazę sportową do roku 2020,
- jakie działania zamierza podjąć Wydział, aby utrzymać istniejącą bazę w stanie niepogorszonego?

Odpowiadając **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik** powiedziała m.in.: „W ramach posiadanych środków Wydział Sportu stara się podtrzymać istniejące obiekty. Trudno jest obecnie odpowiedzieć, czy rzeczywiście do 2020 r. zostaną zrealizowane wszystkie plany ujęte w strategii sportu, ponieważ na to składa się bardzo wiele elementów”.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:

- kiedy wykonywany był przegląd stanu technicznego obiektów sportowych ujętych w załączniku nr 1 do strategii?

P.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik odpowiedziała, że w 2006 r. robiona była analiza. Zapewnienie wszystkich pozwoleń warunkujących dopuszczenie obiektu do użytkowania leży w gestii użytkowników bądź dzierżawców.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:

- czy Pani dyrektor nie uważa, że stan techniczny powinien być podawany na dzień dzisiejszy a nie na 2006 r.?

Odpowiadając **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik** powiedziała m.in.: „Co roku każdy z obiektów musi posiadać odpowiednie certyfikaty. Wydział nie posiada informacji, aby któryś z obiektów sportowych został zamknięty przez służby sanitarne czy nadzór budowlany”.

Radny, p. Mariusz Bogacz podając przykład obiektu Hali Sportowej, w której klepki na podłodze zamiast poprzyklejania są poprzykręcane a okna zaklejane foliami posiada wpisany stan dobry zaapelował, aby materiały przedkładane radnym były sporządzane w sposób bardziej rzetelny.

Do wypowiedzi odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Sportu p. Longina Lefik** mówiąc m.in.: „Materiał został przygotowany zgodnie z posiadaną wiedzą. Polityka sportu została przygotowana bez zlecania jakiegokolwiek elementu podmiotom zewnętrznym. Stąd też mogą w niej znaleźć się pewne uchybienia. Władze Miasta traktują przedmiotową strategię, jako pewien dokument wyjściowy, który powinien być corocznie monitorowany i podlegać zmianom. Wszystkie zgłaszane uwagi do strategii zostaną przeanalizowane”.

Wobec braku dalszych pytań na tym zakończono procedowanie punktu 8 porządku obrad.

Ad pkt 9 - Prezentacja projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Polityki zdrowia dla Miasta Łodzi 2020+” - druk nr 455/2012.

Politykę zdrowia dla Miasta Łodzi 2020+ przedstawił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Polityka ta jest narzędziem systemowym Strategii Zintegrowanego Rozwoju Łodzi 2020+. Ma ona umożliwić skuteczną profilaktykę i lepszy dostęp do opieki medycznej o wyższej jakości. Prace nad dokumentem trwały od wiosny 2012 r. Następnie wersja robocza została poddana konsultacjom społecznym. Dokument opiniowany był również przez Radę Pożytku Publicznego. Przy opracowywaniu Polityki zdrowia dla Miasta Łodzi 2020+ wykorzystano materiały wypracowane w roku 2010 przez powołany wówczas Zespół ds. opracowania strategii polityki zdrowotnej. W skład Zespołu wchodził radni Rady Miejskiej. Podstawą do opracowania Polityki zdrowia dla Miasta Łodzi stała się diagnoza sektora zdrowia w Łodzi, która stanowi opis sytuacji demograficznej, epidemiologicznej oraz organizacji zasobów opieki zdrowotnej na terenie Łodzi. Obejmuje informację o podstawowych problemach zdrowotnych łódzian, stylu życia, opisuje podmioty lecznicze, nie tylko będące w gestii Miasta oraz dostępność do opieki zdrowotnej, którą w Łodzi świadczy wiele podmiotów publicznych podległych Miastu, Marszałkowi Województwa Łódzkiego, Ministrowi Zdrowia oraz niepubliczne. Dużo uwagi zostało poświęcone działaniom w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia, które w Łodzi mają już ponad 20 letnią historię i nasze bogate doświadczenie w tym obszarze warto wykorzystać. Diagnoza stanowi więc swoisty raport o stanie zdrowia mieszkańców i opiece zdrowotnej na

terenie Miasta. Dokonane ustalenia pozwoliły na sformułowanie misji Polityki, jaką jest poprawa stanu zdrowia mieszkańców Łodzi. W Polityce zostały określone dwa cele strategiczne. Pierwszy to poprawa potencjału zdrowotnego łodzian. Obszar, w którym chcemy zainwestować w kompetencje zdrowotne mieszkańców Miasta, podnieść ich wiedzę o zdrowiu, motywować do zdrowego stylu życia, dbałości o własne zdrowie oraz nauczyć właściwego korzystania z medycyny naprawczej. Cel drugi związany jest z poprawą jakości i dostępności do opieki zdrowotnej dla mieszkańców Miasta. Odnosi się do zasobów ochrony zdrowia i do podmiotów leczniczych a zaplanowane w jego ramach działania mają pomóc łodzianom w uzyskaniu dobrej jakości opieki medycznej.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylińska**, która powiedziała m.in.: „Podstawą do określenia celów strategicznych, do priorytetowych obszarów działań była analiza SWOT. Została ona potraktowana bardzo szeroko. Odniesiono się w niej do wszystkich aspektów związanych z ochroną zdrowia, do doświadczeń i zasobów Miasta, działalności organizacji pozarządowych, działania łódzkich uczelni. Odniesiono się zarówno do kwestii zależnych od działań Miasta, jak i do mających charakter zewnętrzny, ale wpływający na zdrowie i dostęp do opieki zdrowotnej w Łodzi. Silne strony to głównie szerokie zasoby na terenie Miasta w zakresie opieki zdrowotnej, kadra naukowa i medyczna oraz pozamedyczna, doświadczenie Miasta w opracowywaniu i realizacji programów profilaktycznych oraz zapobiegającym patologiom społecznym, współpraca z organizacjami pozarządowymi, udział w Programie Zdrowie Miasta Światowej Organizacji Zdrowia, zaangażowanie w działania ogólnopolskie i europejskie. W analizie SWOT zarówno w słabych, jak i silnych stronach pojawia się wielość podmiotów leczniczych w Łodzi. Z jednej strony są to szerokie zasoby umożliwiające dostęp do wielu świadczeń zdrowotnych oraz wielość podmiotów tworzących, z których każdy określa swoją strategię działania, co prowadzi do braku jednolitej Polityki zdrowotnej na terenie Miasta. Obowiązujące w tym zakresie prawo nie stwarza narzędzi do tworzenia takiej polityki przez żaden z podmiotów. Słabe strony to również rozproszenie świadczeń w miejskich podmiotach leczniczych oraz malejąca w związku z tym ich konkurencyjność, wysoka zachorowalność na pewne grupy chorób: układu krążenia, nowotwory oraz choroby psychiczne, rozpowszechnienie problemu uzależnień. Do słabych stron należy również niekorzystna struktura demograficzna, na którą składa się starzejące się społeczeństwo, mały przyrost naturalny oraz krótka trwałość życia, niska świadomość zdrowotna. Określając szanse i zagrożenia w Polityce zdrowotnej brane były pod uwagę doświadczenia innych samorządów, gmin i powiatów w zakresie restrukturyzacji podmiotów leczniczych. Dlatego też między innymi wśród szans wskazano przekształcenie miejskich podmiotów, jako działanie stwarzające szanse rozwoju i uzyskania konkurencyjnej pozycji na rynku świadczeń zdrowotnych. Uwzględniono także pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł zewnętrznych, wykorzystywanie formuły partnerstwa publiczno – prywatnego. Widoczne są także duże możliwości związane z przynależnością Łodzi do Programu Zdrowe Miasta Światowej Organizacji Zdrowia. Jeżeli chodzi o zagrożenia, to szczególna uwaga zwrócona jest na organizację i finansowanie systemu ochrony zdrowia w Polsce. Ponadto niedoskonałe przepisy utrudniają podejmowanie racjonalnych działań służących dobru pacjenta stawiając niekiedy samorządy terytorialne przed nierozwiązywalnymi problemami. Z analizy SWOT płyną następujące wnioski:

- konieczność zwiększonego nacisku na opiekę zdrowotną skierowaną do powiększającej się grupy pacjentów starszych i do osób przewlekle chorych,
- konieczność objęcia profilaktyką i edukacją zdrowotną dzieci i młodzieży, aby zapobiec zapadaniu na najczęściej występujące choroby cywilizacyjne,
- konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania dla podmiotów leczniczych,

- konieczność współpracy między podmiotami zaangażowanymi w organizację ochrony zdrowia, aby Polityka zdrowotna mogła być wspólnie kształtowana.

Istnieją dwa cele strategiczne. Jeżeli chodzi o pierwszy cel strategiczny tj. poprawa potencjału zdrowotnego łódzian. W ramach celów strategicznych wyróżnione są cele operacyjne, którymi są:

- 1/ poprawa potencjału zdrowotnego dzieci i młodzieży oraz mieszkańców w wieku produkcyjnym,
- 2/ wzrost aktywności i poprawa warunków życia osób starszych, przewlekle chorych i niepełnosprawnych,
- 3/ dalszy rozwój współpracy w ramach Programu Zdrowie Miasta.

W kolejnych celach operacyjnych określone są obszary oddziaływań. Chcąc wpływać na stan zdrowia dzieci i młodzieży planujemy dalszą edukację i promocję zdrowia, również w odniesieniu do rodziców, opiekunów, czy nauczycieli. Chcielibyśmy rozszerzać ideę łódzkiej sieci szkół i przedszkoli promujących zdrowie, promować zdrowe odżywianie, aktywność fizyczną, zwiększać kompetencję nauczycieli w tej mierze, aby mogli przekazywać wiedzę swoim podopiecznym. Chcielibyśmy prowadzić profilaktykę najczęściej występujących chorób wśród młodych ludzi: wady postawy, choroby układu krążenia, otyłość, przewidujemy przeciwdziałanie uzależnieniom i wspieranie dzieci i młodzieży w zakresie zdrowia psychicznego. Dla każdego celu operacyjnego określaliśmy wskaźniki jego realizacji. W przypadku wszystkich działań w zakresie profilaktyki i promocji, to głównie liczba osób uczestniczących w poszczególnych działaniach, czyli liczba szkoleń dla nauczycieli, liczba osób uczestniczących w zajęciach edukacji zdrowotnej, liczba dzieci objętych bezpośrednio profilaktyką. Dla wszystkich celów i działań określaliśmy również ryzyka, które mogą wiązać się z ich realizacją. W tym obszarze to głównie ryzyko finansowe i osobowe tj. brak wystarczających środków na działania, a także potencjalnie brak zainteresowania działaniami, które chcielibyśmy proponować ze strony ich adresatów. W celu operacyjnym II mówimy o poprawie potencjału zdrowotnego mieszkańców w wieku produkcyjnym. Tu również chcielibyśmy objąć grupę łódzian promocją zdrowia i edukacją zdrowotną. Łódzka Akademia Zdrowia, którą prowadzimy już kolejny rok skupia coraz więcej słuchaczy. Edukatorzy zdrowotni w przychodniach starają się rozmawiać z pacjentami, przekonywać do zdrowego stylu życia. Chcielibyśmy kontynuować programy profilaktyczne, które są odpowiedzią na najczęściej występujące problemy zdrowotne. Nadal będziemy realizować programy wspierające osoby, które się zmagają z uzależnieniami, pomagać ich rodzinom, udzielać porad osobom, które znalazły się w kryzysie psychicznym. Jest tu też 4 obszar oddziaływań, to wsparcie rodzin w zakresie opieki nad dziećmi do lat 3. To dalsze prowadzenie w ni mniejszym rozmiarze naszych miejskich żłobków, które w tej chwili są w stanie przyjąć około 2 500 dzieci. Wskaźniki tu to liczba osób, które uczestniczą w zajęciach edukacji zdrowotnej, w programach profilaktycznych, liczba porad udzielanych w Ośrodku Interwencji Kryzysowej, czy telefonie zaufania. Ryzyka podobnie jak przy poprzednim celu, tj. ryzyko finansowe, czyli brak środków, czy brak chętnych do skorzystania z naszej oferty. Kolejny cel operacyjny odnosi się do osób starszych i niepełnosprawnych. W odniesieniu do seniorów planujemy rozwijanie działalności dzielnicowych centrów seniora. Chcielibyśmy nadal wspierać finansowo organizacje pozarządowe, które prowadzą zajęcia aktywności fizycznej i edukację zdrowotną dla osób starszych. To dzieje się w domach dziennego pobytu, czy w klubach seniora. W Polityce przewidzieliśmy współpracę z organizacjami pozarządowymi, wsparcie finansowe w zakresie prowadzenia rehabilitacji i psychologicznej oraz prowadzenia zajęć rozwijających i podtrzymujących zdolność do samodzielnego funkcjonowania. Planujemy nadal wydawanie biuletynów dot. problematyki osób niepełnosprawnych, będzie kontynuowana działalność w Biurze Rzecznika Osób Niepełnosprawnych, gdzie udzielane są porady, informacje i porady w telefonie zaufania dla

wszystkich potrzebujących osób niepełnosprawnych. Wskaźniki to liczba osób, które korzystają z zajęć aktywności fizycznej, edukacyjnych, czy z oferty w Centrach Aktywności Seniora. Ryzyka to ryzyko finansowe i ryzyko osobowe. Cel operacyjny IV jest związany z Programem Zdrowe Miasta Światowej Organizacji Zdrowia. Warto powiedzieć, że Łódź jest jedynym polskim miastem, które nieprzerwanie posiada ten certyfikat od 1993 r. Podkreśla to, że WHO w ten sposób potwierdza duże zaangażowanie Miasta w działania prozdrowotne realizowane na szczeblu lokalnym. W Programie Zdrowych Miast mówi się o zdrowiu nie tylko, jako braku choroby, ale o pozytywnym stanie fizycznym, psychicznym i społecznym. Mówi się też o tym, że sektor ochrony zdrowia wpływa na zdrowie jedynie w części w 20%, a styl życia wpływa na nasze zdrowie w 50%. W Polityce przewidzieliśmy zatem współpracę różnych sektorów życia Miasta i wykorzystywanie dobrych praktyk z innych zdrowych miast w Polsce i za granicą. Łódź nadal będzie uczestniczyła w pracach Stowarzyszenia Zdrowych Miast oraz w sieci europejskiej, będziemy brali udział w sieciach tematycznych. Kontakty nawiązane w ramach programu Zdrowych Miast pomogą nam w ubieganiu się o fundusze zewnętrzne na działania w ochronie zdrowia. Wskaźniki realizacji to ilość inicjatyw realizowanych pod szyldem Zdrowego Miasta, udział i wystąpienia w konferencjach ogólnopolskich i międzynarodowych. Odnosząc się w ogóle do wskaźników związanych z profilaktyką i promocją zdrowia, trzeba przypomnieć, że efekty takich działań mogą być oceniane po długim czasie kilkunastu lat, a są widoczne w danych zbieranych przez Urząd Statystyczny, Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego. Ryzyka to ryzyko finansowe i osobowe. Drugi cel strategiczny odnosi się do zasobów i do funkcjonowania opieki zdrowotnej. Przesłaniem celu jest zapewnienie mieszkańcom w ramach naszych kompetencji dostępu do szerokiego zakresu świadczeń zdrowotnych o wysokim standardzie. Są wskazane 3 cele operacyjne. Pierwszy z nich to wzmocnienie roli miejskich podmiotów leczniczych na rynku świadczeń zdrowotnych. Dwa działania w ramach tego celu to realizacja programu przekształceń miejskich podmiotów leczniczych. Wobec naszych podmiotów planujemy podejmować takie działania, które zmierzają do ich konsolidacji i zmiany formy organizacyjno-prawnej. To może wpłynąć i przyczynić się do wzrostu ich konkurencyjności na rynku usług zdrowotnych. Wszystkie zmiany w organizacji ochrony zdrowia, które dzieją się w innych miastach w Polsce, to o czym mówią instytucje rządowe, wskazują, że największe szanse na dalszy rozwój mają jednostki wieloprofilowe, takie które mogą pacjentów objąć opieką począwszy od podstawowej opieki zdrowotnej, zapewnić im diagnostykę, porady specjalistyczne, opiekę szpitalną. Drugi obszar działań to wspieranie organizacyjne i finansowe miejskich zakładów opieki zdrowotnej. Głównie w tej chwili dotyczy to wsparcia dla III i IV szpitala miejskiego. W stosunku do pozostałych przekształcanych zakładów głównie chcielibyśmy wyposażać te jednostki, które miałyby podlegać komercjalizacji, czy restrukturyzacji w majątek, który umożliwi im rozwój i prowadzenie działalności. Wskaźnikami są liczba zrestrukturyzowanych podmiotów i wartość wsparcia udzielonego podmiotom. Ryzyka to zaś problemy związane z niestabilnym, niejednokrotnie niejasnymi regulacjami prawnymi, z niechęcią niektórych środowisk, samorządów zawodowych, czy pacjentów wobec zmian. W takich sytuacjach konieczne jest podjęcie szerokiej dyskusji o zakresie zmian, o tym, jakie miałyby być efekty i korzyści dla poszczególnych grup zainteresowanych. Kolejny cel operacyjny to poprawa dostępności do opieki zdrowotnej dla osób przewlekle chorych, pacjentów i ich rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Mamy tu 2 obszary działań: wsparcie tych organizacji pozarządowych, które chciałyby działać na rzecz rozwoju opieki paliatywnej i długoterminowej. Miasto może udzielać różnorodnego wsparcia takim organizacjom np. udostępnienie nieruchomości w celu prowadzenia danego rodzaju działalności. Drugi obszar działań, to kontynuacja już wieloletniego w naszym Mieście zadania, które wzmacnia rolę samorządu w opiece nad osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym, osobami

uzależnionymi w powiązaniu z systemem opieki zdrowotnej. Narzędziem do realizacji miałyby być działania Miejskiego Centrum Zdrowia Publicznego. To jest jednostka, która otacza opieką i same osoby borykające się z problemami, a także ich rodziny. Wskaźniki realizacji celu to wartość wsparcia udzielonego organizacjom np. finansowe, rzeczowe oraz zakres pomocy udzielanej przez Centrum. Ryzyka przy tym celu to ryzyko finansowe, prawno-systemowe związane z systemem organizacji ochrony zdrowia i ryzyko polityczno-społeczne tj. brak akceptacji ze strony sił politycznych, czy społecznych. Kolejny cel to współpraca w zakresie poprawy dostępności do wykwalifikowanej kadry medycznej. Mamy 2 obszary działań. Od pewnego czasu obserwujemy zjawisko starzenia się kadry medycznej i braku specjalistów w niektórych dziedzinach medycyny. Konieczne jest podejmowanie działań na rzecz zapewnienia dostępu do specjalistów. Miasto bezpośrednio nie ma takich kompetencji, ale zaplanowaliśmy działania, które miałyby na celu podjęcie współpracy pomiędzy podmiotami, które mają wpływ na stan i strukturę kadr medycznych. Drugi obszar działania to uruchomienie programu powszechnej edukacji zdrowotnej w placówkach leczniczych. Jest tak, że stan zdrowia mieszkańców w bardzo dużym stopniu zależy od świadomości zdrowotnej społeczności. Widzimy potrzebę stałej, prowadzonej profesjonalnie edukacji zdrowotnej. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, kiedy lekarze POZ nie mają zbyt wiele czasu na szczegółową rozmowę z pacjentem i wtedy rolę doradczą mogliby pełnić magistrowie zdrowia publicznego i dietetycy. Obecnie w pewnym zakresie taką rolę spełniają edukatorzy zdrowotni zatrudniani w ramach programów profilaktycznych, jednak chcielibyśmy, aby takie działania mogły stać się powszechne. O sukcesie w realizacji tego celu będziemy mogli mówić, jeżeli będzie stanowił zakres współpracy, która zostanie nawiązana i uruchomienie programu. Tu również może nam przeszkodzić brak środków w budżecie Miasta, czy brak wspólnoty interesów. Przy wszystkich działaniach, które planujemy i realizujemy współpracujemy z szerokim gronem partnerów. To są inne instytucje publiczne NFZ, SANEPID, podmioty lecznicze, środowiska naukowe, organizacje pozarządowe, czy media. Niektóre podmioty bezpośrednio uczestniczą w realizacji niektórych działań, czasami je inicjują, bądź zapewniają informację o naszych działaniach. Szczegółowe finansowanie w Polityce odniesione jest do budżetu roku 2013. Większość działań jest kontynuacją działań z lat poprzednich. Za najistotniejsze uważamy, by były one nadal realizowane, nawet jeżeli w tym roku będziemy mogli je finansować na podobnym poziomie, jak w latach poprzednich. W latach kolejnych finansowanie poszczególnych działań zostało zaplanowane na poziomie roku bieżącego, ale to nie przesądza o tym, że w przypadku, jeżeli będziemy mieli do dyspozycji większe środki, to zostaną rozwinięte na większą skalę. Wiele działań, które są istotne dla realizacji przyjętych celów nie ma wymiaru finansowego, wiąże się tylko z nakładem czasu i pracy i są wykonywane w ramach pracy Urzędu np. działalność Rzecznika Osób Niepełnosprawnych, czy promowanie idei sieci szkół i przedszkoli promujących zdrowie. Na ostatnim slajdzie mamy podsumowanie kosztów realizacji Polityki zdrowia od roku bieżącego do 2020 r.”

Wypowiedź została poparta prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Na stronie 38 w tabeli są wyniki finansowe miejskich placówek służby zdrowia za rok 2009, 2010, 2011. Jakie plany co do każdej z tych placówek w perspektywie funkcjonowania i wdrożenia Polityki zdrowia ma Miasto? Czy placówki będą łączone, likwidowane, które są przeznaczone do komercjalizacji, które w pierwszej kolejności, które będą funkcjonowały, jako publiczne placówki służby zdrowia?”

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylińska** mówiąc: „Generalny kierunek zmian został wskazany jako konsolidacja i zmiana formy organizacyjno-prawnej. Niektóre działania już rozpoczęliśmy. Niektóre podmioty są już łączone. W I Szpitalu Miejskim są prowadzone analizy i prace, które mają określić profil działania szpitala w przyszłości. Co do żadnej z placówek nie ma planów likwidacji. Niektóre podmioty mogą się połączyć. Jakiś czas temu Rada Miejska przyjęła uchwałę stanowisko co do przekształcenia szpitala Rydygiera w spółkę. Teraz trwają prace nad biznesplanem, została dokonana wycena nieruchomości. W pierwszej połowie roku przedstawimy uchwałę o utworzeniu spółki. Szpital Jonschera i Jordana nadal funkcjonują jako samodzielne publiczne zakłady i zmierzamy do uregulowania sytuacji finansowej szpitala Jordana, tak żeby móc połączyć go w jeden podmiot z III Szpitalem Miejskim. Trwają przygotowania do połączenia i zmiany formy organizacyjno-prawnej ZOZ-u PALMA i Przychodni „Śródmieście”. Rozmowy były prowadzone z dyrektorami jakiś czas temu i są oni zdecydowani. Jednostki pracują nad tym, aby to działanie mogło się odbyć. Przychodnia Batory połączyła się już z Przychodnią Chrobry i działają już jako jeden podmiot. Mamy wyraźną wolę pracowników, aby się sprywatyzować. Połączenie było pierwszym krokiem, aby mieć szerszą grupę pacjentów. Pracownicy są przekonani o tym, że lepiej im będzie, jak będą pracowali we własnej firmie. Przychodnia Dąbrowa na razie funkcjonuje jako samodzielny publiczny ZOZ. Trwają wstępne prace zmierzające do restrukturyzacji Przychodni Tatrzńska. Obie Przychodnie są położone bardzo blisko siebie i chcielibyśmy połączyć je. Jeśli chodzi o ZOZ Bałuty i Polesie to trwają rozmowy z dyrektorami jednostek. Generalny kierunek zmian wskazany w Strategii. Nie podajemy żadnych dat i harmonogramu, kiedy dana jednostka miała podlegać restrukturyzacji. Będzie to wymagało ustaleń i akceptacji wszystkich zainteresowanych podmiotów. Chcielibyśmy, żeby decyzje były przedyskutowane, by nie budziły niepokojów. Przychodnia Lecznicza w II kwartale tego roku stanie się częścią składową III Szpitala Miejskiego. Miejskie Centrum Zdrowia Publicznego działa na razie jako samodzielny publiczny ZOZ. Przychodnie Widzew i Odrzańska działają na razie jako samodzielne publiczne ZOZ-y. Nie są prowadzone na ten moment prace nad ich restrukturyzacją. W kolejnych miesiącach sytuacja każdej z jednostek będzie analizowana”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Słowo „na razie funkcjonuje, jako publiczny zakład opieki zdrowotnej” jest niepokojące. Przy 3 jednostkach Pani go użyła. Chciałbym poznać stanowisko w kontekście dalszego działania. Co oznacza słowo „na razie”?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylińska** mówiąc: „Odnosi się do tego, że niektóre placówki funkcjonują w dotychczasowej formule. Konsolidacja i komercjalizacja jest zdecydowanie kierunkiem, o którym w Polityce mówimy i który będziemy chcieli realizować. Będzie to się działo na przestrzeni lat i jest to zgodne z procesem zmian, jakie zachodzą w organizacji ochrony zdrowia na terenie kraju. Zgodne jest też z polityką rządu, która znajduje odzwierciedlenie w aktach prawnych. W tym kierunku zdecydowanie będziemy chcieli podążać”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Jaki czynnik będzie decydował o procesie komercjalizacji? Czy wpływ na te decyzje będą miały wyniki finansowe?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylińska** mówiąc: „Wyniki finansowe będą miały wpływ w dwojaki sposób. Są jednostki, które mają dobre wyniki i chcą zmienić formę organizacyjną dostrzegając wiele niedogodności z formuły samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Tu dodatni wynik finansowy będzie wpływał na to, że pracownicy są zdecydowani, jest plan działania i

wizja funkcjonowania jako spółka. Pewne obowiązki na samorządy nakłada ustawa o działalności leczniczej, która wprowadziła od tego roku obowiązek, że jeżeli podmiot leczniczy zamknął 2012 r. ujemnym wynikiem finansowym i sam nie jest w stanie go pokryć, to na podmiocie tworzącym spoczywa obowiązek podjęcia działań albo likwidacji podmiotu, albo zmiany jego formy organizacyjno-prawnej. To jest obowiązek ustawowy przed którym stoją wszystkie podmioty tworzące. Musimy go wykonać”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Jaki jest stan rozmów jeśli chodzi o ZOZ Polesie i Bałuty? Jakie jest stanowisko dyrektorów, pracowników, związków zawodowych w przedmiocie komercjalizacji?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Poza wynikami ekonomicznymi kieraliśmy się zasadą pomocniczości. Rozmawiamy z ludźmi. Mają oni orientację w zagadnieniach ich dotyczących. Stanowiska załóg są różne od zdecydowanej roli przyłączenia się do silniejszego partnera, jak w przypadku Lecznicy, do dużej chęci komercjalizacji jak np. Chojny, poprzez wyraźny opór ZOZ Bałuty. Jest duży rozrzut postaw ludzkich wynikający z różnych uwarunkowań. Największy ZOZ łódzki Bałuty ma zgodne stanowisko związków zawodowych i dyrekcji, że do tej pory dobrze sobie radzili w formule samodzielnego publicznego zoz-u i chcieliby, aby dano im szansę na kontynuowanie pracy w ramach tej samej struktury. Rozmowy trwają, bo chcemy uświadomić im, że otoczenie społeczne się zmienia, narasta konkurencja. ZOZ Polesie, który utworzył zespół ds. przekształceń składnia się do formuły spółki miejskiej. To są duże organizacje”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Czy na Polesiu są rozmowy bardziej zaawansowane? W ZOZ-ie Bałuty stanowisko jest, by pozostać w strukturze publicznych zoz-ów?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „W dużym uproszczeniu tak”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Proszę o deklarację, że w momencie, kiedy pracownicy stoją na stanowisku, że charakter publiczny danej placówki powinien być podtrzymany, mogą mieć poczucie pewności, że nie będzie prób komercjalizacji, łączenia placówek”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „To jest proces przekonywania, który trwa. Ostatecznie decydować będzie wola polityczna”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Bardzo chętnie złożę deklarację w tym zakresie, jednak nie wcześniej niż po spotkaniu z pracownikami. Do spotkania dojdzie w najbliższym czasie. Zapoznałem się z ich opinią na piśmie. Mamy się spotkać i byłoby niestosownością bym wcześniej deklarował cokolwiek”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Chodzi mi ogólną koncepcję funkcjonowania placówek służby zdrowia. Co innego jest rozmawiać z pracownikami i powiedzieć, że mimo prowadzonych rozmów nadal będziemy dążyć do komercjalizacji, mimo że pracownicy nie wyrażają na to zgody. Co innego jest złożenie publicznej deklaracji, że w przypadkach, gdy pracownicy nie wyrażają woli przekształcenia placówki, a placówka osiąga dobre wyniki finansowe nie będziemy mówić o komercjalizacji, chyba że sami pracownicy wystąpią z taką inicjatywą”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Całe działania Wydziału i Prezydenta Miasta w tym zakresie zmierzają do tego, żeby doprowadzić do rozwiązań, które są akceptowane przez wszystkich: Wydział, pracowników, managerów. Ważne jest osiągnięcie konsensusu. Pracujemy tworząc wspólne rozwiązania. Dyskutujemy dziś o dokumencie, który systemowo wskazuje na jednolity kierunek konsolidacji, bo chcemy uczynić placówki konkurencyjnymi i komercjalizacja je takimi czyni. Nie rzecz w deklaracjach, ale w rozmowach. Nie chciałbym deklarować czegoś, co w efekcie mogłoby się okazać czymś odwrotnym”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Prezentujecie Państwo Politykę zdrowia i Pan nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, jaka jest przyszłość konkretnej placówki. O jakie Polityce rozwoju zdrowia mówimy? Dokument ten jest bez zastrzeżeń jeśli chodzi o profilaktykę zdrowia, ale w kwestii funkcjonowania placówek służby zdrowia ma wiele braków i niedomówień. Może warto było rozmawiać z pracownikami zanim ją zaprezentowaliście? Oczekuję, że Pan Prezydent poczyni deklarację tak, aby przy przyjmowaniu dokumentu, albo zgłaszaniu do niego własnych poprawek mieć pewność o czym mówimy. Niedopuszczalne jest, że nie chce Pan dzisiaj udzielić odpowiedzi co do przyszłości każdej placówki”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Wyznaczamy kierunki na przyszłe lata. Strategia dot. okresu 2020+ i wiemy co chcemy robić. Z naszej praktyki wynika, że próbujemy do tych rozwiązań przekonać. Były już takie placówki, które komercjalizację traktowały jako coś złego, a dzisiaj są na najlepszej drodze. Dokładamy wszelkich starań, żeby te placówki były przekonane co do tych rozwiązań. Nie dyskutujemy dziś o tym, co się wydarzy za rok, za dwa, ale mówimy o Strategii 2020+. Znamy pogląd niektórych pracowników tego ZOZ-u. Nie może nam Pan zarzucać, że nie rozmawiamy z tymi placówkami, bo rozmawiamy od bardzo dawna. Sam fakt, że dziś nie proponujemy komercjalizacji świadczy o tym, że jesteśmy otwarci na dialog. Nie spieszymy się z podejmowaniem takich decyzji. Życie pokazało nam, że te zmiany, które są opracowane wspólnie i cieszą się poparciem managerów tych placówek i ich pracowników przeprowadzone są dobrze i bez niepotrzebnych konfliktów społecznych. Jestem przekonany, że podobnie będzie z tym ZOZ-em, chociaż rzeczywiście jest prawda, że drugi duży ZOZ jest przekonany do komercjalizacji i uważa to rozwiązanie za dobre i służące przyszłości”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Czy jeżeli w ZOZ-ie na Bałutach nie będzie woli pracowników, a Pana argumenty nie będą na tyle silne, by przekonać załogę co do zmiany statusu organizacyjnego, nie będzie Pan wywierał presji ani przymuszał, aby takie działania i decyzje podejmować?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Nie zamierzamy przeprowadzać żadnych siłowych rozwiązań”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Kiedy możemy spodziewać się konkretnych rozwiązań, jeśli chodzi o przekształcenie szpitala im. Rydygiera?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tylińska** mówiąc: „Do końca pierwszej połowy roku chcielibyśmy przedstawić projekt uchwały o utworzeniu spółki. Chcemy być gotowi ze wszystkimi informacjami, z biznes planem. Potrzebne są akty wykonawcze określone przez przepisy. Do tego potrzebować będziemy wszystkich informacji, z którymi przyjdziemy do Państwa. Jeszcze to

może chwilę potrwać. Wycena była potrzebna. W zeszłym tygodniu zakończyła się i te informacje istotne są z punktu widzenia działalności podmiotu. Będą mogły być wzięte pod uwagę przy opracowywaniu biznesplanu. Będziemy na bieżąco monitorować dyrekcję, by nie było niepotrzebnych opóźnień”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Kieruję prośbę, byśmy jako radni Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej mieli czas na zapoznanie się z proponowanymi zmianami. Mam nadzieję, że nie dowiemy się o tym na posiedzeniu Komisji zwołanym w dniu sesji. Na stronie 41 w tabelce omawiającej sytuację miejskich podmiotów leczniczych po konkursie ofert podany jest kontrakt szpitala im. Rydygiera za I półrocze. Dlaczego tylko za półrocze?”. Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tyłipska** mówiąc: „Bo tak było kontraktowane, że najpierw NFZ podpisał ze szpitalem umowę na pół roku, a potem przedłużał na II półrocze. W przypadku tego szpitala umowa z NFZ wygląda nieco inaczej, ponieważ porody nie są limitowane. Taka praktyka była stosowana już wcześniej”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Takiej informacji w tym dokumencie nie ma. Rok został rozliczony, zakończony i nie było problemem, żeby zamieścić pełną informację”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tyłipska** mówiąc: „Diagnozę Polityki przygotowywaliśmy w określonym momencie. Dane, które uwzględnialiśmy musiały odnosić się do jakiegoś jednego określonego momentu. Więc nanoszenie poprawek wtedy, kiedy któraś konkretna sytuacja uległaby zmianie mogłoby zaburzyć układ całej treści”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Mnie to nie daje pełnego obrazu, bo danych na piśmie nie mam. W tej samej tabelce jest opisana zmiana w stosunku do roku 2011 pozostałych miejskich szpitali np. w przypadku szpitala Sonnenberga zmiana w stosunku do roku 2011 jest wskazana na 103%, szpitala Jonschera na 105%. Różnica nie jest wielka, tym bardziej, że szpital Sonnenberga jest mniejszą jednostką. Skąd więc kłopoty z bilansowaniem i problemy wynikające z przekształcaniem szpitala i zmianą jego profilu?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Agata Tyłipska** mówiąc: „Jeśli chodzi o szpital Sonnenberga to rzeczywiście finansowanie działalności bieżącej jest na poziomie takim, który mogłoby zapewnić funkcjonowanie szpitala. Po pierwsze musimy pamiętać o całościowej sytuacji finansowej szpitala i o zobowiązaniach za lata ubiegłe”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Od którego roku szpital Sonnenberga jest obciążony długiem?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „Szpital przeszedł jedną restrukturyzację w 2005 r. na mocy ustawy o restrukturyzacji i pomocy publicznej. Wówczas założenia ustalone co do finansów zostały zrealizowane, co zostało potwierdzone pozytywną opinią i wynikami kontroli prowadzonej przez NIK. Niestety w kolejnych latach nie została dostosowana w wystarczającym stopniu struktura do jednak wciąż zmieniających się warunków kontraktowania, stąd mimo przejściowej poprawy sytuacja finansowa jest taka jaka jest, czyli zadłużenie wynosi około 8 000 000 zł. Część zadłużenia znajduje się w wyrokach

sądowych, dlatego mimo wzrostu kontraktu do 103% nie jest to kwota wystarczająca do pokrycia bieżących zobowiązań i kosztów działalności i spłacania zadłużenia”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Kiedy pojawił się dług?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „Dług składa się z 2 części. Pierwsza to dług, który wynika ze zobowiązania wobec Miasta z tytułu pożyczki i to jest pozostałość po poprzednim procesie restrukturyzacji. W latach 2008-2009 nastąpiło pogorszenie sytuacji, znaczący wzrost kosztów i od tego momentu sytuacja w kolejnych latach sukcesywnie się pogarszała. Dodatkowo dochodzą kwestie, że znaczna część tego długu jest spowodowana kosztami finansowymi związanymi z wyrokami sądowymi plus koszty komornicze. Trzeba by było przedstawić głęboko strukturę dot. zarówno długu wynikającego ze zobowiązań wobec kontrahentów i długu wynikającego z kosztów sądowych i komorniczych”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „A co to są za wyroki?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „To są wyroki dostawców usług leków, energii, którzy oddają sprawy do sądu nie mogąc otrzymać zapłaty za zrealizowane zamówienie. Nie zawsze udaje się zawrzeć porozumienie, czy ugodę, która by powodowała zamianę zobowiązań wymagalnych na objęte ugodą. W tym momencie w sytuacji kryzysowej coraz częściej kontrahenci nie chcą czekać na zapłatę. Nawet bez podejmowania negocjacji oddają do sądu uzyskując klauzule natychmiastowej wykonalności. Do tego dochodzą koszty. Dług głównie obejmuje zobowiązania cywilnoprawne”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Co Pani na myśli mówiąc „rażący wzrost kosztów?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „To, że wzrosły ceny energii, leków. Plus wzrost kosztów związany z wynagrodzeniami”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Pracownikom bardzo zależy na utrzymaniu szpitala w dotychczasowym zakresie świadczeń i mocno zaciskali pasa nie występując o podwyżki, żeby nie generować kosztów. Z tej analizy wynika, że w III Miejskim Szpitalu im. Jonschera największy wzrost to 8% rehabilitacja 4% chirurgia ogólna, pozostałe 1%. Czyli oddział ortopedii w tym szpitalu również nie zanotował wzrostu?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „Zgodnie z tabelką nie, natomiast wzrost łącznie o 5% wynika z tego, że gorzej były wycenione świadczenia w szpitalnym oddziale ratunkowym. Gdyby były wycenione na tym samym poziomie co w latach poprzednich, to w tym momencie wzrost byłby jeszcze wyższy. Zdecydowanie lepiej wypadły kontrakty dot. leczenia ambulatoryjnego, gdzie są znaczące wzrosty w poradniach”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Pytam z ukierunkowaniem na oddziały zabiegowe i ortopedyczne. Na stronie 44 w podsumowaniu kontraktowania opisane jest, że konkurencja na rynku świadczeń zdrowotnych dot. konkurencji wewnętrznej pomiędzy miejskimi placówkami, które niejako wyrzywały sobie kontrakty. Razi mnie określenie „wyrzywały”, bo

konkurencja to nie wrywanie. W kolejnym punkcie mamy opisane, że zmiany powinny pójść w kierunku kompleksowości świadczeń i poprawy konkurencyjności tak, żeby definitywnie rozwiązać problem zadłużania niektórych miejskich zakładów i było tu określenie, że to rozwiązanie ustali na wiele lat podział rynku pomiędzy najlepszymi jednostkami. Nie zgadzam się z tym o tyle, że jeżeli dokonamy zmian na plus w naszych miejskich placówkach to absolutnie nie wyeliminujemy nowych podmiotów, które będą powstawały na rynku łódzkim. Nie mamy także wpływu na to, jak zmieni się profil tych już działających. Nie jest to rozwiązanie na dłuższą perspektywę, tylko coś, co musi następować i każdy, kto zarządza podmiotem leczniczym musi mieć tego świadomość i wykonywać swoje obowiązki. Nie jest to dla mnie żadną gwarancją poprawy świadczeń medycznych na przyszłość. Mówiliśmy o tym, że powinno się wzmacniać, zespalać, poprawiać jakość usług medycznych i przez to wzmacniać nasze placówki i takich zmian już kilka było. Powstało Miejskie Centrum Zdrowia Publicznego. Pytaliśmy wielokrotnie na Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, ze względu na to, że pojawiły się skargi pacjentów na placówkę przy ul. Cieszkowskiego 6, która tym zmianom została poddana. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji dowiedzieliśmy się, że mimo przekształceń nie zmieniło się nic, jeżeli chodzi o profil działania placówki. Po co to było robione?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „Połączenie nie zawsze musi się wiązać ze zmianą profilu działalności, ponieważ musimy pamiętać, że zmiana profilu działalności jest procesem długotrwałym. Uczestniczyłam w spotkaniu z dyrektorem Wyrzykowską – Rabe w celu omówienia możliwości rozwoju i w jakich dziedzinach byłoby to możliwe. Rozwój leczenia ambulatoryjnego jest z pewnością tym kierunkiem, który jest oczekiwany i aprobowany przez NFZ. W tym roku jeszcze mają być dodatkowe środki z oszczędności, jakie zostały zrealizowane na poziomie państwa z refundacji za leki. Środki te mają trafić w odpowiednich proporcjach do konkretnych oddziałów. Umówiliśmy się tak z NFZ, że mamy przedstawić propozycję, jakie specjalności i kontrakty byłyby oczekiwane i wstępne propozycje zostały złożone. Poprosiliśmy dyrektora MCZP aby przedstawił konkretną propozycję. Drugi kierunek zmian, który jest aprobowany to rozwój opieki długoterminowej nad pacjentami. Wskazaliśmy jakie by to były potrzeby jeśli chodzi o łóżka, czy oczekiwania. Doprecyzowanie tego będzie możliwe za miesiąc. Najprawdopodobniej byłoby to realne pod koniec tego roku lub na początku przyszłego. Profil działalności nie zmienił się na Cieszkowskiego, ale będzie okazja, by poszerzyć panel świadczeń wykorzystując te zasoby”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Miałam nadzieję podejmując uchwały o połączeniu jednostek, że są to działania już przemyślane. A teraz dowiaduję się, że będziemy dopiero planować. Jestem rozczarowana. Myślałam, że coś dla mieszkańców się zmieni na lepsze. Na stronie 26 jest mowa, że w szpitalu Pirogowa średni czas oczekiwania w oddziałach chirurgii ogólnej wynosi 456 dni, oddziały chirurgii urazowo-ortopedycznej w szpitalu Radlińskiego 586 dni. Na stronie 18 napisane jest, że miejskie zakłady opieki zdrowotnej pełnią istotną rolę w systemie leczenia szpitalnego. W zakresie specjalistycznych świadczeń szpitalnych stanowimy 47% chirurgii ogólnej oraz ortopedii i traumatologii 35% łóżek. Czy w momencie, kiedy planowane są zmiany w szpitalu Sonnenberga z przekształceniem go w szpital o profilu zachowawczym, z planowaną likwidacją oddziału ortopedii bez zwiększenia ilości łóżek, będziemy w stanie zapewnić opiekę łódzianom zwłaszcza starszym?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „Podany czas oczekiwania został wskazany jako najdłuższy i najkrótszy i wskazane przez Panią szpitale to są placówki, które

różnią się nieco profilem swojej działalności, jeśli chodzi o konkretne procedury. W niektórych szpitalach czas oczekiwania do niego jest dłuższy ze względu na możliwość uzyskania tej konkretnej procedury. W tych zasobach, które są jest możliwość zwiększenia o 10 łóżek na oddziałach chirurgii ortopedyczno-urazowej. W ostatnim tygodniu rozmawialiśmy na ten temat w NFZ. Dyrektor Wyrzykowska przyjmuje te argumenty, że zmiana organizacji pracy, skrócenie pobytu ze względu na to, że będzie lepsza dostępność do diagnostyki mogłoby spowodować, że dotychczas wykonywane procedury, przy założeniu, że część z nich może być wykonywana ambulatoryjnie, spowodowałoby, że pacjenci mimo wszystko byłiby zabezpieczeni. Jednak ze strony NFZ na ten moment jest pewien niepokój i być może ta liczba 10 łóżek do zwiększenia będzie niewystarczająca. Wysłaliśmy pismo do pracowników szpitala Sonnenberga z prośbą o przedstawienie wszystkich argumentów, które się pojawiły i będziemy się do każdego odnosić spotykając się z konsultantem wojewódzkim. Musimy być przekonani, że nie spowoduje to żadnych zaburzeń dla pacjenta. Czy to będzie zwiększone 10 łóżek, czy o więcej wymaga na ten moment wyjaśnić”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Na ostatniej Komisji dowiedzieliśmy się również, że oddział ortopedyczny szpitala Sonnebrega pełni 7 ostrych dyżurów i było wystąpienie dyrektora do konsultanta wojewódzkiego z zapytaniem, czy istnieje możliwość zmniejszenia liczby dyżurów. Czy możemy wiedzieć, jaka jest odpowiedź konsultanta?”.

Odpowiedzi udzieliła **główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych p. Bogumiła Kempieńska - Mirosławska** mówiąc: „Nie ma jeszcze odpowiedzi”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „W Polityce pada wiele deklaracji, do których nie podchodzę z otwartością, dlatego że w 2011 r. w maju, kiedy zostałam radną poprosiłam jednego z przedstawicieli programu Zdrowe Miasta o przedstawienie na piśmie, jakie konkretne działania były podjęte na rzecz naszych miejskich placówek. Do dziś odpowiedzi nie dostałam”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Program Zdrowe Miasta nie jest skierowany do jednostek ochrony zdrowia. Jest skierowany do mieszkańców. Działa w zakresie 50%, które mówią ogólnie o stylu życia i wpływają na nie. Nie dotyczy to medycyny naprawczej. Program mówi o konieczności zmiany stylu życia wszystkich pokoleń. Mówi o budowie ścieżek rowerowych, picu wina czerwonego do kolacji, zaprzestaniu palenia tytoniu itp.”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Pytając na sesji również miałam wątpliwości, ale zadałam pytanie celowo, gdyż było mówione, że placówki miejskie zyskały na tym programie bardzo dużo. Odpowiedzi na piśmie nie uzyskałam pewnie z tego względu, o czym mówił Pan powyżej. Zabrzmiało to jako pusta deklaracja i takowa była. Mam nadzieję, że program, który Państwo opracowaliście będzie wypełniony treścią. MCZP nie zostało do tej pory wypełnione treścią”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Wypełniliśmy o tyle, że na ul. Cieszkowskiego już jest poradnia psychogeriatry. Nie mówimy bardzo szczegółowo na poziomie taktyki poszczególnych jednostek, lecz o Strategii 2020+. Schodzenie na poziom mikroskopu jest nieadekwatne do samego tytułu tj. „Strategia”. Jak będziemy dyskutować o poszczególnych jednostkach wtedy, gdy Rada Miejska będzie decydować o ich losie, to wtedy będzie taka dyskusja miała sens. Dziś rozmawiamy o Strategii o sprawach ogólnych i najważniejsze jest to 50%, czyli styl

życia. Mamy biegać, ćwiczyć, dobrze się odżywiać, być wesołymi, dobrze się odżywiać. Medycyna naprawcza w zdrowym społeczeństwie to jakieś 10%”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Popieram jak najbardziej zdrowy styl życia. Ale Polityka zdrowia składa się z tych malutkich części. Żeby była właściwa, to te części muszą być doskonale do siebie dopasowane”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy środki będące w dyspozycji NFZ to będą środki konkursowe?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Niekoniecznie”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Które nie będą konkursowe?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Wszystko co będzie w zakresie medycyny paliatywnej, w tym hospicjum i szeroko rozumianej opieki nad osobami starszymi to jest to, co być może będzie można uzyskać na drodze pozakonkursowej”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „W Łodzi są mniej niż 2 podmioty świadczące takie usługi?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „W jakiej dziedzinie?”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Tej, o której Pan mówi”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „3 podmioty jeżeli chodzi o stacjonarne hospicjum dla dorosłych. Jeśli chodzi o psychogeriatricę to 2 oddziały”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy przepisy nie mówią, że jak jest 3 graczy na rynku, to musi być konkurs?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Myślę, że dałoby się coś ominąć. Tak naprawdę klinika psychogeriatryczna jest tylko na terenie Centrum Kliniczno-Dydaktycznego, czyli psychogeriatrica jest tak naprawdę jedna”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Jeśli chodzi o hospicjum jest 2 graczy, a my będziemy trzecim?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Bonifratrzy, oddział 10-łóżkowy w szpitalu WAM i w szpitalu Kopernika”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Będziemy mieli do czynienia z konkursem?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Tak”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Planujemy to w szpitalu Sonnenberga?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Tak”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Dziś w Sonnenbergu mamy kontrakt i będziemy musieli go oddać do NFZ, jeśli uruchomimy tam hospicjum. Mogą to dostać inne łódzkie szpitale, ale nie muszą. Chcemy stworzyć hospicjum i oddajemy coś co jest pewne i zamieniamy na coś niepewnego. Nie kwestionuję potrzeby hospicjum. Czy nie lepiej w przypadku szpitala Sonnenberga dotrwać z tym do końca kontraktu i przygotować się na następny okres kontraktowy? Może się okazać, że nie będziemy mieli tam ani chirurgii i nie zyskamy kontraktu na hospicjum”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Próbujemy te sprawy rozdzielić, czyli zabiegać o środki na hospicjum niezależnie. Bez zbędnej zwłoki przy dobrej woli NFZ jak będzie szansa na zdobycie pieniędzy przed okresem kontraktowania, to będziemy o te środki zabiegać. Wymagać to będzie pewnych zmian, znalezienia miejsca na tego rodzaju opiekę i to jest przedmiotem dyskusji i działań obecnego dyrektora szpitala Sonnenberga. Dokładamy starań, żeby nic nie stracić. Jeżeli nie będziemy pewni i ryzyko będzie zbyt duże, to jesteśmy gotowi poczekać do okresu najbliższego kontraktowania. Dyrektor NFZ urzęduje od niedawna. Będą spotkania z nim i współpracownikami i w najbliższym czasie będziemy mogli mówić o efektach rozmów i dyskusji. Pieniądze na potrzebne usługi trzeba pozyskać jak najszybciej, a oprócz tego trzeba będzie zadbać o to, żebyśmy nie stracili kontraktu”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Przy tym układzie, że Państwo próbujecie zrobić to w szpitalu Sonnenberga, to najpierw trzeba się wycofać z chirurgii i ortopedii i dostosować oddział, a potem dopiero starać się o kontrakt. Musi Pan najpierw zlikwidować oddział chirurgii i ortopedii, a później starać się o kontrakty. Można by było to rozdzielić szukając innego miejsca na hospicjum. Czy nowy dyrektor NFZ wbrew zarządzeniu podejmie zobowiązanie, że te środki są dla Łodzi, bo o tym dowiedzą się inni gracze na rynku. Żeby wystartować w konkursie na hospicjum musimy mieć przygotowane do tego miejsce”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Może też być tak, że pieniądze na hospicjum będą teraz, a nie za 2 lata i sięgnie po nie inny podmiot. Musimy to też brać pod uwagę. Nie możemy stracić czegoś. Cieszę się, że Pan podziela nasz pogląd na temat ważności działań, o które zabiegamy”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Nowy dyrektor jest 3 m-ce. Nasz pogląd także ewoluował. Wydaje się, że nieroztropne byłoby opuszczanie szpitala przez podziały zabiegowe już. Wydaje się, że rok 2013 i 2014 przepracują te oddziały w dotychczasowym miejscu. Być może będą musiały się ścieśnić i będzie wygospodarowana inna powierzchnia. W trakcie normalnego funkcjonowania 4-oddziałowego szpitala będzie dodatkowo przygotowane pomieszczenie na 20 łózkowe hospicjum stacjonarne. Nie tylko ze względu na to, że pieniądze są szpitalowi niezbędnie potrzebne, ale są to świetne oddziały zabiegowe. Wydaje się, że jest to możliwe. Oddziały mogą mieć po 10 łózek”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Koncepcja ta jest mi bliższa. Nie może być tak, że za 2 lata może nie być tych środków, bo skończy się okres programowania i NFZ będzie musiał zapewnić bezpieczeństwo łodzian pod względem hospicyjnym. Nie ma takiej możliwości, by NFZ nie ogłosił na to konkursu”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Na ostatniej Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej dostaliśmy informację, jakie oddziały miałyby wchodzić w skład szpitala o profilu zachowawczym. Poruszony był także temat hospicjum na ul. Pojezierskiej, jako prawdziwego hospicjum. Nie mówiliśmy, że w szpitalu Sonnenberga ma ono być. Czy coś się zmieniło? Czy mówimy o oddziałach opieki paliatywnej?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Myślimy o oddziale medycyny paliatywnej. Chodzi o zaawansowaną chorobę nowotworową. Szerszą nazwą jest medycyna paliatywna”.

Radna p. Joanna Kopcińska zapytała: „Nie wprowadzajmy w błąd, bo opieki hospicyjnej nie ma w Łodzi. Mamy oddziały paliatywne i stworzenie hospicjum ma służyć odciążeniu oddziałów szpitalnych, a tu nagle wkrada się nam błąd”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc: „Semantyczny błąd”.

Na tym zakończono procedowanie przedmiotowego punktu.

Ad pkt 10 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Łodzi podjętych na LIV i LV sesji odbytych w dniach 27 grudnia 2012 r. i 16 stycznia 2013 r. stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami tj. od 15 stycznia do 1 lutego 2013 r. stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

Ad pkt 11 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Ad pkt 12 - Zapytania i wolne wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak ogłosił, że przewodniczący Rady Miejskiej zwołuje w przerwie sesji w dniu 6 lutego 2013 r. posiedzenie Komisji ds. Nagród i Odznaczeń z następującym porządkiem: 1. Przedmiot posiedzenia. 2. Rozpatrzenie wniosku o odwołanie przewodniczącego Komisji. 3. Wybór przewodniczącego. 4. Omówienie spraw dot. nagród i honorowego obywatelstwa. 5. Przyjęcie sprawozdania z pracy Komisji i planu pracy. Z podobnym porządkiem obrad przewodniczący Rady Miejskiej zwołuje również posiedzenie Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta.

Ad pkt 13 – Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zamknął LVI sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 17.10.